

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 30 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

BURZLIWE ZEBRANIE WIERZycIELI upadłego Banku Handlowego w Łodzi Wniosek o cofnięcie daty upadłości do 1918 roku

Wczoraj rano odbyło się w wydziale handlowym sądu okręgowego w Łodzi zebranie wierzycieli upadłego Banku Handlowego, zwołane celem przeprowadzenia WYBORÓW SYNDYKÓW TYM CZASOWYCH MASY UPADŁOŚCI.

Zebranie to, jak wiemy wyznaczane przedtem dwukrotnie odbyć się nie mogło wobec dwu krotnego przedłużenia okresu kuratorskiego przez sąd w związku z toczącymi się pertraktacjami z grupą przedstawicieli wierzycieli angielskich co do sanacji banku i podniesienia upadłości.

Nerwowy nastrój

Na zebranie to przybyli wierzyciele upadłego banku z Warszawy, Radomia, Lublina i Kielc, gdzie bank posiadał oddziały. Sala sesji sądu handlowego wypełniła się po brzegi wierzycielami, którzy zapełnili również korytarze pierwszego piętra.

NASTRÓJ PANOWAŁ NIE-ZWYKLE PODNIECONY, a wrogie okrzyki pod adresem głównych akcjonariuszy oraz dyrekcji padały co chwila. Nastrój nerwowego podniecenia udzielający się wszystkim zebranym spotęgowany jeszcze został pogłoskami o ZUPEŁNEM ZERWANIU RO-KOWAŃ W LONDYNIE.

Zebranie otworzył z godzinnym opóźnieniem sędzia komisarz masy upadłości sędzia handlowy Otto Eisenbraun, po obu stronach którego zasiadli kuratorzy masy adwokaci Sztromajer i Angerstein. W tej chwili pod adresem akcjonariuszy banku zerwały się na sali GWAŁTOWNE PROTESTY I WRZAWA, które z trudem udało się opanować.

Miedzy innymi rozegrała się nawet

DRAMATYCZNA SCENA.

Do stołu sędziowskiego zbliżyła się mocno podniecona kobieta i

POŁOŻYŁA PRZED NIMI PŁA-CZĄCE SWE DZIECKO.

Jak się okazało, była to wie-

rzycielka banku, która przybyła specjalnie z Kielc, aby ratować swój wkład. Ulokowała ona w upadłym banku całe swe oszczędności. Zrozpaczonej kobiecie zdawało się, że tą wzruszającą demonstracją zdoła wydobyc w całości swe pieniądze.

Sprawozdanie kuratorów

W sprawozdaniu kuratorów stwierdzono, iż w chwili ogłoszenia upadłości w kasie banku GOTÓWKĄ ZNAJDOWAŁO SIĘ 150 TYS. ZŁ.

z czego 100 tys. w walucie złotej, reszta w walutach obcych.

W rezerwach w Banku Polskim, B. Gosp. Kraj. i P. K. O. 70 tys. zł. Koszt utrzymania personelu i dyrekcji w centrali banku i jego oddziałach wynosił 160.000 ZŁ. MIESIĘCZNIE, co jest sumą olbrzymią. Koszta ogólne od momentu ogłoszenia upadłości do obecnego momentu wyniosły wraz z pensją personelu za kwiecień i maj 600 TYS. ZŁOTYCH.

Aktywa banku są mniejsze od passywów o 900 zł. W bilansie nie uwzględniono roszczeń

SKARBU I URZĘDNIKÓW BANKU Z TYTUŁU FUNDUSZU EMERYTALNEGO.

W aktywach zamieszczono nieruchomości i majątek ban-

ku wartości kilku milionów zł. Jak się dowiadujemy została już ustalona przez izbę skarbową należność skarbu państwa z tytułu

ZALEGŁYCH PODATKÓW NA SUMĘ PRZESZŁO PÓŁTORA MILJONA ZŁOTYCH.

Policja na sali

Po złożeniu sprawozdania adw. Angersteina otworzona została dyskusja, w której przed stawiciele zrzeszenia wierzycieli wysunęli m. in. zarzut, iż NIE WSZYSCY WIERZycIELE ZOSTALI POWIADOMIENI O ZEBRANIU.

P. Przytułski oświadczył, że przed miesiącem, gdy zebrali się wierzyciele jeden z kuratorów oświadczył, że nadwyżka aktywów nad passywami wynosi półtora miliona zł., z dzisiejszego zaś sprawozdania wynika 900 złotych deficyt. I o gicznym wnioskiem jest to, że bilans ogłoszony w dniu 14 kwietnia był nieistotny. Nie wiadomo więc, jak przedstawiają się poprzednie bilanse. Zrzeszenie wierzycieli zdaje sobie sprawę z tego, że

UPADŁOŚĆ JEST PRZESĄDZONA

i w związku z tem wysuwa kandydatów na syndyków masy upadłości. Pierwsze miejsca na liście syndyków zajmują adw.: Bilyk, adw. Cygański i inżynier Sulocki.

Po wyjaśnieniach sędziego komisarza Eisenbrauna przystąpiono do formalności związanych z głosowaniem.

Podnieceni wierzyciele runęli w tym momencie zwartą ławą w stronę stołu sędziowskiego i z trudem tylko przy POMOCY POSTERUNKOWEGO I WOŹNYCH UDAŁO SIĘ OPANOWAĆ SYTUACJĘ.

Wybory

Głosowanie odbywało się po przeprowadzeniu rejestracji uprawnionych według następującej kolejności miast: wierzyciele Kielc, Lublina, Częstochowy, następnie Łodzi według alfabetu. Kandydatury będą rozpatrzone na najbliższym posiedzeniu wydziału handlowego, który

ZAMIANUJE SYNDYKÓW I SĘDZIEGO KOMISARZA UPADŁOŚCI

Składanie list kandydatów następnie obliczanie ilości głosów, przypadających na każdego kandydata przeciągnęło się przez kilka godzin czasu, tak, że dopiero o godzinie 7 wiecz. została

USTALONA W PRZYBLIŻENIU TYMCZASOWA LISTA KANDYDATÓW NA SYNDYKÓW.

Największą ilość głosów na

syndyka tymczasowego otrzymał adwokat Stefan Cygański, zaś po nim w kolejności większości głosów otrzymali: inż. Sulocki (prezes stowarzyszenia wierzycieli Banku Handlowego adwokaci pp.: Szarogroder, Bilyk, Sztromajer (dotychczasowy kurator), Ryszard Vogel, Angerstein (dotychczasowy kurator), Mieczysław Sarna, Edward Szyffer, oraz Wajnikonis.

Z pośród wierzycieli - kupców otrzymali głosy: poza wskazanym wyżej inż. Sulockim: Przesmycki, dr. Litmanowicz, inż. Kurkowski.

Poza wyżej wskazanymi nazwiskami, na listach kandydatów figuruje cały szereg nazwisk adwokatów oraz kupców którzy jednakże otrzymali znacznie mniejszą ilość głosów.

Zrzeszenie wierzycieli zamierza wysunąć wniosek COFNIĘCIA DATY UPADŁOŚCI DO ROKU 1918,

w którym bank poraz pierwszy został zachwiany, gdyż w ten sposób wierzyciele polscy powiększyliby swe wierzytelności i nastąpiłoby

ZNIESIENIE OBCIĄŻENIA HYPOTECZNEGO WIERZycIELI ANGIELSKICH.

Sytuacja prawna przedstawia się obecnie w ten sposób, że w okresie syndykostwa, (40 dni), ewentualnie przedłużonego, może zostać zawarty

UKŁAD Z WIERZycIELAMI.

Nieustępliwy Arystydes Briand Mimo prośb Doumera i dowodzeń prasy nie będzie uczestniczył w sesji rady Ligi Narodów

PARYŻ, 16.5. (PAT) — Nowoobрани prezydent, Doumer, ubolewa nad decyzją Brianda opuszczenia wkrótce stanowiska ministra spraw zagranicznych.

Telegrafował on do Brianda do Genewy, nalegając, aby cofnął to postanowienie i aby posłuszny życzeniu większości przedstawicieli narodu francuskiego został w Genewie do końca sesji rady ligi, nawet gdyby miał zamiar później wycofać się z rządu.

Telegram ten nie odniósł jednak pożądanego skutku. Według ostatniej wiadomości

Briand trwa w swym zamiarze opuszczenia Genewy w poniedziałek po zakończeniu obrad komisji unji europejskiej, czyli że nie weźmie udziału w posiedzeniu rady ligi.

PARYŻ, 16.5. (PAT) — Echa zwyciężonych walk, jakie toczono w Wer-sali przy obiorze prezydenta republiki, cichną powoli. Jedynie trwa jeszcze polemika między Blumem a Herriotem na temat, kto kogo zdradził, oddając swój głos na Doumera.

Natomiast na porządku dziennym stoi sprawa Brianda.

Czy pozostanie on ministrem spraw zagranicznych, czy też opuści to stanowisko.

Oto pytanie, które rozbrzmiewa w całej dzisiejszej prasie porannej. Przypada nam, że zarówno prasa umiarkowana, jak i dzienniki lewicowe są zdania, iż obecność Brianda na czele ministerjum spraw zagranicznych jest niezbędna.

Przy wyborach wersalskich, pisze „L'Avenir”, organ prawego skrzydła centrum, żadne względy polityki zagranicznej w grę nie wchodziły. Prezesura republiki nie stanowi bynajmniej nagrody. Jest

to urząd zupełnie odmienny od urzędu spraw zagranicznych. Należało zdecydować kto na stanowisku tem będzie odpowiedniejszy Briand czy Doumer.

Jeżeli więc polityka jego w grę nie wchodziła dlaczego Briand zgłasza swą dymisję? Przecież nawet po niespodziance z Anshlussem otrzymał on w izbie dużą większość Z punktu widzenia polityki zagranicznej jedynie to głosowanie wchodzi w rachubę.

Tego samego zdania jest dziennik „L'Ere Nouvelle”.

Grzechy polskiej lewicy

W związku ze zbliżającym się XXII kongresem P. P. S. oraz dyskusją, która od pewnego czasu toczy się na łamach „Robotnika” w sprawach taktyki tej partii, drukujemy poniższy artykuł, sięgający do podstaw zagadnienia, aczkolwiek nasze zdanie nie we wszystkich pokrywa się z poglądami autora.

(Redakcja).

Mielśmy już okazję cytować ciekawą książkę „Od sejmowładztwa do dyktatury” i teraz jeszcze zapewne będziemy na naszych szpaltach o dziele tem wspominali, choć nie zgadzamy się z zasadniczym jego teząmi.

Książka ta jest tem ciekawsza, iż autor, p. ALEKSANDER CHRZĄSZCZEWSKI, był urzędnikiem kancelarii cywilnej prezydenta Rzeczypospolitej za czasów prezydentury p. Wojciechowskiego i przyjmował udział w organizacji różnych konferencji w kwestiach gospodarczo społecznych, zwolowanych do Belwederu, wobec czego stykał się z wybitnymi politycznymi działaczami polskimi. To też dzieło p. Chrząszciewskiego jest rezultatem nie tylko rozważań teoretycznych, lecz i bogatej obserwacji.

Dziś pragniemy zwrócić uwagę czytelników na przytoczony przez p. Chrząszciewskiego fakt, który z wielu względów jest bardzo ciekawy. Aczkolwiek fakt ten miał miejsce w roku 1924, jest on jednakże aktualny, chociażby dlatego, że rzuca światło na kierunek dążeń miarodajnych obecnie sfer politycznych w sprawach ustrojowych.

Oto co opowiada nasz autor. „W maju 1924 r. marszałek Piłsudski wygłosił w klubie społeczno-politycznym odczyt pod tytułem „Demokracja a wojsko”, w którym otwarcie postawił dla Polski problemat monarchii jako domagający się rozwiązania.

Już sam w sobie fakt ten jest bardzo ciekawy i w świetle jego stają się bardzo zrozumiałe niektóre enuncjacje marszałka, zwłaszcza niektóre zwroty, użyte w ostatnich wywiadach, które dotyczyły reformy ustroju i naprawy konstytucji.

Nie mniej znamienna jest u-

waga, poczyniona przez p. Chrząszciewskiego z powodu powyższego odczytu marszałka Piłsudskiego.

Otóż okazuje się, iż PRASA LEWICOWA POMIĘŁA TEN ZNAMIENNY FAKT ZUPEŁNEM MILCZENIEM, nie chcąc dyskredytować Piłsudskiego w oczach swoich czytelników, a prawicowa zrobiła to samo, ażeby go nie reklamować.

Zapamiętajmy, że powyższy fakt miał miejsce w 1924 roku i postawmy sobie pytanie, jaki skutek miało wspomniane przemilczenie go przez prasę stołeczną.

Odpowiedź formułuje p. Chrząszciewski, pisząc: „W ten sposób w kraju najzupełniejszej wolności prasy, OPINIA PUBLICZNA NIE DOWIEDZIAŁA SIĘ WCAŁE O FAKCIE, KTÓRY MÓGLBY POWAŻNIE WPŁYNAĆ NA JEJ ORIENTACJĘ CO DO ZBLIŻAJĄCYCH SIĘ WYPADKÓW”.

Istotnie, wystarczy przypomnieć sobie pierwsze dni i nawet tygodnie przewrotu majowego, by uprzytomnić sobie, jak dalece opinia publiczna wszystkich odcieni była zdezorientowana, tak w stolicy, jak też i na prowincji. Opinia publiczna była prosto wprowadzona w błąd tak przez prasę, — chodzi nam tu przedewszystkiem o t. zw. prasę partyjną, — jak również sztaby partyjne.

Stanowisko prawicy w danym wypadku nas nie interesuje, rozchodzi się nam o stanowisko polskiej lewicy, a zwłaszcza o taktykę P. P. S., która była przecież hegemonem, trzymała prym, była liderem całej polskiej lewicy parlamentarnej.

Fakty, przytoczone przez p. Chrząszciewskiego, są tem ciekawsze, iż ani marszałek Piłsudski nie ukrywał swego stanowiska, ani najbliższe jego otoczenie nie starało się wspo-

mnianego odczytu zataić. Przeciwnie; jak to stwierdza cytowany przez nas autor „odczyt został później wydrukowany w sanacyjnym miesięczniku „DROGA” (Nr. 9).

Niestety historia z odczytem marszałka Piłsudskiego nie



MOJE
SŁONECZKO



Janet Gaynor

Charles Farrell

wkrótce!

„Jeszcze jedna...
nieprzyjemna... noc”

W Filadelfji wyświetlono film p. t. „Jeszcze jedna noc”, ośmieszający w sposób nieprzyzwoity i prowokujący, królewski dwór angielski. Wobec tego wielkobrański konsul generalny w Filadelfji wniósł protest i zażądał od właściciela filmu, aby kompromitujący obraz zniesiono z repertuaru. Konsul mówił: „Każdy Anglik, przebywający w teatrze filmowym, gdzie ośmieszają angielską rodzinę panującą, powinien niezwłocznie opuścić lokal”. Wobec tego i w obawie jakichś komplikacji dyplomatycznych, właściciel filmu zobowiązał się przenieść akcję z Wielkiej Brytanii do Grenlandji. To jednak nie zadowolniło konsula, utrzymującego, że podobna zmiana byłaby tylko niezręcznym wybiegiem, ponieważ osoby działające są scharakteryzowane wyraźnie na członków rodziny panującej, nie w Grenlandji, ale w Anglii, nie wyjmując osoby samego króla. Sprawę ma ostatecznie rozstrzygnąć ambasador wielkobrański w Waszyngtonie.

jest faktem odosobnionym; świadczy o tem, dotychczas na leżycie jeszcze nie oświetlona rzeczywista rola, jaką P. P. S. odegrała w WYPRAWIE KIJOWSKIEJ.

Unikając gwałtownych epitetów, charakteryzując rzecz jak najłagodniej, musimy stwierdzić, iż P. P. S. prowadziła strusią politykę i uprawiała względem mas — desolujące — tajną dyplomację. Rozumieny, iż miała ona jaknajlepsze intencje, ale te dobre chęci nie uwalniały P. P. S. od winy ani od odpowiedzialności — przynajmniej częściowej — za klęskę demokracji polskiej. Tembardziej, iż różne rozłamy i secesje w P. P. S., które miały miejsce po przewrocie majowym, świadczą, że kierownictwo partii stosowało względem mas tajną dyplomację i co do poważnych różnic taktycznych i politycznych, jakie dzieliły poszczególne odłamy sztabu partyjnego.

Dla partii socjalistycznej, jako partii par excellence, w najwyższym stopniu, masowej, budowanie polityki na legendzie jednego człowieka było już samo przez się błędem, tuszowanie zaś takich faktów, jak ten, o którym wspomina p. Chrząszciewski, jest więcej niż błędem. Stosując tajną dyplomację, sprwadziwszy całą swą działalność polityczną do akcji czysto parlamentarnej, ba, nawet do walki kuluarowej, do walki koterji — P. P. S. oderwała się od mas a jednocześnie odsunęła masę od czynnego udziału w życiu politycznym, od aktywnego udziału w walce o wzmocnienie i rozszerzenie demokracji w Polsce.

Wypadki ostatnich kilku miesięcy są dowodem tego, jak dalece wspomniane błędy taktyczne P. P. S., błędy kardynalne, zasadnicze, mszczą się na partji, jak również na całym ruchu, nie tylko socjalistycznym, ale w ogóle demokratycznym w Polsce. Nie sposób przecież tłumaczyć wypadki ostatnich miesięcy jedynie temi czy innemi posunięciami władz i obozu

rzadowego. Wyżej wspomniana taktyka P. P. S. należy objaśnić również niedostateczny efekt walki P. P. S. przeciwko szerzonemu się wpływom komunistów wśród mas robotniczych.

Przez długi szereg tygodni wstrzymywaliśmy się z ogłaszaniem powyższych uwag, gdyż mieliśmy nadzieję, iż pod wpływem rozwoju wypadków P. P. S. spojrzy w oczy rzeczywistości, zajmie się auto-krytyką, reorganizacją swych szeregów, powróci na drogę, jaką przystoi prawdziwie masowej, demokratycznej partji. Niestety tego nie widać. Niektórzy zaś fakty świadczą o tem, iż „góra” partyjna nadal działa w oderwaniu od mas i nawet uniemożliwia swym szeregowcom szczerą krytykę.

Oto, na przykład, p. EDWARD HRYNIEWICZ, sekretarz O. pow. P. P. S. w Belsku Podl. nie mógł widocznie umieścić swych ciekawych uwag krytycznych o P. I. S. w „Robotniku”, albowiem musiał je ogłosić w piśmie p. Tadeusza Wieniawy - Długoszewskiego „POLSKA WOLNOŚĆ”, a „ROBOTNIK” uwagi p. Hryniewicza zbywa milczeniem.

Czas już skończyć z podobną polityką. W niewymownie ciężkiej sytuacji trzeba się imać od powiednich środków, a przede wszystkim należy być szczerym względem mas pracujących i po tylu ciężkich niepowodzeniach błędach nie tylko nie wolno uniemożliwiać „nieopatentowanym działaczom” krytyki władz naczelnych partji, lecz te władze mają obowiązek tak moralny, jak i polityczny, zająć się męską, śmiałą samo-krytyką, otwarcie przyznać się do win i mieć odwagę powiedzieć „nostra maxima culpa”.

S. CZECZELNICKI.
Choroby uszu, nosa, gardła i krtani

Dr. med. J. Dynin
specjalista

przyjmuje od 5 do 7
6 Sierpnia 30. Tel. 153-85.

DŹWIĘKOWY
KINO-TEATR

LUONA

Dziś i dni następnych!

Najgenialniejsze arcydzieło filmowe

Quo Vadis

pg. nieśmiertelnej powieści Henryka Sienkiewicza

W roli głównej:

Emil Jannings

Bogaństwo i przepych wystawy.

Początek o godz. 12. Na porankach ceny po 75 gr. i 1 zł. SALA OCHŁODZONA.

Jubileuszowe karty premjowe ważne.

DŹWIĘKOWY
KINOTEATR „CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Arceciekawy — nawszkroś realistyczny — film dźwiękowy osnuty na tle katastrofy oceanicznego olbrzyma

„Atlantic”

Wstrząsający dramat reżyserji E. A. Duponta
Sensacja! Realizm! Emocja!

Walka bohaterów morskich przestrzeni z nieokreślonym żywiołem! Tragiczne sceny! Ekstatyczna modlitwa tłumu w obliczu nieuniknionego niebezpieczeństwa! — Całość jest rewelacją w dziedzinie filmów dźwiękowych!

W rolach głównych:

John Stuart, Madeleine Carroll
Monty Banks i John Langden

Ceny miejsc popularne! Początek o 5, w sob. i niedz. o 2

Bank Rotszyldów uratowany

Alarmujące wiadomości wywołały run w Rumunii
Warszawski Bank Dyskontowy łączy z Credit Anstalt
jedynie przyjaźń handlowa

WIEDEŃ, 16.5. — Olbrzymie wrażenie w sferach finansowych całego świata wywołało zachowanie się słynnego banku bar. Rotszyldów, Oesterreichische Credit Anstalt, pozostającego w ścisłym kontakcie z wieloma bankami zagranicznymi.

Oesterr. Credit Anstalt poniósł w ostatnich czasach wielkie straty, sięgające sumy około 20 milionów dol. W szczególności niefortunna fuzja z austriackim Bankiem Gospodarstwa Krajowego (Boden Credit Anstalt) kosztowała bank około 10 milionów dol., straty na własnych akcjach wyniosły około 5 milionów dol., straty zaś z powodu bankructw wielu dłużników wyniosły przeszło 5 milionów dol.

W ten sposób cały kapitał zakładowy banku, około 22 milionów dol., został wyczerpany i bank stanął wobec konieczności zwrócenia się do rządu austriackiego o pomoc. Ruina banku, który sfinansował kilkaset przedsiębiorstw przemysłowych w Austrii, na Węgrzech, w Rumunii, Czechosłowacji i Polsce groziła olbrzymim wstrząsem gospodarczym w kilku krajach. Wobec tego niebezpieczeństwa w austriackim ministerstwie skarbu odbyła się kilkunastogodzinna konferencja nad sposobami uratowania banku.

Ostatecznie postanowiono stworzyć w tym celu nowy kapitał akcyjny, wynoszący około 24 milionów dol. Na fundusz ten wpłacił rząd austriacki 100 milionów szylingów (około 15 milionów dol.), państwowy bank austriacki 30 milionów szylingów (około 4 i pół miliona dol.) oraz baron Louis Rotszyld z własnych funduszy 30 milionów szylingów (około 4 i pół miliona dol.).

W ten sposób pokryto wszystkie straty i bank został uratowany.

Run w Rumunii

CZERNIOWCE, 16.5. — Wiadomość, że wiedeński „Oesterreichische Kreditanstalt für Handel und Gewerbe” zawiesił wypłaty, zamykając swój bilans deficytem 150 milionów szylingów, wywołała w Czerniowcach olbrzymią panikę i run na „Banka de Credit Roman”, który jest związany z bankiem wiedeńskim.

W dniu 12 i 13 b. m. „Banka de Credit Roman” wypłacił drobnych wkładów na sumę 85 milionów lei. Wycofanie wkładów trwa w dalszym ciągu. Przed bankiem gromadzą się tłumy ludności, a dostęp do banku reguluje policja.

Co mówi dyr. Mikalecki

Dyrektor Warszawskiego Banku Dyskontowego, p. Mikalecki, udzielił następujących wyjaśnień:

— Istniejący od r. 1871, a więc 60 lat, Warszawski Bank Dyskontowy jest samodzielną i niezależną instytucją bankową.

Warszawskiego Banku Dyskontowego z wiedeńskim bankiem Rotszyldów „Credit Anstalt” nie łączy nic poza stosunkami przyjaźni handlowej.

Dodać mogę, iż bank Rotszyldów ani na chwilę wypłat nie zawiesił. Wobec akcji sanacyjnej podjętej pod egidą rządu Austrii, „Credit Anstalt” rozporządza obecnie kapitałem zakładowym w sumie 185 milionów szterlingów, wpła-

nych gotówką. Poprzednio kapitał zakładowy tego banku wynosił tylko 125 milionów szylingów.

Nowa emisja akcji „Credit Anstalt” pokryta została po kursie 180 szylingów za 100.

Do Adalen wyjechała niezwłocznie komisja ministerjum spraw wewnętrznych, delegat ministerstwa wojny, oraz gen. Ramstedt z ramienia króla.

Zabitych jest 6 demonstrantów, 1 szeregowiec, rannych jest 3 żołnierzy i 18 cywilnych.

SZTOKHOLM, 16.5. (PAT). — Komuniści zorganizowali manifestację w której wzięło udział około 35 tysięcy osób.

Krwawe rozruchy w Szwecji

Strejkujący robotnicy zaatakowali policję i wojsko

SZTOKHOLM, 16.5. — Po raz pierwszy od wielu lat doszło w spokojnej i kulturalnej Szwecji do krwawych rozruchów ulicznych.

W przemysłowym mieście Adalen wybuchł przed kilkoma dniami strejk w dwóch wielkich stalowniach. Ponieważ demonstracje zapowiadały się groźnie, a miejscowa policja była bezsilna, zażądano posiłków wojskowych z garnizonu w Sollefteo, skąd niezwłocznie, specjalnym pociągami, przybył batalion piechoty i kompania karabinów maszynowych.

Na dworcu wojsko zaatakowane było przez 6000 demonstrantów, którzy obrzucili żołnierzy gradem kamieni. Wtedy wydano rozkaz użycia bomb łzawiących, które powstrzymały chwilowo napór tłumu.

O kilka ulic dalej maszerująca kolumna znowu zaatakowana została przez demonstrantów, przy czym kilkudziesięciu żołnierzy rano. Salwa w powietrze nie odstraszyła atakujących, którzy poczęli wyrwać kamienie z bruku, bombardować nimi wojsko oraz budować barykady z wynoszonych z pobliskich domów sprzętów.

Kiedy wreszcie posypały się na

wojsko strzały rewolwerowe oficer komenderujący wydał rozkaz: „Ognia”. Batalion dał salwę ostrymi nabojami. Tłum cofnął się w popłochu, pozostawiając zabitych i rannych.

SZTOKHOLM, 16.5. — Krwawe rozruchy w Adalen wywołały w całej Szwecji olbrzymie wrażenie. Gazety sztokholmskie wypuściły dodatki nadzwyczajne ze szczegółowymi opisami wypadków.

Na wiecu przyjęto rezolucję, wyrażającą zupełną solidarność z robotnikami w Adalen i domagającą się dymisji rządu, stojącego — zdaniem uczestników manifestacji — po stronie pracodawców i miejscowej administracji, którzy — jak twierdzi rezolucja — ponoszą odpowiedzialność za ofiary ostatnich wypadków.

Pochód złożony z komunistów stał się kilkakrotnie z policją, która rozpędziła manifestantów szablami.

Gubernator Harrosand przyjął przedstawicieli syndkatów robotniczych z okręgu Adalen, którzy oświadczyli, że biorą na siebie odpowiedzialność za utrzymanie ładu i porządku po wycofaniu z danej okolicy wojsk. Gubernator wobec tego zarządził natychmiastowe odwołanie oddziałów wojskowych z okręgu Adalen.

Syndykaty okręgu Surdålls proklamowały strejk generalny. 12 tysięcy robotników postanowiło powstrzymać się od pracy do chwili uregulowania zatargu w Adalen w myśl żądań robotniczych.

Do wszystkich Mieszkańców!

Któż nie słyszał jeszcze o tych wielkich wygranych, które tak często przypadają uczestnikom Polskiej Lot. Państw.!

Wszak od czasu do czasu szczęśliwi Łodzianie zdobywają u nas wielkie fortuny, zapewniając sobie i Rodzinie bez troski tryb życia! Już powszechnie wiadomo, iż pod względem dochodu szczęśliwych losów słynie w całym kraju Kolektura nasza

S. JATKA

Uszczęśliwiliśmy tysiące rodzin! Miliony złotych wypłaciliśmy naszym klientom!

Polecamy nadal nasze losy szczęścia!

Skorzystaj z okazji! Czas nagli! Pojutrze ciagnienie!

Do Adalen wyjechała niezwłocznie komisja ministerjum spraw wewnętrznych, delegat ministerstwa wojny, oraz gen. Ramstedt z ramienia króla.

Zabitych jest 6 demonstrantów, 1 szeregowiec, rannych jest 3 żołnierzy i 18 cywilnych.

SZTOKHOLM, 16.5. (PAT). — Komuniści zorganizowali manifestację w której wzięło udział około 35 tysięcy osób.

Na wiecu przyjęto rezolucję, wyrażającą zupełną solidarność z robotnikami w Adalen i domagającą się dymisji rządu, stojącego — zdaniem uczestników manifestacji — po stronie pracodawców i miejscowej administracji, którzy — jak twierdzi rezolucja — ponoszą odpowiedzialność za ofiary ostatnich wypadków.

Pochód złożony z komunistów stał się kilkakrotnie z policją, która rozpędziła manifestantów szablami.

Gubernator Harrosand przyjął przedstawicieli syndkatów robotniczych z okręgu Adalen, którzy oświadczyli, że biorą na siebie odpowiedzialność za utrzymanie ładu i porządku po wycofaniu z danej okolicy wojsk. Gubernator wobec tego zarządził natychmiastowe odwołanie oddziałów wojskowych z okręgu Adalen.

Syndykaty okręgu Surdålls proklamowały strejk generalny. 12 tysięcy robotników postanowiło powstrzymać się od pracy do chwili uregulowania zatargu w Adalen w myśl żądań robotniczych.

Do wszystkich Mieszkańców!

Któż nie słyszał jeszcze o tych wielkich wygranych, które tak często przypadają uczestnikom Polskiej Lot. Państw.!

Wszak od czasu do czasu szczęśliwi Łodzianie zdobywają u nas wielkie fortuny, zapewniając sobie i Rodzinie bez troski tryb życia! Już powszechnie wiadomo, iż pod względem dochodu dochodzących losów słynie w całym kraju Kolektura nasza

S. JATKA

Uszczęśliwiliśmy tysiące rodzin! Miliony złotych wypłaciliśmy naszym klientom!

Polecamy nadal nasze losy szczęścia!

Skorzystaj z okazji! Czas nagli! Pojutrze ciagnienie!

Min. Klarner w Łodzi

usunie wątpliwości kartelowe przedsiębiorców

O godzinie 1.30 po poł. prezes Klarner zapowiedział telefonem z Warszawy swój przyjazd do Łodzi na poniedziałek, na godzinę 10 rano.

Po przyjeździe do Łodzi prezes Klarner przybędzie do izby przemysłowo-handlowej, gdzie po konferencji wstępnej z prezydium i dyrekcją izby odbędzie konferencję z 8 przedstawicielami przedsiębiorców, reprezentujących większość kartelową i outsiderów. P. Klarner jako delegat min. przem. i handlu będzie się starał uzgodnić sprzeczności jakie istnieją wśród przedsiębiorców.

S. A. Orthwein, Karasiński i S-ka
złożyła do sądu podanie o ogłoszenie upadłości

Zarząd towarzystwa „Orthwein, Karasiński i S-ka” fabryka maszyn i odlewnia żelaza, spółka akcyjna” wniósł do sądu handlowego w Warszawie prośbę o ogłoszenie upadłości.

Firma powyższa w roku 1929 uzyskała nadzór sądowy, kryzys

jednakże nie pozwolił na przeprowadzenie zamierzonej sanacji, co też spowodowało prośbę o ogłoszenie firmy tej upadłości.

Ogólna suma bilansu na dzień 1 grudnia 1929 roku wynosiła 5.925.509.73 zł., przerachowana wartość nieruchomości 2.276.980.22 zł., urządzeń fabrycznych 1.012.360.23 zł., surowców i gotowych fabrykatów 807.434.50 złotych. (ag)

Zgon prof. Petrażyckiego

Z Warszawy donoszą:
 Zmarł w Warszawie jeden z najwybitniejszych uczonych polskich, prof. Leon Petrażycki.

Prof. Petrażycki zasłynął w świecie naukowym jako twórca teorii psychologicznej prawa, która wywołała formalny przewrót w ówczesnych pojęciach o fundamentach państwa.

Znakomity uczony, zajmujący przed wojną katedrę encyklopedji prawa na uniwersytecie petersburskim, natychmiast po wskrzeszeniu

alma mater w stolicy niepodległej Polski przeniósł się do Warszawy i do ostatnich chwil piastował godność profesora socjologii na Wydziale prawnym.

Od kilkunastu miesięcy prof. Petrażycki złożony niemocą nie mógł już kontynuować osobiście wykładów i kierować pracą naukową swoich słuchaczy, jednak ciągle żywo interesował się ulubioną dziedziną.

S. p. prof. Petrażycki zmarł w wieku 68 lat.

Bandyckie napady na klasztory w Hiszpanji

MADRYT, 16.5. (PAT) — Agencja Havasa podaje: W Sewilli aresztowano kilku urzędników, którzy przejeżdżali samochodem przez ulice miasta, strzelając z rewolwerów i siejąc panikę.

W miejscowości Almeria do jednego z klasztorów zgłosiło się 4-ch

osobników, żądając znacznej sumy pieniędzy i grożąc w razie oporu podłożeniem ognia pod klasztor. Steroryzowane zakonnice wypłaciły napastnikom żadaną sumę.

W Madrycie aresztowano kilka osób, przenoszących naczynia z benzyną i naftą.

Trzeci zamach w Podbrodziu

Bomba odkryta w budynku stacyjnym

WILNO, 16.5. — Zamachy polityczne w Podbrodziu trzymają całą ludność w niezwykłym napięciu. W dniu wczorajszym o mało nie doszło do katastrofy, przygotowanej przez zbrodniczą rękę zamachowców.

W budynku stacyjnym w Podbrodziu znaleziono mianowicie bombę, którą na czas zdolano unieszkodliwić. Bombę przesłano dla zbada-

nia do policji wileńskiej.

Ranny starszy przodownik Mituniewicz przebywa w szpitalu. Stan jego zdrowia polepszył się o tyle, że lekarze żywią nadzieję utrzymania go przy życiu.

Prowadzone energicznie śledztwo ustaliło niezbicie, że zamachy mają tło polityczne, na ślad sprawców nie zdołano jednak w razie natrafia.

Willa „HALINA”

w Bendzelinie Smolarni, st. kol. Zakowice

do wynajęcia na letnisko

Własny las sosnowy i zagajnik.

Wiadomość: telef. 204-39.

Większość, opanowana przez mniejszość, drogą naturalną przychodzi do decydującego głosu

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego”)

Bruksela, w maju. Zupełnie mylnie jest ogólne mniemanie, że kwestia flamandzka jest problemem mniejszości narodowych w Belgii, za znaczny zaraz na wstępie naszych rozważań, że jest to raczej problem większości narodowych, opanowanych i rządzonych przez mniejszość. W rzeczywistości na ludność Belgii składa się 3.5 miliona walończyków i 4.5 miliona flamandczyków. Walończycy zamieszkują południowe prowincje kraju, flamandzcy — północne; obie rasy stykają się i mieszały w prowincji brabanckiej, w szczególności zaś w Brukseli. Narzeczem walończyków jest język francuski, upstrzony i zabarwiony wyrażeniami lokalnymi; narzeczem flamandczyków jest zepsuty język holenderski. Naogół na stu belgijczyków sześćdziesięciu mówi flamandzkiem, a czterdziestu — francuskim.

Widzimy więc, że flamandzcy stanowią pokątną większość w kraju; dodajmy, że, należąc do rasy germańskiej, górują znacznie pod względem fizycznym nad walończykami, będącymi pochodzenia francuskiego. Oczywiście, że dość trudno spotkać dziś płowych olbrzymów z obrazów Rubensa. Jednakże typ fizyczny jest zgoła odmienny: flamandzcy są wysocy, szeroki w barach, przebieżnie jasnowłose, o niebieskich oczach, milczący, zamknięty w sobie; to zaciekle pracownik i niestrudzony pochłaniacz jasnego piwa. Walończyk jest raczej niski, zwarty w sobie, ciemnowłose, wesoły, lekki, otwarty, bardziej wyrefinowany.

Pod względem twórczości artystycznej obie rasy godnie rywalizują: Walonia wydała kompozytora Cezara Francka, ma-

larza Ropsa, rzeźbiarza Meuniera; Flandria zaś De Costera (autora narodowej epopei flamandzkiej o Tillu Zuluspieglu), wspaniałego poetę Emila Verhaerena, pisarzy Maeterlincka, Hellensa, Crommelyncka. Jeśli do tego dodamy, że pierwszym językiem w kraju jest francuski, że rządzą krajem od stu lat walończycy, zrozumimy, że flamandzcy mają wszelkie powody, by być nie zadowolonymi.

Szczególnie zażartą staje się walka na gruncie językowym: w Walonii, językiem wykładowym w szkołach jest francuski, przyczem nauka flamandzkiego jest obowiązkowa; we Flandrii językiem wykładowym jest flamandzki, zaś francuski jest obowiązkowy. Otóż sytuacja ta nie podoba się obu stronom: flamandzcy uważają, że ich język im w zupełności wystarcza, zaś walończycy skarżą się, że ich dzieci muszą się uczyć języka zupełnie zbytecznego. Prócz tego, co najgorzej bolało flamandczyków, to fakt, że w obu państwowych uniwersytetach, w Gandawie i Leodjum (uniwersytet brukselski jest wolną wszechnią) językiem wykładowym był francuski. Przypuścili więc gwałtowny atak, by sflamandzować uniwersytet gandawski; w r. 1924 uznano część ich żądań, ale to ich bynajmniej nie zadowoliło. Hasłem „Gadawa lub nie”, żądają pełnego usunięcia francuskiego; i trzeba przyznać: że na tym punkcie mają zupełną rację, gdyż jako większość narodowa mają chyba prawo przynajmniej do jednego uniwersytetu w kraju.

Naogół, przebywając nieco dłużej w Belgii, widzi się, że jedność tego kraju jest niezwykle krucha. Istnieją bardzo silne tendencje wśród walończyków,

by się przyłączyć do Francji, a znów wielu flamandczyków marzy o powrocie do Holandji (od której w r. 1830 Belgia się oderwała). Byłem na kilku manifestacjach walońskich, gdzie kilkudziesięcna publiczność wznosiła okrzyki: „Niech żyje Francja! Chcemy być francuzami!” W Brukseli bardzo wiele kobiet nosi na kapelusiku małą maskotkę, wyobrażającą koguta galjskiego (oznaka sympatii dla Francji). Zauważyłem również, że na balach publicznych obie rasy trzymają się osobno i że walonki niechętnie tańczą z flamandczykami. Wysoce charakterystycznym jest fakt, że gdy spytać o narodowość mieszkańca północnych prowincji, nie powie nigdy: „Jestem belgijczykiem”, lecz zawsze: „Jestem flamandczykiem”.

A teraz spójrzmy na nasz problem z punktu widzenia demograficznego: zobaczymy że cyfry nadadzą walce tych dwóch ras niezwykle tragiczny odłask. Posługujemy się tu ostatnim „Rocznikiem Statystycznym Belgii i Konga” za rok 1929. Celem naszym jest poró-

wnanie żywotności ludności walońskiej i flamandzkiej. Jak już zaznaczyliśmy, flamandzcy mieszkają w czterech prowincjach północnych (Antwerpia, Flandria wsch. Flandria zach., Limburgia), zaś walończycy w czterech prowincjach południowych (Leodjum, Namur, Hainaut, Luxemburg); dzielą wiatą prowincja, Brabancja (ze stolicą Brukselą) jest dla nas nieciekawą, gdyż zawiera obie rasy zmieszane.

Oto rezultat naszych studiów na rok 1929.

Przedewszystkiem cyfry wykazują bardzo silną żywotność rasy flamandzkiej i stopniowe zamieranie rasy walońskiej. Wzorem francuzów, walończycy tak potrafili zrationalizować ich życie płciowe, że mają jaknajmniej dzieci. Porównajmy liczbę urodzeń. W najpłodniejszej prowincji flamandzkiej (Limburgia) rodzi się rocznie 28,5 dzieci na 1000 mieszkańców; w najpłodniejszej walońskiej (Luxemburg) — tylko 18,7 dzieci. W najbardziej bezpłodnej prowincji flamandzkiej (Flandria wsch.) rodzi się rocznie 19,6 dzieci na 1000 mieszk.; w najbardziej bezpłodnej walońskiej (Hainaut) — tylko 14,0 dzieci. Cyfry te są szalenie wymowne: widzimy, że W NAJBARDZIEJ BEZPŁODNEJ PROWINCJI FLAMANDZKIEJ (Flandria wsch.) LICZBA URODZEŃ JEST WIĘKSZĄ NIŻ W NAJPŁODNIEJSZEJ PROWINCJI WALOŃSKIEJ (Luxemburg.).

Lecz liczba urodzeń nie wyczerpuje kwestji: trzeba wziąć pod uwagę również i śmiertelność i w ostatecznym rezultacie zbadać przyrost naturalny ludności. I tu widzimy, że podczas, gdy we Flandrii liczba urodzeń jest znacznie większą od liczby zgonów, w Walonii, liczba zgonów przewyższa liczbę urodzeń. Cztery prowincje

walońskie, liczące trzy miliony ludności, wykazują roczny niedobór 1500 mieszkańców, podczas gdy cztery prowincje flamandzkie, liczące trzy i pół miliona ludności, wykazują PRZYROST 30.000 MIESZK. ROCZNIE. Cyfry te rzucają nie zwykłe światło na perspektywę konfliktu rozdzierającego Belgię: ludność walońska zmniejsza się z roku na rok, podczas gdy ludność flamandzka ciągle silnie wzrasta. PRZYSZŁOŚĆ NALEŻY WIĘC DO FLAMANDZCZYKÓW.

Zrozumieli to widać bardzo dobrze posłowie socjalistyczni Huysmans (flam.) i Destree (wal.), którzy zaproponowali w r. 1929 transakcję, znana pod nazwą „Le compromis des Belges”. Jest to kompromis bardzo radykalny, gdyż dał on szeroką autonomię ludności flamandzkiej; jedynym językiem Flandrii byłby flamandzki, jedynym językiem Walonii — francuski. Wątpię jednak, czy ten „kompromis” stanie się prawem w najbliższej przyszłości: walońskie sfery rządzące doskonale sobie zdają sprawę, że pogłębiły on jeszcze bardziej przepaść, dzielącą obie rasy.

Mam bardzo silne przeświadczenie, że PROBLEM BELGIJSKI ZOSTANIE ZLIKWIDOWANY NIE W KANCELARJI MINISTERIALNEJ, ALE W SYPIALNI.

Malejąca ludność walońska niedługo już będzie mogła wytrzymać napór rosnącej wciąż i potężniejącej falangi flamandzkiej.

M. Raney.

Jedyny skarb - to zdrowie

Smaczne i zdrowe obiady i kolacje wydaje Restauracja przy Hotelu „SAVOY” Traugutta 6. Codziennie koncerty. Ceny niskie.

Światowej sławy
Motocykle
A.J.S.

są niedoścignione pod względem szybkości i wytrzymałości. Najnowsze modele na rok 1931 — poleca —

„AUTO - START”
Sp. z o. o.
Łódź, Piotrkowska 207
telefon 206-31.

Gilas Strawn



przewodniczący powszechnej konferencji izb handlowych w Waszyngtonie, na której omawiana będzie również sprawa międzynarodowego zadłużenia.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi
„SPLENDID”

Dziś i dni następnych!

Najpotężniejszy przebój sezonu

W SIDŁACH KŁAMSTWA

Tragedja mężczyzny, którego serdeczny przyjaciel okazał się kochankiem żony. — Dramat duszy ojca, który usiłuje zabić własne dziecko.

W rolach głównych: Dwie największe potęgi ekranu
Emil Jannings i Gary Cooper
oraz Esther Ralston

Początek o 12-ej.

Od g. 12—3 ceny miejsc **75 gr., 1 zł. i 1.25**

Do godz. 6-ej ceny miejsc niższe!

Aparatura dźwiękowa: Western Electric.
Passe-partouts, prócz urzędowych nieważne aż do odwołania.



Dźwiękowy Teatr Świetlny
CASINO

Dziś i dni następnych!

100 proc. dźwiękowego filmu polskiego

w-g pow. Józefa Conrad
rada Korzeniowskiego **Zwycięstwo**

p. t.

„Niebezpieczny Raj”

w rol. gł.: **Marja Malicka** w roli Almy skrzypaczki, **Bogusław Samborski** w r. hotelarza Schomberga, **Adam Brodzisz** w roli bar. Haysta.

Akcja odbywa się na jednej z wysp Archipelagu Malajskiego.

Nad program: Dźwiękowe aktualności Metro Goldwyn Mayer
Dodatek rysunkowy Fleischera oraz aktualności krajowe.

Początek seansów o g. 4.30, 6, 8, 10, w soboty i niedziele po ranki od g. 12 do 3 po poł. po 75 gr. i zł. 1

Gospodarka sowiecka

Stosunek Angli do Sowietów

Baldwin wygłosił wielką mowę na temat polityki ekonomicznej W. Brytanii, w której poruszył sprawę stosunku Angli do polityki gospodarczej Sowietów. Rosja zdaniem Baldwina, miała nadzieję, że wykonanie pięcioletniego planu gospodarczego dostarczy jej sił, których nie zdołała uzyskać dotychczas drogą propagandy. Korzystając w swej wytwórczości z taniej, przymusowej robocizny, sowieccy przywódcy zamierzali podciąć poziom cen wszystkich współzawodników i wywołać w Europie rewolucję. W walce tej zwycięstwo nad W. Brytanią było dla Sowietów najbardziej pożądane. Gdyby bolszewizm ogarnął W. Brytanię, żadne inne państwo w Europie nie mogłoby mu się oprzeć; wiedzą o tym bolszewicy i to jest przyczyną nieustannego, ostrego ataku na W. Brytanię, której granice gospodarcze są otwarte dla całego świata. Dumping zboża i drzewa sowieckiego, wyprodukowanego przy pomocy armii robotniczej, traktowanej niewiele lepiej niż niewolnicy, był wstępem tylko do właściwej pełnej akcji bolszewickiej.

Wobec tak groźnego nieprzyjaciela zmuszona była Anglia zastosować zakazy ochronne, mające na celu ochronę własną. Patrząc dalej w przyszłość, nie może Anglia dłużej znosić tego, że Kanada i Australia, mające przeładowane swoje rynki, nie mogą ich zbywać w Anglii po słusznych cenach rynkowych, gdyż rynek Anglii jest od białej towarów swego najbardziej okrutnego i nieubłaganego wroga. W końcu swego przemówienia wyraził Baldwin przypuszczenie, że polityka Sowietów może spowodować przyspieszenie zjednoczenia gospodarczego Imperium Brytyjskiego.

Traktor w kolektywach

Niemal codziennie prasa sowiecka notuje wzrastające liczby gospodarstw kolektywizowanych. Po mimo to złudzeniem byłoby przypuszczać, że chłop wstępuje do kolektywu z przekonania socjalistycznych. System gospodarstwa indywidualnego bezwzględnie lepiej od powiadałby jego psychice — jednakże rząd sowiecki celowo stwarza warunki, uniemożliwiające samodzielną gospodarkę.

Rolnik rosyjski nie może własne siły wyzyskać uprawianej ziemi. Tymczasem kolektywy otrzymują ulgi podatkowe, bezpłatne pomiary, lepsze użytki rolne, co wszystko razem zachęca do zrzeszania się. Dodać trzeba, że wszelkie umowy o dostawę produktów rolnych zawierane są z reguły tylko ze zrzeszeniami.

Statystyka wykazuje, że w roku 1928 istniało w Rosji przeszło 6 mil. prywatnych gospodarstw nieposiadających nawet krowy, a około 8 mil. nierozporządzających siłą pociągową. Inwentarze w przebiegu części są prymitywne i niedostateczne. W tych warunkach nie może być mowy o należytej uprawie i wyzyskaniu ziemi, co może stać się punktem wyjścia dla całego ruchu kolektywnego.

Wobec braku siły pociągowej, traktor zyskuje coraz większe znaczenie, pozwala bowiem na intensywną i planową uprawę pól, bez ograniczenia i zmniejszania obrabianej powierzchni. Jednakże taką racjonalną uprawę maszynową zastosować można przy większych kompleksach, a więc przy zorganizowanych zrzeszeniach rolniczych.

Rząd sowiecki doskonale ocenia znaczenie traktora jako głównej dźwigni gospodarstwa kolektywnego. Obecnie w całej Rosji niema traktorów prywatnych. Właściciel chce korzystać z maszynowej u-

Dziennikarz-bohater

Jak butny generał wywarł śmiertelną zemstę na korespondencie wojennym

W tym roku mija 50 lat od niezwykłej śmierci korespondenta wojennego, Kamila Farcey, dziennikarza - bohatera.

Francja prowadziła w roku 1881 krwawą wojnę z arabami w Północnej Afryce. Wśród korespondentów znalazł się również Kamil Farcey. Głównodowodzący generał francuski wydał surowy zakaz wysyłania artykułów bez cenzury władz cywilnych i wojskowych. Kamil Farcey pisywał do najpoważniejszego wówczas pisma, „La France”. Nie chciał pozwolić aby

ktoś mu cenzurował artykuły. Wyraził to nieopatrznie głośno. Generał roztoczył nad nim ścisły nadzór, a dowiedziawszy się, że Farcey przygotował artykuł do wysłania, kazał go aresztować. Stawiono go przed generałem. Odebrano mu list. Przeczytano, mimo sprzeciwu aresztowanego. Artykuł zawierał krytykę metod generała w prowadzeniu wojny. Generał pienieł się i postawił korespondenta przed sądem wojennym. Kamil Farcey skazany został na śmierć. Śmiał się z tego. — Wiedział, że nie popełnił żadnej zbrodni i że musi przyjść ulaskawienie.

Odstawiono go do Algieru i zamknięto. Pewnego dnia wleczorem gubernator Algieru, Grevy, wszedł obojętnie do celi więziennej i przyniósł skazanemu wiadomość o zatwierdzeniu wyroku sądu wojennego.

— Trudno — odpowiedział Farcey — ale przecież to nie przeszkadza panu zaliczyć mnie na chwilę do grona swych gości. Wszak, o ile się nie mylę, słysze muzykę taneczną. Grevy wprowadził skazańca do swych apartamentów, zaprezentował i Farcey tańczył z córką gubernatora. Następnie przeszedł do bufetu z nieodstępnym żandarmem. Panie rozpytywały go z ożywieniem o przyczynę tego nadzoru. Farcey głośno opowia-

dał, za co i w jakich okolicznościach został skazany na śmierć. Panie mdlały. Farcey dowcipkował. Nad ranem wszedł na salę balową podoficer z oznajmieniem, że pluton egzekucyjny oczekuje na skazańca.

Farcey zwrócił się z uśmiechem do szlochających pań:

— Proszę mi wybaczyć i nie brać mi za złe, że nie mówię „dowidzenia”.

Wyszedł. Sam stanął pod murem, odrzucił podawaną mu opankę i sam obnażył pierś.

Ostatnie jego słowa były:

— Niech wszyscy dziennikarze idą za moim przykładem, a przyniosą zaszczyt dziennikarstwu!

Następnie sam zakomenderował:

— Ognia! I padł.

Tak zginął dziennikarz-bohater, swój obowiązek zawodowy i niezależność stawiając ponad wszystko.

A. P.

Najlepsza powieść

HERMANA SUDERMANNA

w fascynującej przeróbce filmowej p. t.

TYRANIA MIŁOŚCI

Najwybitniejsza kreacja **Lewisa Stone**

Sekundują w koncertowej grze

LEILA HYAMS i PEGGY WOOD

wkrótce w „Lunie“

Kiedy otwierać okna

Dobrze przewietrzane mieszkanie — warunkiem zdrowia

Jednym z kardynalnych błędów higieny codziennego życia jest nieumiejętność racjonalnego przewietrzania naszych mieszkań. Pod tym względem skłonni jesteśmy wpadać z jednej ostateczności w drugą. — W zimie przecinamy dopływ świeżego powietrza do mieszkania przez oklekanie wszelkich szpar okiennych watą i zamykamy na mur okna, aby nie uciekło przez nie cenne ciepło wnętrza. Z nastaniem wiosny, a zwłaszcza lata od wczesnego ranka do późnej nocy trzymamy wszystkie okna otworem. Zapominamy przytem, jako mieszkańcy miasta, że wraz z tem, tak pożądanym przez nas „świeżym powietrzem” wpuszczamy do naszych mieszkań kłęby kurzu ulicznego, a wraz z upragnionym słońcem, nieznosny żar, zaduch i spiekotę.

Ciekawe badania przeprowadzono w Instytucie higieny w Pes-

cie. Podczas ciepłych, słonecznych dni letnich w ciągu jednego tygodnia otwierano okna za dnia a zamykano na noc, a w ciągu następnego tygodnia — przy tym samym stanie pogody, za dnia trzymano okna zamknięte, a przez całą noc otwarte. Przez ten czas badano ciepłotę powietrza zewnętrznego i pokojowego. Badania te wykazały, że przy oknach otwartych w dzień ciepłota w pokoju wynosiła tyleż prawie, co na dworze, dochodząc nieraz do 25 st. C. Naodwrot, kiedy okna podczas dziennej operacji słońca były zamknięte, zaś przez całą noc otwarte, powietrze pokojowe było znacznie chłodniejsze — co najmniej o 7 st. od ulicznego.

Rozum i doświadczenie mówią, że choć dopływ powietrza i słońca jest pożądanym i koniecznym, jednak wpuszczanie do mieszkań kurzu u-

licznego, a także system nadmiernej przegrzewania pokoiów może naszemu zdrowiu i samopoczuciu wyjść tylko na szkodę.

I tu jednak strzec się należy przesady. We dnie przez otwarte okna dopływać może świeże i nie nazbyt rozgrzane powietrze, o ile pozostawiamy okna otwarte we wczesnych godzinach rannych, kiedy jeszcze ruch na ulicach jest mały, a jezdnie i chodniki świeżo policzone, a także system nadmiernej popołudniowych, kiedy znów słabnie ruch uliczny i nadmierna operacja słońca. Nadewszystko wszakże należy nie obawiać się otwierania okien podczas nocy, kiedy powietrze ulicy najmniej zawiera kurzu i jest najbardziej rzeźwiące.

Zbawiennym instynktem rządzą się mieszkańcy krajów południowych, którzy podczas gorących i dusznych godzin dnia nie tylko zamykają okna, ale szczerze osłaniają je drewnianymi żaluzjami rolkowymi, aby utrzymać w pokojach niższą niż na ulicy temperaturę. W naszym klimacie byłaby ta przeczność zbyt rzadka. Wystarczy trzy mać się zasady zamykania okien w godzinach południowych, względnie najsilniejszej operacji słonecznej, oraz osłaniania ich roletami, czy płóciennymi storami, aby utrzymać w mieszkaniu pożądaną względnie chłód. Przez całą noc natomiast, we wczesnych godzinach rannych, późnym popołudniem i wieczorem, jaknajbardziej otwierać okna. Na tem właśnie polega racjonalne przewietrzanie mieszkań miejskich w lecie.

Dr. S. C.

Już czynne

PRYWATNE

POGOTOWIE LEKARSKIE

Zielona 6, telefon 123-33-

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy. Szybka pomoc lekarska, akuszer, ginekolog.

prawy, zmuszony jest zwrócić się do kolektywu.

Na tej linii może jednak nastąpić chwilowe zataśmanie, władze bowiem nie mogą nadążyć z dostarczaniem dostatecznej ilości traktorów. Obecnie ilość traktorów w stosunku do obrabianej powierzchni zmniejszyła się o ca 60 proc. W tym stanie rzeczy przeważa ilość

mniej licznych kolektywów może się znaleźć wobec zupełnego braku sił pociągowych, zwłaszcza że chłop przed wstąpieniem do organizacji przeważnie wyprzedają swe bydło pociągowe. Również daje się odczuć obecnie wielki brak zdolnych instruktorów i kierowników, obznajmionych z mechanizacją rolnictwa i organizacją pracy zbiorowej.

Zjednoczony Blok Dr. Kupców i Detalistów

8 jest jedyną listą, na którą głosują wszyscy dr. kupcy i detaliści. 8

Naszymi czołowymi kandydatami są

1) Piotr Chari,

radca Izby Przemysł.-Handlowej, prezes Cent. Stow. Kupców, Pomorska 15, członek Zarządu Stow. Kupców, Piotrkowska 73.

2) Aron Farber,

prezes Kasy Pożyczkowej Dr. Kupców

3) Wilhelm Szyffman,

członek Zarządu Stow. Detalistów Piotrkowska 69

Arcymistrz humoru genialny

CHARLIE CHAPLIN



„CYRK”

Film, który poruszył miliony widzów!

Wkrótce w Łodzi!!

Dr. JÓZEF LIEBESKIND

MARIENBAD — Dom Hungaria

Zbrodnia w magazynie miod

Powieść sensacyjno-kryminalna J. S. Fletchera w adaptacji M. Turskiego

Nr. 45.

Ciąg dalszy.
— Zagrałem tylko małą komedijkę na cześć pana Frobeniusa. Próbowałem mnie zahypnotyzować, gdy tylko przyjechałem, a ja udawałem, że czyni to z powodzeniem. Czekaliśmy już cały ranek na robotników telegraficznych, którzy mieli się zjawić pod dowództwem Bystrzyckiego. Moje nerwy były wstawione na nielada próbę, gdy ten łotr strzelał do pana. Ale teraz nareszcie wszystko się już szczęśliwie skończyło i możemy...

W tej samej chwili drzwi otworzyły się gwałtownie i Bystrzycki wraz z drugim detektywem wbiegł do pokoju.

— Rozdolski! Uciekli! Oby dwaj uciekli! — zawołał.

Hrabia i pani Sławska przeżalili się nie na żarty.

— Tak jest, uciekli! Zastawiliśmy dla nich osobne pułapki. Gdyśmy widzieli, że się jakos nie udaje, zaczęliśmy się rozglądać za jakimś innym trickiem. Jakaś dziewczyna powiedziała nam, że pewien mężczyzna posłał ją do pokoju, aby wywołał dr. Frobeniusa do robotników telegraficznych. Gdy tylko Frobenius opuścił pokój, człowiek ten podszedł

do niego, poszeptał z nim, potem razem oddalili się do ogrodu i zniknęli za krzakami. Prostu uciekli nam!

— Ale jak, w jaki sposób? — zapytał Rozdolski.

Jedna z dziewczyn powiedziała nam, że posiadali szybki samochód w swym garażu we wsi.

Stefan natychmiast odzyskał równowagę ducha, gdy zrozumiał, że trzeba działać szybko i energicznie.

— Pani ma przecież przed drzwiami wyścigową maszynę — zwrócił się do pani Sławskiej. — Chodźmy! Jeśli wół tylko jako tako poniesie, to jeszcze ich schwytamy. Czy macie przy sobie broń? — zapytał, gdy biegli przez ogród. — Jest bardzo prawdopodobne, że będziemy musieli stoczyć walkę.

— Mamy przy sobie rewolwery — odpowiedział Rozdolski. — Przewidzieliśmy zgóry taki obrót również.

Hrabia, detektyw i Bystrzycki wsiedli do wnętrza, a Stefan zajął miejsce przy kierownicy. Pojechał najpierw do wioski, gdzie gromada ludzi stała przed szynkiem. Zatrzymał tak gwałtownie, że omal nie rozbil sobie głowy o szybę ochronną.

— Czy widział ktoś z was dr. Frobeniusa? — zapytał wskazując palcem na dom, który przed chwilą opuścili. — Znaćcie przecież tego starego, siwowłosego pana? Musiał przejeżdżać tędy w towarzystwie młodego człowieka.

Jeden z chłopów wyjął powoli fajkę z ust i solnął głośno.

— Tak, ja ich widziałem, — odparł, nie spiesząc się. — Minęło może dziesięć minut. Bardzo im się spieszyło!

— Dokąd się udali?

— Do swego garażu... tam w końcu szosy wiejskiej...

Dalszego ciągu informacji już nie słyszeli, bowiem Stefan ruszył szybko z miejsca. W następnej minucie podjechali do szopy, której drzwi były półotwarte. Szopa świeciła pustkami, ale świeże ślady wskazywały, że wytożono z niej niedawno wielką maszynę. Detektyw wskazał nagle na wijącą się w dolinę szosę.

— Tam jadą. Widzicie panowie, jak słońce odbija się w ich szybie ochronnej? Pędzą boczna drogą, aby sobie skrócić podróż. Niewątpliwie dążą do wielkiej szosy poznańskiej!

Stefan jednym spojrzeniem

ogarnął krajobraz.

— Trzymajcie się mocno! — zawołał z wściekłością w głosie. — Zarwiemy teraz mordercze tempo!

Rozpoczął się szalony pościg. Z niesamowitą szybkością pędził wóz przez szosy, boczne drogi, wioski i miasteczka. Rozdolski, Bystrzycki i detektyw nie mieli wrażenia, że Stefan oszalał. Siedział, jak przykuty, przy kierownicy i brał najzawrotniej sze zakręty w piekielnym tempie. Co chwila samochód wraz z pasażerami znajdował się o krok od katastrofy. Z wnętrza maszyny rozlegały się ciągle okrzyki przerażenia, a jedynie Stefan nie tracił ani na chwilę równowagi ducha. Wreszcie zbliżył się do tamtego samochodu na odległość 200 metrów. Obdwadwo wozy sunęły teraz z jednakową szybkością po długiej, spadającej w dolinę szosie, przy której końcu widniał pod skalami ostry zakręt. W oddali widać było wyraźnie brzegi rzeki.

Rozdolski zorjentował się, jak wielkie groziło im niebezpieczeństwo.

— Uważaj pan! Za chwilę stoczmy się do przepaści! — zawołał.

Stefan nie odpowiedział. I on widział grożące niebezpieczeństwo. Ale jednocześnie zauważył, że tuż przed zakrętem inna droga krzyżowała się z szosą...

— Boże wielki! — krzyknął nagle Rozdolski. — Oni walczą między sobą!

Obydwaj przestępcy bili się, ponieważ każdy z nich chciał ująć kierownicę. Prześladowcy zbliżyli się na tyle, że mogli słyszeć przekleństwa i groźby wzajemne uciekających.

W następnej chwili nastąpiła katastrofa. Samochód, którym chwilowo nikt nie kierował, wjechał na niską balustradę ochronną, która nie wytrzymała uderzenia i stoczył się po skale. Stefan zahamował natychmiast z taką gwałtownością, że we wnętrzu auta wszyscy się poprzewracali.

(Dok. nast.).

Dr. med.
REICHER
powrócił
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
POŁUDNIOWA 28
tel. 201-93
Od 8-11 rano i 5-9 w.
W niedziele od 9-1
Dla niezamożnych ceny lecznic.

WYBORCY ŻYDZI!

Kto dąży do apartyjnej Gminy wyznaniowej Żydowskiej w Łodzi,
Kto dąży do usunięcia z Gminy wpływów i walk partyjnych,
Kto pragnie, aby Gmina kierowała się przy załatwieniu wszystkich spraw jedynie dobrem ogółu ludności żydowskiej i Państwa,
Kto pragnie, aby Gmina bezstronnie załatwiała wszelkie sprawy, a w szczególności sprawy wchodzące w zakres opieki społecznej i zagadnień gospodarczych,
Kto dąży do obrony zdrowia mas żydowskich i rozbudowy Szpitalnictwa Żydowskiego,
Kto pragnie, aby Gmina wyznaniowa broniła wolności sumienia i tolerancji przekonań,
Kto pragnie sprawiedliwego, odpowiadającego stanowi majątkowemu płatników opodatkowania na rzecz Gminy,
Kto dąży do uporządkowania gospodarki Gminy oraz ustalenia sprawiedliwych norm cmentarnych

ten niechaj w dniu 27-go
maja r. b. głosuje na listę

No 10

Żydowskiego Bloku Bezpartyjno-Gospodarczego dla wyborów do Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Łodzi.

Kandydatami Bloku do Rady Gminy są:

- 1) **Juljusz Lewszajn**, Rada Izby Przemysł-Handl. w Łodzi, wiceprezes Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi, wicedyrektor Tow. Kredyt. m. Łodzi.
- 2) **Stanisław Dobranicki**, adwokat.
- 3) **Jakób Librach**, Sędzia handlowy, Rada Izby Przem. Handl. w Łodzi.
- 4) **Stanisław Margules**, Inżynier, Członek Zarządu Łódz. Tow. Dobroczynności, Członek Zarządu Tow. „Ort”.
- 5) **Jakób Hertz**, Sędzia handlowy, Członek Zarządu Stow. Kupców m. Łodzi.
- 6) **Maurycy Saks**, Sędzia handlowy.
- 7) **Edward Bablacki**, Sędzia handlowy, wiceprezes Izby-Przem.-Handl. w Łodzi, Prezes Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego.
- 8) **Władysław Lewicki**, Kandydat Nauk Ekonomicznych, Dyrektor Tow. Kred. m. Łodzi, Członek Zarządu Stow. Właścicieli Nieruchomości w Łodzi.
- 9) **Abram Bibergal**, Prezes Stow. Fabrykantów Przemysłu Włókienniczego.
- 10) **Daniel Borkowicz**, Członek Zarządu „Bykur Cholin” Uzdrowisko Członek Zarządu Żydowskiej Szkoły Rzemiosł, Członek Zarządu Łódz. Żydowsk. Tow. Dobroczynności.

- 11) **Dr. Michał Eljasberg**, Lekarz.
- 12) **Leon Lubotynowicz**, Inżynier Dyrektor Tow. Kredyt. m. Łodzi.
- 13) **Jakób Kamiński**, Przemysłowiec.
- 14) **Adolf Jakubowicz**, Piżemysłowiec, Członek Zarządu Łódz. Tow. Niesienia Pomocy Głuchoniemym „Ezras Ilmim”.
- 15) **Josel Halpern**, Lekarz dentysta.
- 16) **Klemens Baruch**, Przemysłowiec.
- 17) **Dawid Perlmutter**, Magister Farmacji, Członek Zarządu „Lina Haeholim”.
- 18) **Chaim Lajb Lipnowski**, Kupiec, Członek Zarządu Stow. Kupców m. Łodzi.
- 19) **Dr. Dawid Helman**, Lekarz.
- 20) **Perec Siebenberg**, Przemysłowiec.
- 21) **Henryk Mandeltort**, Przemysłowiec.
- 22) **Dr. Miron Kantor**, Lekarz.
- 23) **Oskar Aftergut**, Adwokat.
- 24) **Stanisław Amsel**, czł. zarz. T. O. Z.
- 25) **Dawid Basiewicz**, Przemysłowiec.

Zdrowotna Herbata
MATTE PARANA
W ZIMNYM STANIE
Napój najzdrowszy i najbardziej orzeźwiający w porze letniej.

Wysława wytwórczości palestyńskiej

W niedzielę, dnia 17 b. m. o godzinie 8 wiecz. odbędzie się w lokalu t-wa „Lemaan Erec Izrael” przy ul. Cegielnianej 10, uroczyste otwarcie wystawy wytwórczości palestyńskiej.

Wystawione zostaną, poza produktami, pochodzącymi z Palestyny wyroby artystyczne akademii sztuk pięknych „Becalel” w Jerozolimie z metalu i drzewa. Poza tym wystawione będą słynne wino „Karmel”, pochodzące z winnicy b. ona Rotszylda.

Otwarcie wystawy dla publiczności nastąpi w południe rano.

Rynek Zamenhofs w Brzezinach

Dzięki staraniom brzezińskiego koła esperantystów, które zostało zorganizowane przed kilkoma miesiącami, rada miejska na posiedzeniu swoim w dniu 13 maja r. b. mianowała rynek w Brzezinach imieniem Zamenhofs.

Co się dzieje w Tomaszowie?

DYMISJA KOMISARZA KASY CHORYCH.

Komisarz kasy chorych, Kazek, opuszcza swe stanowisko.

ZJAZD DZIENNIKARZY.

Dzisiaj odbędzie się w Piotrkowie zjazd dziennikarzy z Tomaszowa, Piotrkowa i Radomska w celu utworzenia syndykatu dziennikarzy Łódź - województwo. Posiedzenie odbędzie się w lokalu stowarzyszenia „Sokół”.

Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej, Zgierska 57, W. Groszkowskiego, 11-go Listopada 15, Sukc. S. Gorfeina Piłsudskiego 54, S. Bartoszewskiego, Piotrkowska 164, R. Rembielińskiego, Andrzejka 26, A. Szymańskiego, Przędzalniana 75.

E. Tyller skazany za oskarżanie magistratu o łapownictwo

Na wokandzie sądu grodzkiego Łodzi znalazła swój epilog głośna sprawa p. E. Tyllera o zniesławienie magistratu łódzkiego. Właściciel firmy budowlanej Ch. I. Tyller, p. Efraim Tyller niezadowolony z tego, że magistrat powierzył wykonanie robót przy budowie bloków mieszkalnych na Polesiu Konstantynowskim firmie I. Tyller, wniósł na ręce p. wojewody Jaszczolta skargę na władze miejskie.

W zażaleniu swem E. Tyller zarzuca władzom komunalnym faworyzowanie innej firmy, po mimo, iż on zgłosił ofertę znacznie tańszą.

Następnie wskazał na to, że nie wyobraża sobie, aby mógł drogą legalną, bez uciekania się do dawania łapówek uzyskać roboty.

Na pierwszej rozprawie, po przesłuchaniu prezydenta miasta p. Ziemięckiego, wiceprezydenta Rapalskiego, ławnika Izdebskiego i kilku inżynierów magistratu, obrońca oskarżonego mec. Fichna prosił o odroczenie sprawy, celem wezwania kilku świadków na okoliczność że w magistracie panują niepo-

rzadki, oraz celem oświecenia zakulisowych machinacji przetargowych magistratu.

Rozprawa wczorajsza rozpoczęła się o godz. 11-ej przed południem pod przewodnictwem sędziego Majba.

Jako posiłkowy oskarżyciel stanął, z ramienia magistratu, adw. Piotr Kon.

Mec. Fichna jako rzecznik obrony zgłosił następujących świadków: Mojżesza Gorfeina, Dawida Krenickiego, Steinberga, Neugoldberga i Dawida Przedborskiego.

Mecenas Kon powołał na świadka adw. Żelazowskiego, radcę prawnego magistratu.

Pierwszy zeznaje mec. Żelazowski. Oświadcza on iż nie zna spraw administracyjnych magistratu. Jako radca prawny odpowiadał tylko na konkretne pytania, skierowane doń przez magistrat. W danym wypadku władze miejskie zwróciły się do niego z zapytaniem, czy wadium przedstawione przez firmę Ch. I. Tyller do przetargu jest dostateczne. Po zbadaniu powierzonej mu sprawy doszedł on do wniosku, że kaucja niedostatecznie zabezpiecza ofertę,

aczkolwiek arytmetycznie rzecz biorąc możliwym było, że zabezpieczenie hipoteczne jest wystarczające. Jednakże liczył się z tem, że hipoteka Tyllera była zbyt obciążona i w wypadku, gdyby firma nie wywiązała się ze swych zobowiązań, powstałoby kolosalne trudności przy zrealizowaniu hipoteki.

Następnie zeznaje świadek Gorfein. Jest on fabrykantem i dostawcą kafli dla przedsiębiorców budowlanych. Ma się wrażenie, że świadek nie chce za wiele mówić. Mówi tylko w formie ogólnikowej o całej sprawie. Świadek Gorfein zeznaje że po przetargu magistrackim na budowę domów na Polesiu słyszał pogłoski o tem, że firma Ch. I. Tyller robót miejskich nie otrzyma. Świadek zaproponował wówczas obydwu zainteresowanym firmom, aby się po rozumiały i ewentualnie na wspólny rachunek prowadziły roboty.

Świadek Krenicki, b. pracownik firmy Ch. I. Tyller w okresie przetargu, zeznaje, że sporządził kosztorys robót w sposób należyty. Firma, w której pracował, zwróciła się do magistratu o oddanie jej robót, i była przeświadczona, że je otrzyma, gdyż oferta była najtańsza. Mimo to, robót nie otrzymała. Już po piśmiennym przetargu, jak to sobie dokładnie przypomina, kursowały wszędzie pogłoski, że tak się stanie.

Również współpracownik firmy I. Tyller, p. Żmigrod mówił świadkowi, że roboty otrzyma firma I. Tyller, chociaż firmy konkurencyjne złożyły oferty znacznie tańsze.

Świadek B. Neugoldberg zeznaje, że już po piśmiennym przetargu mówiono mu w magistracie, że roboty otrzyma firma I. Tyller, nie Ch. I. Tyller. Miało to się stać dlatego, że ta ostatnia firma nie złożyła od powiednio zabezpieczonego wadium.

Następnie sąd przesłuchał św. Przedborskiego. Zeznaje on, że spotkał w Warszawie inżyniera Przedborskiego, który w swoim czasie pracował na Polesiu. Inż. Przedborski zakomunikował mu, że otrzymał właśnie list od inż. Lindnera, pracownika firmy I. Tyller, w którym to liście doniesiono mu z góry, że firma Ch. I. Tyller nie ma co liczyć na otrzymanie robót.

Po zeznaniach świadków adwokat Fichna wniósł o dołączenie do akt sprawy numeru „Głosu Prawdy”, w którym pisano wiele o oburzającym skandalu przetargowym w magistracie. Mec. Fichna prosi też o dołączenie do akt wszystkich wywiadów, udzielonych ostatnio prasie łódzkiej przez wiceprezydenta Wielińskiego, a w których jest mowa o karygodnych przekroczeniach, oraz łapówkach, jakie mieli brać członkowie magistratu.

Mec. Fichna uważa, że materiały te oświecą odpowiednio sądowi porządki panujące w magistracie i pozwolą mu wyrobić sobie zdanie o zakulisowej polityce, jaką on prowadzi.

Mec. Kon oświadcza na to, że jest mu obojętne, czy się te materiały do akt sprawy dołączy, aczkolwiek, jego zdaniem, nie mają one ze sprawą absolutnie nie wspólnego.

Sąd postanowił wskazać

przez mec. Fichnę materiały do sprawy dołączyć.

Na tem zakończono przewód sądowy.

Pierwszy zabiera głos oskarżyciel z ramienia magistratu, mec. Piotr Kon. Wygłasza on dłuższe przemówienie.

— Wziąłem na siebie — rozpoczyna mec. Kon — ciężki i niewdzięczny obowiązek, jako oskarżyciel, bo niemal we wszystkich sprawach sympatja opinii jest po stronie oskarżonego. Lecz w tym wypadku mniej będę oskarżał, a więcej bronił dobrego imienia i prestiżu członków magistratu łódzkiego.

List, wysłany przez p. E. Tyllera do urzędu wojewódzkiego, był kulą rzuconą z za płotu. Nie chcę użyć tu tak mocnych słów, jak skarga, lub denuncjacja. Uważam, że był to raczej bezzelny list. Zastanowić się trzeba nad trzema zdaniami, użytymi w liście, aby dość do tego wniosku, mianowicie zdanie, w którym jest mowa o faworyzowaniu jednej firmy, zdanie o zakulisowym tle sprawy i najgorsze zdanie, najmocniejsze — w którym mowa o ukrytych celach magistratu przy oddaniu robót I. Tyllerowi. Mówię o ukrytych celach magistratu — to oszczerstwo, które każdy członek magistratu może wziąć na swój rachunek. Dlatego też proszę o ukaranie oszczercy, chociaż nie zależy mi absolutnie na tem, jaka to będzie kara.

Obrońca oskarżonego mec. Fichna prosi o uniewinnienie swego klienta z braku cech przestępstwa. Uważa on, że o nadużyciach w magistracie mówić nie tylko E. Tyller ale i dr. Wieliński w ostatnich wywiadach. Świadców na przewodzie również zeznali, że coś tam w magistracie nie było w porządku. Wskazali m. in., że po wszystkich ustnych i piśmiennych przetargach, prezydent Ziemięcki wezwał do swego gabinetu I. Tyllera i zawarł z nim unowę, na mocy której otrzymał wykonanie robót budowlanych. Dlaczego to zrobił — mec. Fichna nie wie. To są właśnie owe ukryte cele magistratu.

Po przemówieniach obrony i oskarżyciela sąd udał się na naradę. Po naradzie ogłoszono wyrok, w którym sąd uznaje E. Tyllera winnym zniesławienia magistratu i skazał go na 400 złotych grzywny z zamianą na 2 miesiące aresztu, zapłacenie kosztów sądowych w wysokości 40 złotych, oraz kosztów prowadzenia procesu przez miasto. G.

„Tocereth Haarec” Cegielniana 10 (dawniej 42)
Telefon 193-42

W niedzielę, d. 17 b. m. o godz. 7 wiecz.
ZOSTAJE OTWARTY

BAZAR
PRODUKCJI PALESTYŃSKIEJ
w lokalu własnym przy ul. Cegielnianej 10 (d. 42)
i p. front

Zapraszamy społeczeństwo Żydowskie w Łodzi do obejrzenia eksponatów, wśród których znajduje się
Wielki wybór Wyrobów Palestyńskich
zwłaszcza dzieł sztuki stosowanej ze szkoły sztuk pięknych „Becalel” w Jerozolimie, wykonanych ze srebra i platyny.
BAZAR OTWARTY codziennie od 10 rano do 10 w.

Kasa pożyczkowa utworzona przez stow. kupców m. Łodzi

Stowarzyszenie kupców m. Łodzi postanowiło utworzyć specjalną kasę pożyczkową, której celem jest udzielanie pożyczek bezprocentowych niezamierzonym członkom tego stowarzyszenia.

Kasa ta działa na zasadach autonomii i posiada własny zarząd, a jej fundusze składają się z pozycji budżetowych, do-

browolnych składek i ofiar. Jednorazowa pożyczka nie może przekroczyć 300 złotych i udzielona będzie tylko po zbadaniu stanu faktycznego i zasięgnięciu opinii odnośnej osoby petenta.

Działalność swą Kasa pożyczkowa rozpocznie w najbliższym czasie.

HEMOGEN KLAWE NASŁADUJĄ
jednak tylko oryginalny z firmą **KLAWE**
leczy osłabienie, wycieńczenie, nerwy. 953

Pomnik marsz. Piłsudskiego odsłonięty został w Łęczycy

Dnia 3 maja r. b. w Łęczycy odbyło się odsłonięcie pomnika marszałka Józefa Piłsudskiego.

Już 2 maja wieczorem capstrzyk z udziałem formacji P. W. i straży ogniowej, oraz uroczysta akademja poprzedziły święto narodowe i odsłonięcie pomnika.

Zagw. akademję słowem wstępem p. starosta Henryk Ostaszewski.

Następną w parku miejskim odbyło się odsłonięcie pomnika, ufundowanego sumptem społeczeństwa powiatowego.

Na pomniku, zbudowanym według projektu p. Czubalskiego, ucznia seminarjum nauczycielskiego, a starego ciosanego granitu pol-

nego, widnieje medalion brązowy z wizerunkiem marszałka z napisem: „Józefowi Piłsudskiemu 1920 — 1930 — Ziemia Łęczycka”.

Przy odsłonięciu w imieniu komitetu budowy przemawiał starosta p. Ostaszewski, dowódca 37 p. p. puł. dypl. Hoszowski od d-cy DOK nr. IV, dowódca 4 p. Strzelców Konnych płk. Więckowski, p. Stanisław Wehr z Golic w imieniu związku ziemian p. Józef Piotrowski w imieniu drobnych rolników, p. Jerzy Dodaeki — burmistrz w imieniu miasta.

W imieniu p. wojewody łódzkiego przemawiał dyrektor robót publicznych inż. Szczygieł.

Trykotyne

na bieliznę w najmodniejszych kolorach poleca

Edmund Boksleitner
Sienkiewicza 79. Tel. 141-79

NOWOŚĆ DLA RADIOAMATORÓW

Na polskim rynku radiowym ukazały się bezkonkurencyjne w jakości światowej sławy kryształki marki „Ideal”. Kryształki „Orion”, „Kosmos”, „Funk” i „Wiv” sporządzone z oryginalnej galery pobily rekord w sile głosu i czystości audycji, są zatem przez szerokie rzesze radioamatorów powszechnie chwalone i polecane.

Zaprasza swych stalych, mile widzianych Bywalców do odwiedzenia w nowej, pięknej szacie lokalu. Polecamy smaczne, zdrowe, pożywne i tanie obiady. — Bufet obficie zaopatrzony.

KOLACJE po cenach b. przystępnych!

Sowieckie maszyny do szycia w Polsce

mów, względnie administratorzy obowiązani są donosić władzy o zamieszkaniu obywateli w ich domach najpóźniej po upływie 24 godzin od chwili wprowadzenia się lokatora. Dotychczas załatwiali oni meldunki w prosty sposób. Mianowicie wpisywali nowych lokatorów do t. zw. księgi domowej, którą następnie przedkładali władzom policyjnym do ostemplowania. Odbываło się to w ten sposób, że administratorzy domów a nawet dozorczy zanosili księgę domową do komisariatu łącznie z dokumentami osobistymi nowych lokatorów.

Obecnie system ten uległ zmianie.

gdyż czynności meldunkowe przejęły z rąk władz administracyjnych władze komunalne. — Sprawa skomplikowała się jednakże do tego stopnia, że nie są oni w stanie wywiązać się dobrze z obowiązków, jakie na kładą na nich nowa ustawa meldunkowa. Tak się jednak złożyło, a jest to bezwzględnie winą magistratu, że cały nowy aparat urzędniczy, powołany do zafatowania meldunków jest fatalnie zorganizowany.

Przedewszystkiem ta zła organizacja przejawiała się w tem że w każdym z biur meldunkowych załatwia meldunki nadmierną ilość właścicieli domów. Podczas gdy dotychczas biura meldunkowe załatwiałały interesantów z obszaru jednego komisariatu, to obecnie w jednym biurze meldunkowym załatwiane są meldunki lokatorów z terenu aż trzech komisariatów.

Wskutek tego w biurach mel-
dunkowych panuje obecnie nie-
bywały ścisk. Właściciele do-
mów i administratorzy tłoczą
się po kilka godzin dziennie, a
mimo to nie mogą załatwić
sprawy.

Zdarza się, że przychodzą oni załatwić meldunki po kilka dni z rzędu. Sprawy swe załatwiają pomyślnie tylko ci, którzy umieją prosić o siebie w kolejce o pierwszeństwo. Należy przytem wziąć pod uwagę, że w biurze meldunkowym załatwia interesantów zaledwie trzech urzędników, którzy — siłą rzeczy — nie mogą podjąć ogromu pracy. Nadmiar złego w bieżącym tygodniu urzędnicy ci muszą jeszcze przyjmować od administratorów do-

mowych i gospodarzy ankiety
 ludności. To wszystko razem
 składa się na to, że załatwienie
 sprawy w biurze meldunkowym
 jest wprost niemożliwe.

Tymczasem właściciele domów muszą meldunki załatwić w terminie 24-godzinny pod groźbą sankcji karnych. Nie mając rady muszą oni się tłoczyć i czekać kilkanaście godzin na swą kolej.

Należałoby przeto albo powiększyć ilość biur meldunkowych w Łodzi, albo też powiększyć znacznie personel urzędniczy w tych biurach. Gdyby zaś władze miejskie nie mogły zreorganizować odpowiednio aparatu administracyjnego, to powinny w każdym razie dolożyć starań, aby zdjęto z właścicieli odpowiedzialność za terminowe zameldowanie lokatorów.

gdyż obecnie nawet przy najlep-
szych chęciach ci ostatni nie są
w stanie wywiązać się należ-
nie ze swych obowiązków praw-
nych.

Należy wyrazić nadzieję, że ta świeża bolączka zostanie w interesie ogółu szybko usunięta przez kompetentne czynniki.
(rd.)

Przy astmie, chorobach serca, cierpieniach płucnych i płucnych, zółtach, rachityzmie, powiększeniu gruczołu tarczycowego i wólach, naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa stanowi istotny środek, regulujący funkcje przewodu pokarmowego

Wielce Szanowny

Panie Redaktorze!

Zdaje sobie w zupełności sprawę z nadużywania gościnności na łamach poczytnego pisma W. Pana Redaktora — zmuszony jestem jednak raz jeszcze odpowiedzieć na ostatni list p. Minberga.

Zaskoczyło mnie to, że p. Mincberg nagle ujawnia nadmiar wstydlivosti. Wstydliwie przyznaje się że nie rozumie moich wywodów i argumentów. Jasne jest, że jest mu wygodnie ich nie rozumieć.

Wstydliwie nie rozumie zarzu-
tów w sprawie opieki społecznej,
bo niespodziewanie wziętą wodę do
ust, gdy chodzi o ujawnienie, w
jakiej proporcji korzystały poszcze-
gólne instytucje z subsydjów gmin-
nych, a także gdy chodzi o —
przykryte płaszczykiem opieki so-
lecznej — pensje funkcjonariuszów
przez władze nielegalizowanych.

Natomiast p. Minberg bez wstydu głosi swą sławę z racji zainstalowania eletryczności na cmentarzu. Czy nie pamięta przypadkiem, że gdy zarząd poprzedniej kadencji uchwałiał tę inowację, on sam przeciwko niej występował? Rozumiem jednak, że prąd elektryczny jest dobrym bodźcem nie tylko w technice, ale także w agitacji politycznej.

Jeszcze a propos opieki społecznej. Czy nie wiadomo p. Minbergowi, że od roku leżą niezalutowane podania gruźlików, proszących o wysłanie do „Marpe”, a nie należących do obozu, rządzącego w gminie?

Gdy mowa o innowacjach, pożądanem byłoby, aby wyliczone zostały wszystkie, a wśród nich także i innowacja, polegająca na wprowadzeniu funduszu, reprezentacyjnego dla przewodniczącego gminy w wysokości zł. 10,000.—

P. Minberg wyjaśnia kwestję rozwiązywania rzekomej subkomisji podatkowej odwoławczej. Stwier-

dzam przede wszystkim nieścisłość. Rozwiązano nie żadną subkomisję, a równorzędną komisję, tem tylko się różniącą, że powołaną do spraw mniejszej wagi. Rozwiązano komisję nastąpiło nie z powodu przekroczenia kompetencji, a dlatego, że rozumiejąc system opodatkowania, stosowany przez partyjników, przeszło połowę rekur-sów uwzględniła.

Świadomie unikałem i unikam dalej nazwisk na forum publicznym. Oświadczam jednak, że gotów jestem przed każdym sądem obywatelskim ujawnić dane dotyczące wszystkich moich zarzutów, tych, o które p. Mineberg prosi, i tych, o które woli najwidoczniej nie prosić. Należyście ukonstytuować sąd obywatelski otrzyma odemnie w każdej chwili odnośne dane. Prosiłbym tylko, aby skłoniono mnie do tego jeszcze przed wyrokiem!

Sprawie uregulowania uboju rytualnego p. Minberg nie poświęca czasu, mówiąc, że nie nadaje się ona do rozwiązania jednym pociągnięciem pięści.

Szkoda cennego czasu p. Min-berga na zbyt wiele pociągnięć piórem na temat „Matuszki Iwa-nowny”, o której czas już byłby, aby p. Minberg zapomniał. Należałoby pisać do rzeczy i omówić tę doniosłą kwestję, inaczej zajęś może podejrzenie, iż p. Minberg pokrywa sobą ludzi zainteresowa-nych.

Cieszę mnie, że p. Minberg narazie — pod jasnym światłem elektrycznym, przez siebie zainstalowanym — przejrzał i przyznał mi rację w sprawie opłat cmentarnych. Czy to jest ten sam p. Minberg, który w poprzedniej replice odmówił mi racji z „niekłamanem” oburzeniem?

Racz W. Panie Redaktorze przy
jąć wyrazy pełnego poważania
Mikołaj Jakubowicz.

Ha - Ha - Ha- HAROLD L

przybywa już wkrótce do
„Grand-Kina“ z filmem

Harold, trzymaj się!

Rozbawi zasępio dzące się Łódź

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Teatr francuski umarł Tak twierdzi Bernard Shaw

Sezon paryski rozpoczął się już na dobre, bo Bernard Shaw zaszczyca swą obecnością stolicę nadsekwanką. Żadnemu z dziennikarzy paryskich nie udało się dotrzeć do słynnego ironisty. Jeden tylko korespondent amerykańskiego „New York Herald” zdołał uzyskać krótki wywiad z Bernardem Shaw w antrakcie koncertu Mengelberga.

Opinia słynnego dramaturga co do francuskiej twórczości teatralnej nie jest bynajmniej pochlebną. Oto, co powiedział on dziennikarzowi amerykańskiemu:

„Jestem absolutnie przekonany, że teatr we Francji już umarł. Istnieje naprawdę kilka młodych talentów, jestem za stary, aby spamiętać ich nazwiska, którzy mogliby coś zdziałać dla jego wskrzeszenia. Ale tak, jak obecnie rzeczy stoja, sztuka francuska znajduje się w rozpaczliwej sytuacji.

Kompanja Pitoeffa, która wystawia obecnie moją sztukę „Wielki kram”, nie ma najmniejszego pojęcia o tem, jak ta sztuka powinna być wystawiona. Ludmilla Pitoeff w mojej sztuce „Święta Joanna” była bardzo słaba i prozaiczna. A panna Falconetti, gwiazda teatru francuskiego, której powierzono rolę Joanny w filmie dźwiękowym, zrealizowanym podług tej sztuki, zdradzała każdym wyrazem swej fizjonomji, że gdzieś niedaleko znajduje się dyrektor, czy też reżyser, który jej to wszystko dyktuje. To się nie nazywa sztuką”.

Rozprawiwszy się tak niemiłosiernie z teatrem francuskim, Bernard Shaw oświadczył, że pomimo wszystkiego, przepada za Paryżem.

TEATR MIEJSKI

Czwartek dn. 21, piątek 22, sobota 23 maja

3 gościnne występy
Rewji-operetki

Murzyńskiej

35 osób

pod kierown. niezrównanego **L. Douglasa**

Hoot Coffee (gorąca kawa)
rewja w 2 aktach, 10 obrazach.

Czarne glirysy **Czarny chó**
Czarny jazz.

Codziennie 2 przedst. o 8 w. i 10 w.
Bilety w cenie od zł. 2 do 8.— do nabycia w kasie zamawiań.

„**MAŁKA SZWARCENKOPF**”.

Ostatnie dwa przedstawienia „Małki Szwarcenkopf” w sali Geyera, Piotrkowska 295, odbędą się w niedzielę, o godz. 4.15 pp. i 8.30 wiecz.

HUMOR ZAGRANICZNY



Kupiec, którego podczas kryzysu jakiś młodzieniec prosi o rękę jego córki.

Teatr miejski

Dziś, 4.00 „Ten, którego biją po twarzy”
8.30 „Trzy razy zaślubieni”
Jutro, 8.30 „Trzy razy zaślubieni”

Dziś o godz. 4 połączony występ mistrza Wojciecha Brydzińskiego w „Ten, którego biją po twarzy”.

Dziś wieczorem, w poniedziałek i wtorek „Trzy razy zaślubieni”.

TEATR KAMERALNY.

Dziś i dni następnych Wojciech Brydziński kreować będzie popisową rolę w fascynującej komedji L. Pirandella „Rozkosz uczciwości”.

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 4 popoł. komedja Rapaackiego „Ja tu rządzę”, a o godz. 8.15 wiecz. po raz ostatni „Dziewczę z fabryki” T. Warchałowskiego.

We wtorek premiera głośnego melodramatu L. Tolstoja „Rasputin”.

Piegi

żółte plamy, opaleniznę, liszaje, pryszczki, wargi i wszelkie inne nieczystości cery usuwa w ciągu kilku dni pod gwarancją za skuteczność

Krem „ADA”

Cena słoika zł. 2.—

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

OPERETKA MURZYŃSKA W ŁODZI

Rewelacyjny zespół operetkowy murzyński pod kierunkiem L. Douglasa, w czasie swego triumfalnego tournée po Europie zatrzyma się na kilka dni w Łodzi, dając po dwa przedstawienia dziennie (o 8 i 10 wiecz.) w czwartek, piątek i sobotę. Bilety w kasie zamawiań teatrów miejskich.

KONKURS NA SCENARJUSZ FILMOWY

Zarząd P. A. Klubu Filmowego w Łodzi, ogłasza konkurs na scenariusz 2-aktowej komedji filmowej, o tematyce łódzkiej. Pożądane tematy: konkury amantów do pięknych łódzianek, życie sportowe, głód mieszkaniowy, kryzys i plaży.

Scenariusz najlepszej komedji, tryskającej zdrowym humorem i wciwą kinową zostanie nagrodzony i zrealizowany miejscowymi siłami.

Prace podpisane z podaniem adresu, nadsyłać do Sekretariatu Klubu Piotrkowska 101 „Reklama Polska”.

NOWA WYSTAWA W PARKU SIENKIEWICZA

Dziś, w niedzielę, o godz. 12 w południe uroczyste otwarcie 4 z kolei wystawy Instytutu Propagandy Sztuki. Katalog wystawy obejmuje prace Stowarzyszenia Artystów Plastyków pod nazwą „Szkoła Warszawska”.

Jest to 11 grupa po „Bractwie św. Łukasza” zorganizowana na terenie Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie pod protektoratem i przy współudziale mistrza prof. Tadeusza Pruszkowskiego.

Artyści wystawiali swe prace w Warszawie, Poznaniu i zagranicą. W skład grupy wchodzi: prof. Tadeusz Pruszkowski, E. Arct, L. Bielska, Wł. Bartoszewicz, M. Belina, W. Palessa, J. Przeradzka, T. Roszkowska, M. Seidenbeutel i E. Seidenbeutel i W. Ujejski.

POPIS SZKOŁY RYTMIKI I PLASTYKI H. KRUKOWSKIEJ I L. BORUŃSKIEJ.

Dziś o godz. 11.30 rano w teatrze miejskim odbędzie się zapowiadany popis szkoły. Prawdziwą atrakcją dzisiejszego popisu jest wystawienie bajki - pantominy w 4-eh aktach do muzyki Mozarta p. t. „O tancerce, grajku i królewiczu”, to też niewątpliwie cała Łódź dzieci pośpieszy na to barwne i ciekawe widowisko. Poza tem szeregi numerów tanecznych o wysokim poziomie artystycznym w wykonaniu uczennic klasy zawodowej oraz potpourri gimnastyczne i lekcja dzieci wypełnią ten zajmujący program. Pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru.

Karnecik modnisi

Powrót do jaskrawości

Jakby chcąc złagodzić nam zbyt ponure myśli i przeszkodzić do parzenia na świat w czarnych barwach, tegoroczna moda letnia wprowadza wielkie jaskrawości. Przez dwa lata kazala nam wszystkim starannie tonować, dobierać; do pończoch, obuwia, kapelusza, rękawiczek, torebki, nie pozwoliła na żywe deserie — wszystko musiało być skromne, angielskie, deseń drobniutki, ledwie dostrzegalny. Teraz znudziło się to widocznie twórcom mody. I słusznie! Zostawmy sobie tonowanie na zimę. Wtedy będziemy losili sukienki gładkie i drobniutkie krataczki i jeszcze drobniejsze punkciki. A teraz jest wiosna, świeci słońce i mamy ochotę zrzucić z siebie wszystko, co przypomina nam zimę!

A zatem — spravimy sobie parę letnich sukienek. Ponieważ żyjemy pod hasłem oszczędności, więc powiem, że kogo nie stać na metery i chiffony, ten może sobie doskonale sprawić sukienkę z deseniowej markizety i nosić ją wszędzie — na wieczorki, gardenparty, do teatru i na wizyty. Jeśli deseń będzie ładny — a są niektóre prześliczne i bardzo pomysłowe — w niczem nie będzie ustępować jedwabnej.

Materiały te nadają się do powiewnych sukienek z krótkimi rękawkami, które są obecnie najmodniejsze. Rękawek sam zwykle zakrywa połowę ramienia, dalej, do łokcia, spada falbanka. Owe półkrótkie rękawki są ogromnie noszone w tym sezonie. W tym wypadku też zbyteczne jest dodatkowe robienie bolerka. Jeśli jednak sukienka jest ciemniejsza i przeznaczona na dwójaki użytek —

skromniejszy i bardziej strojny, to bolerko można zrobić, ale wtedy rękawów zupełnie nie robić.

Najmodniejsze w tym roku kolory, to błękitny, niebieski i biały — jako podstawowe kolory bo na ich tle nosi się najprzeróżniejsze deserie. Długość sukien wała się od połowy łydki do kostek, zależnie od celu, do jakiego są przeznaczone. Na ulicę, oczywiście nosi się krótsze.

Powrócił do mody szczegół, od paru lat zarzucony: szarfy. Prawie do każdej sukni w najnowszych modelach paryskich robi się szarfę, którą suknię przewiązuje się w talji. Szarfa ta powinna tylko harmonizować z suknią, lecz nie być w tym samym kolorze.

Kapelusze są olbrzymie, powiewne i kolorowe, jak skrzydła motyla. Do sukien długich, lekkich i barwnych tylko takie mają rację bytu. Bereciki dobre są i w dalszym ciągu, używane do sukienek sportowych i wiejskich a także w czasie podróży.

Kacik A. G. B.

Wystawy są oczyma sklepu, które wabią przechodniów. Najpiękniejsze oczy w Łodzi posiada firma A. G. B. Piotrkowska 80 — dziś patrzą one szkocką kratą, a jutro wzorzystym meteorem w grochy lub barwne kwiaty — innym razem wełną na wiosenne i letnie okrycia.

Interesuje się wystawami firmy A. G. B., które są wyrocznią mody.

Obuwie

Ostatnio ostro się zarysowała różnica między pantoflem codziennego użytku a pantoflem luksusowym. Pantofel spacerowy jest nadal prosty, choć bywa głęboko wyścięty i zestawiony z dwóch rodzajów skóry.

Elegancki zaś pantofel jest coraz delikatniejszy i lżejszy. Używane są na te pantofle skóry rozmaitych gadów i płazów, które w ten sposób stały się bardzo popularne.

Obeasy robi się ze skóry w innym kolorze i mają one po części 9 — 10 cm. wysokości.

Pantofel wieczorowy powinien być dostosowany do koloru sukni, i zrobiony z dobrego, matowego jedwabiu.

Pantofle, torebka i rękawiczki muszą z sobą harmonizować w tonie i materiale.

Nowy prezydent Berlina



podwyższy o 100 proc. podatek od piwa.

Tanio wszelkie okulary, i szkła podług recept lekarskich, wszelkie reperacje w zakresie optyki na miejscu

M. Herszkorn

Przejazd 2, róg Piotrkowskiej.

Dr. med.
M. Rozentel
akuszer ginekolog

11 Listopada 19
(Konstantynowska) tel. 223-34
przyjmuje od 4 do 6 po poł.
od 1 do 2 w Lecznicy
„Pomoc”
Aleksandrowska 1.

PLACE

w **Juljanowie** i przylegającym **Marysinie III** na dogodnych warunkach do sprzedania.

Bliższe szczegóły w Zarządzie Dominium **Juljanów Marysin III.** w Łodzi ul. Piotrkowska 104, tel. 225-88 w godz. 10—1 i 4—8 wiecz.

ROZRYWKI UMYSŁOWE

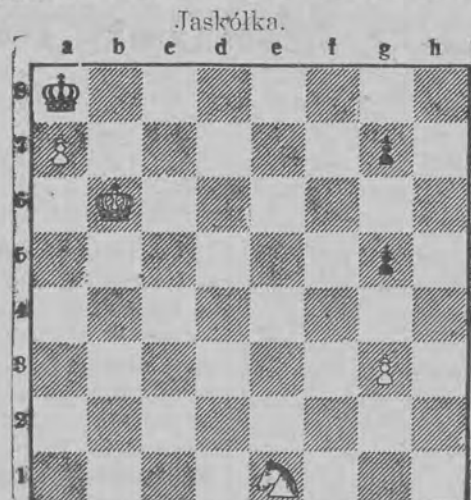
S
Z
A



C
H
Y

Pod redakcją Łódzkiego Okręgowego Związku Szachowego

Zadanie Nr. 2 — J. Halumbirek



Mat w czterech posunięciach.

PARTJA Nr. 12

Debiut holenderski

Grana d. 13 marca r. b. w Nicei

Mgr. Rosselli del Turco
(Białe)

Snosko-Borowski
(Czarne)

1. d2—d4
2. g2—g3
3. Gf1—g2

- f7—f5
- Sg8—f5
- e7—e6

9. c4xd5
10. Sf3—d4
11. a2—a3

- Sc6—b8
- Sb8—a6?
- Sa6—c5

Mieses woli tu grać g7—g6. Posunięcie to osłabia jednak zbyt skrzydło królewskie. Debiut holenderski jest obecnie mało używany, gdyż gra czarnych staje się trudna.

Tu należało grać a7—a5 i następnie Sb8—a6—c5. Skoczek pragnie się dostać na e4, poczem czarne za pomocą zamiany oswoobodząby nieco swoją grę.

4. Sg1—f3
5. O—O
6. c2—c4
7. Sb1—c3

- Gf8—e7
- O—O
- d7—d6
- Sb8—c6?

12. Hd1—c2
13. Gg2—f3
14. e2—e3
15. b2—b4
16. Sc3—e2
17. Gc1—b2
18. Wa1—c1
19. Hc2—b3

- Sf6—h5
- Ge7—f6
- g7—g6
- Sc5—a6
- Sh5—g7
- Gc8—d7
- Wa8—c8
- Hd8—e7??

W debiucie holenderskim trudności czarnej partii polegającej na słabości punktu e6, albo d6, co przeciwnik w tym wypadku natychmiast wykorzystuje.

8. d4—d5

- e6xd5



ROZBITKI

— Pierwsze, co musimy zrobić, to zapalić wielkie ognisko, aby nas znalaziono!
— Czy to rzeczywiście ma być pierwsze?

Decydujący błąd. Teraz skoczek czarny nie przyjdzie na e5, bo nastąpi Wc1xc5 i następnie d5—d6+ itd. Można powiedzieć, że całą doskonałą pozycję białych utworzyły czarne przez perygrynację swojego skoczka.

20. b4—b5! Sa6—b8

Drugi powrót!

21. Wc1—c2 Gd7—e8

22. Wf1—c1 Ge8—f7

23. Hb3—a4 Sb8—d7

Na a7—a6 nastąpiłoby b5—b6.

24. Ha4xa7 Wc8—a8

25. Ha7xb7 Sd7—c5

I tu już go widzieliśmy!

26. Hb7—c6 Wf8—c8

Z groźbą Gf7—e8. Ale...

27. Wc2xc5! d6xc5

Lub też Gf7—e8,

28. Hc6xa8 Wc8xa8, 28. Wc5xc7 i wolne piony białych łatwo wygrałyby.

28. Sd4xf5!

Druga niespodzianka!

29. Sg7xf5

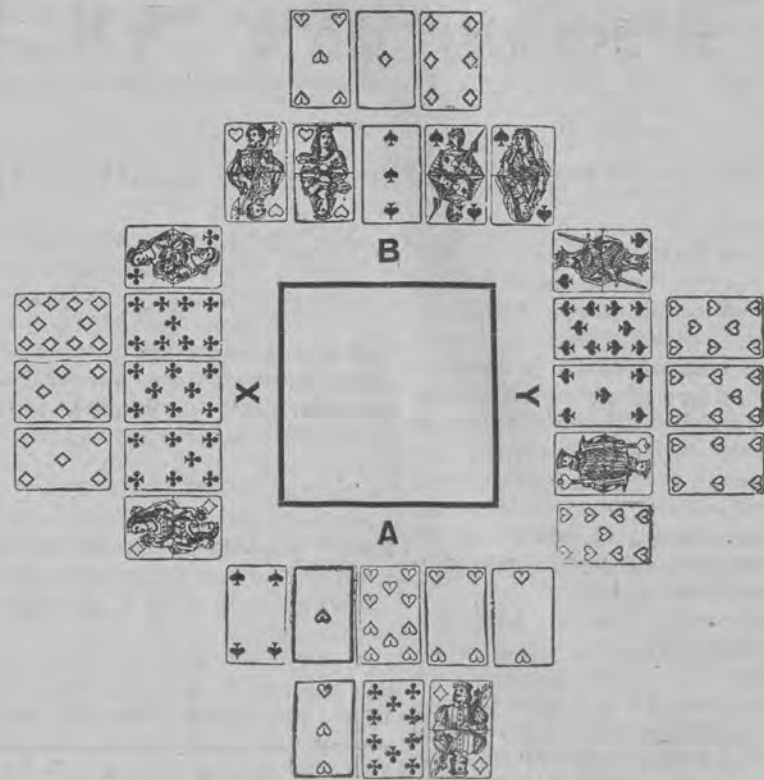
30. Gb2xf6 Czarne poddały się, gdyż walka byłaby beznadziejna wobec przewagi pozycji i pionów białych.

Kronika klubowa

W ubiegły czwartek w lokalu pol. YMCA nastąpiło uroczyste zakończenie turnieju szachowego o

Kącik bridżowy

Zadanie Nr. 4



Bez atu. A wychodzi i niewolno mu oddać więcej jak dwie lewy.

Rozwiązanie zadań z praktyki

Zadanie 5. Mamy tu do czynienia niewątpliwie z pozytywną kontrą ze strony A. Jego karta jest niewątpliwie wyjątkowo słaba w pikach, gdyż inaczej poparłby partnera w tym kolorze. Kontra ze strony A mogła mieć jedynie na celu wskazanie partnerowi przytrzymania w trefle i poparcia w kierach i karach. Ze względu na słabe kiery w karcie B uważamy za najlepszą odzywkę „dwa bez atu”, przyczem B pozostawia partnerowi decyzję, czy można zaryzykować zagranie „Trzy bez atu” i skończenie mansı. B również może wziąć pod uwagę pozostawienie na kontrze, która wydaje się niewątpliwie udana. Licytowanie z miejsca trzech bez atu uważamy za zbyt odważne, ale pomimo wszystko możliwe.

Zadanie 6. Wielu naszych czytelników wypowiedziało się za odzywką „Trzy bez atu”. Odzywka ta ma dość znaczne uzasadnienie. Y posiada niewątpliwie drugie i silne trefle, jednakże X ma tylko trójkę w tym kolorze, to też jest mocno wątpliwe, czy to wystarczy aby wytrącić wszystkie trefle z rąk przeciwników. Jeżeli się to nie udało i Y nie miałby innego dojścia do ręki, to gra „trzy bez atu” jest prawie nie do wygrania. Niebezpieczeństwo to jest tem większe, że X prawdopodobnie od razu straci przytrzymanie w kie

rach lub karach. Uważamy więc „pas” za lepszą, a właściwie ostrzejszą i pewniejszą odzywkę.

Zadanie 7. Aczkolwiek jest dość pewne, że A ma przytrzymanie w pikach, to jednak B pomimo silnej karty nie ma prawa powiedzieć „dwa bez atu”, bo wywoła u A fałszywe przekonanie, że daje jeszcze jedno przytrzymanie w pikach. B musi bezwzględnie ogłosić swój nasilniejszy kolor, a więc zaproponować „trzy trefle”. Ogłoszenie najniższego koloru jest sygnałem dla A, aby szedł dalej i ogłosił od razu „trzy bez atu”, lub jeden z wysokich kolorów, a więc w tym wypadku kiery.

Zadanie 8. Należy przypuszczać, że X ma kilka lew w kierach i asy pik i karo, albo też jeden z tych asów i marjaż trefl. A rozpoczął widocznie licytację z minimalną kartą, ale musi on przecież mieć obok kierów jeszcze lewy w innym kolorze. B mógłby kontrolować, co prawdopodobnie zmusiłoby A do przejścia z powrotem na kiery. Jest jednak o wiele lepiej, jeżeli B pokaże od razu swą silną kartę i dlatego najlepsza jest odzywka „dwa bez atu”. Zapowiedź od razu trzech bez atu jest zbyt ryzykowna. B uczyni lepiej pozostawiając swemu partnerowi decyzję czy można zagrać „trzy bez atu” względnie „cztery kiery”.

Symulfan K. Wróblewskiego

Dziś o godz. 10.30 na zaproszenie koła starszych harcerzy (Ruda Pabjanicka) p. K. Wróblewski rozegra jednocześnie kilka partii szachowych w lokalu K. S. H.



Grand-Kino

Dziś poraz ostatni!
Program humoru!

Pocz. 4.15, w sob. i niedz. 12
Ceny miejsc na Poranki
75 gr. i 1 zł.

Kto pragnie zapomnieć o swych troskach, niech śpieszy do Grand-Kina podziwiać

Maurice'a Chevaliera

w wesołym przeboju p. t. „Kawiarenka”

„Stworzenie świata”

— oratorium Józefa Haydna

Rozgłoszając łódzka Polskiego Radja transmituje dziś, w niedzielę, dnia 17 maja o godz. 12,15 poranek symfoniczny z filharmonii warszawskiej, podczas którego wykonane zostanie słynne oratorium Józefa Haydna „Stworzenie świata”.

„Stworzenie świata” Haydna jest jednym z niewielu świeckich oratoriów, które obok dzieł oratoryjnych J. Fr. Haendla utrzymały się aż do dnia dzisiejszego.

Do napisania „Stworzenia Świata” przystąpił Józef Haydn już w wieku prawie Patryarchy, w latach 1795—1798. Twórca nowego stylu orkiestr, znany w całej Europie wielki mistrz symfonii i kwartetów smyczkowych w młodości pisał Haydn oratoria w stylu włoskim. U progu starości przystępując do napisania oratorium, był już daleki od swych dawnych wzorów.

Zauważono już dawno, że przykład Haendla odbił się w traktowaniu chóru „Stworzenia Świata”. Tematyka, zarówno w arjach, jak i w chórach, jest jednak specjalnie haydnowska. Jako kapelmistrz orkiestry hr. Esterhazy, studiował Haydn pilnie dzieła Bacha i Haendla. Później w czasie swego pobytu w Anglii, miał sposobność słyszeć dzieła Haendla, wykonane na miejscu ich powstania, owiane tradycją i nimbem wspomnień miejscowych. W Wiedniu brał też Haydn — jak i Mozart — udział w gamijnym, historycznie ciekawych audycjach w domu barona Gerharda von Swietana, gdzie wykonywano oratoria i utwory kościelne Haendla.

Oratorium „Stworzenie Świata” wykonano poraz pierwszy prywatnie w pałacu ks. Schwarzenberga w Wiedniu w r. 1798. W roku następnym odbyło się pierwsze wykonanie publiczne. Kompozycja ta była sensacją całego dziesięciolecia. Grywano „Stworzenie Świata” we wszystkich miastach Europy.

Na wieś

wyjeżdżając, nie zapomnij o zabezpieczeniu instalacji radiowej przed burzą

Odgromniki wszelkich typów. Materiał antenowy i radiowy.

Odbiorniki „Telefunken”, „Horny” i inne po znacznie niższych cenach

RADIO AUDION, Traugotta 1

tel. 153-71 (gmach Grand-Hotelu)

Nowa wielka radiostacja sowiecka

W pierwszych dniach maja b. roku włączono do sieci sowieckich radiostacji nową wielką stację nadawczą „Nogińsk - Pierwyj”, daleko lepszą od słynnej stacji „Komintern”. Nowa Nogińska radiostacja jest zbudowana i urządzona podług najnowszych wymogów technicznych.

Dr. med. S. Niewiażski powrócił

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5, telefon. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i 5—9 w.
w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna gabinet dla pań.

od Petersburga aż do Lizbony; miało ono też specjalne posłannictwo, podobne jakie miały oratoria Haendla w Anglii. Mianowicie pobudziło do życia liczne organizacje chórów. Długi szereg towarzysów śpiewających środkowo - europejskich przypisuje swoje powstanie kultowi arcydzieła „Stworzenie Świata” Józefa Haendla.

Na dzisiejszym koncercie wieczornym, transmitowanym przez

ZAKOPANE

ul. Chałubińskiego, Tel. 650

Po gruntownym remoncie otwarty

PENSJONAT - WILLA GENCJANA

pod zarządem HELENY HANEMANÓWNY.

Duże i mniejsze słoneczne pokoje. — Wszelkie wygody. — TARAS — BALKONY — OGRÓD.

Ceny przystępne.

Dla inteligencji pracującej specjalne warunki.

Co usłyszymy dziś przez radio?

10,15 Transmisja nabożeństwa z Piekarów Wielkich na G. Śląsku.

12,15 Poranek symfoniczny z filharmonii warszawskiej. Wykonawcy: ork. filh., chór seminarjum muzycznego państw. konserwatorium w Warszawie i Polska kapela ludowa, Wincenty Łaski (dyr.) i Roman Wraga (bas). W programie oratorium „Pory roku” Józefa Haydna.

15,20 Muzyka.

15,40 Program dla dzieci starszych: 1) Feljton prof. Mościckiego: „Polska szablą”. 2) Pogadanka inż. Eug. Porębskiego: Ciekawe wiadomości o szkole.

16,10 „Skrzynka pocztowa łódzka” — koresp. bież. omówi red. Jan Piotrowski.

16,30 Muzyka z płyt gramofonowych.

16,40 Odczyt z Krakowa. „Dziwy ze świata morskich głębin” — wygł. prof. Michał Siedlecki.

16,55 Dr. med. Jerzy Sadokierski wygłosi wykład popularny p.t. „Czynniki chorobotwórcze w jamie ustnej”

17,15 Odczyt z Wilna „Ojczyzna ziemia Kościuski” — wygł. prof. Mieczysław Limanowski.

17,40 Koncert popularny w wykonaniu ork. Pol. państw. pod dyr. Al. Sielskiego, Helena Zubowicz (sopr.) i L. Urstein (akomp.).

19,00 Rozmaitości.

19,25 Feljton p. Jana Waśniewskiego p. t. „W czeluściach podziemi”.

19,40 Wojewódzki komunikat radiowy, odczytanie progr. na dzień

rozmaitości łódzka ze studja warszawskiego, zostanie m. in. wykonany „Karnawał Zwierząt” (około godz. 21,00). Utwór ten Kamila Saint-Saensa jest nie pierwszym w muzyce symfonicznej „Zwierzęcem”. Szereg humorystycznych na przemian krotkich i poważnych utworów oddaje sylwetki zwierząt: lwa, żółwia, słonia, ryb kukułki. Kompozytor dał też ujęcie ironii, włączając do zwierząt „skamieniałości” i „pianistów”.

„AGRI”

— operetka Ernesta Steffana

W poniedziałek, od godz. 20,30 — 22,30 transmituje rozgłoszając łódzka P. R. ze studja radiostacji warszawskiej jedną ze współczesnych operetek p. t. „Agri” z muzyką Ernesta Steffana, zradjofonizowaną i przetłumaczoną przez Michalina Makowiecką.

Treść operetki stanowi historia z życia młodej arabki, imieniem Agri, która wraz z całą swoją wsią rodzinną została przywieziona do Paryża na wystawę i tu zwróciła na siebie uwagę młodego uczonego angielskiego Roberta. Dziewczyna zwierza się Robertowi ze swych trosk, nie chce wyjść za mąż za Jussufa, którego jej przeznaczają za męża, śniąc o innym życiu, a może i o... innym mężu dla siebie.

Robert postanawia ułatwić Agri zmianę życia i po zamknięciu wystawy wykrada ją niepostrzeżenie i wywozi do siebie do Anglii, gdzie Agri pędzi beztrudno żywot w pobliżu swego ukochanego Roberta i jego brata, Toma. Wprawdzie Robert nie domyśla się uczuć młodej dziewczyny, zajęty swymi pracami wykopaliskowymi, ale i nad głowami naszych bohaterów zawisa czarna chmura. Jest to stanowcza odmowa rządu angielskiego dalsze go subsydjowania prac Roberta, który zrozpaczony przyjmuje tę wieść hiberną. Przekreśla to wszystkie jego marzenia i grozi zupełną ruiną materialną, albowiem

Robert spodziewając się zasilku rządowego, obdużył niebacznie cały majątek swój i swego brata. Ratunek zjawia się w postaci Violetty, kapryśnej jedynaczki bogatego przemysłowca, która upodobała sobie Roberta, ofiaruje mu pomoc finansową na prowadzenie dalszych badań, narzucając mu jedno cześnie swoją rękę i serce. Robert zaręcza się z Violetką, nie wiedząc że kocha się w niej skrycie Tom, a Agri nie mogąc patrzeć na swego ukochanego przy boku innej, ucieka z domu.

Akt trzeci dzieje się w pustyni dokąd udał się Robert z bratem, Violetką i jej ojcem. Badania archeologiczne przyniosły wspaniałe rezultaty. Robert stał się sławnym i bogatym. Zewsząd zjeżdżają się samolotami milionerzy, aby na miejscu obejrzeć wykopaliska. Przyjeżdża też i Agri — która została wielką artystką. Robert pojmuje, że Agri kocha go i również przyznaje się do swej wielkiej miłości ku niej, zrywa z Violetką ku radości swego brata Toma i dwie pary stają na ślubnym kobiercu: Agri z Robertem i Violetka z Tomem.

Operetka ta wykonana została przez takie siły, jak Maryla Karwowska, Halina Sawicka, Aleksander Wasielewski i Janusz Popławski.

Codziennie przynosi prasa artykuły o cudach wystawy kolonialnej w Paryżu i budowlanej w Berlinie.

Aby umożliwić naszym Czytelnikom zwiedzenie obydwu monumentalnych pokazów, Głos Poranny urządza wycieczkę zbiorową po bardzo niskiej cenie.

Zapisy przyjmuje administracja Głosu Porannego Piotrkowska Nr. 70 tylko do środy.



Dziś i dni następnych!
Wielki podwójny program!

Żona Prokuratora

Niezwykłe wzruszający dramat na tle konfliktu między miłością męża i ojca a obowiązkiem prokuratora
W roli głównej słynna tragiczka

IRENA RICH
Muzyka **L. Kantora**

Chcemy męża

Aktualna komedia w 10 akt. rozpatrująca żywoty problemat panieństwa, półpanieństwa i zamążpójście
W roli głównej piękna

Jacqueline Logan
Dziś początek o godz. 12-ej.
Na pierwszy seans miejsca od 50 gr.

Likwidacja hurtu włókienniczego jest najgroźniejszym zjawiskiem w handlu łódzkim

Na walnym dorocznym zebraniu członków stowarzyszenia kupców m. Łodzi, o którym do nosiliśmy już w czwartkowym „Głosie Porannym“, przedłożone zostało obszernie sprawozdanie o sytuacji handlu.

Najbardziej wyraźnym dokumentem sytuacji handlu jest statystyka upadłości, wskazująca, iż

w roku 1930 z ogólnej liczby upadłości przypada na handel 70 proc.

Przejawiająca się już od kilku lat wyraźna tendencja, w grupie trudniących się zawodem handlem, do przechodzenia z wyższych kategorii gospodarczych na niższe, przybrała w roku sprawozdawczym wielkie rozmiary.

Dość hurtowników w najważniejszych gałęziach gospodarczych wykazała bardzo znaczny spadek.

Szereg wielkich firm handlu hurtowego bądź zlikwidował swoje przedsiębiorstwa, bądź przerzucił się na handel detaliczny.

O ile chodzi o włókiennictwo to można

„Pepege“

a konkurencja zagraniczna

Wiadomość, że sąd grodzki w Grudziądzu odłożył ogłoszenie uchwały o odroczeniu wypłat firmie „PEPEGE“ dopiero na dzień 18.V 31 r. zelektryzowała w całym kraju opinię publiczną. Ponieważ od uchwały tej zależy bezpośrednio los 3500 robotników i urzędników, co wraz z ich rodzinami, wynosi około 12.000 osób, nie dziwnego, że 25 proc. mieszkańców Grudziądza czeka z napięciem na rezultaty walki, jaką prowadzi zagraniczna konkurencyjna firma, będąca równocześnie wierzycielką firmy „Pepege“ i dążąca ku zupełnemu zniszczeniu tej placówki, zatrudniającej wielu ludzi.

Ogólny kryzys gospodarczy dotknął i firmę „Pepege“ zmuszając ją do zwrócenia się do sądu z prośbą o udzielenie nadzoru sądowego. Mając przy rozprawie sądowej poparcie wszystkich krajowych wierzycieli, którzy nie tylko, że się zgodzili odroczyć swoje pretensje, ale gotowi są nadal służyć firmie kredytem, natrafiła firma „Pepege“ na zdecydowany opór jednego wierzyciela zagranicznego, właściciela podobnej fabryki zagraniczej, którego przed laty „Pepege“ wyeliminowała zupełnie z rynku polskiego i nawet konkurowała z nim na rynkach zagranicznych, ujmając swoim eksportem bilans handlowy kraju w dziesiątkach milionów złotych.

Powyższa firma stara się za wszelką cenę zniszczyć „Pepege“ i doprowadzić je do upadłości, co pociągnie za sobą zamknięcie fabryki. Cel jest jasny, chodzi o wyparcie gumowego przemysłu polskiego nie tylko z rynków zagranicznych lecz również o opanowanie straconego przed laty rynku polskiego. Ta ewentualność doprowadzi do ruiny nie tylko społeczeństwo grudziądzkie, ale spowoduje zamknięcie szeregu fabryk łódzkich i innych, dostarczających surowce firmie „Pepege“ na miliony sumy. Nie ulega wątpliwości, że sfery międzynarodowe nie dopuszczą do zamknięcia fabryki i powiększenia liczby bezrobotnych oraz że zabiegi konkurencji zagranicznej nie znajdą u nich posłuchu.

na palcach policzyć tych hurtowników, którzy zdołali się jeszcze utrzymać na powierzchni i zdani są do dalszego pełnienia swych zadań gospodarczych.

Ci hurtownicy, którzy przejmowali normalnie większą część produkcji danego zakładu przemysłowego, i orientując się dokładnie w stosunkach rynkowych, jego wymaganiach pojemności, byli takim sposobem kierownikami i pionierami wyrobów odnośnego przedsiębiorstwa, w przeważającej większości dziś już nie istnieją, bądź też ich możliwości zostały wydatnie ograniczone, w najlepszym wypadku przeszli oni do roli komisjonerów lub detalistów.

W tych warunkach większe przedsiębiorstwa przemysłowe pozbawione swych dotychczasowych stałych odbiorców, zmuszone były wejść w bezpośredni kontakt z odbiorcami detalicznymi, nabywającymi w miarę zapotrzebowania niewielkie ilości towarów. Zakupy tych nowych odbiorców noszą charakter doraźny i sporadyczny i, nie korzystając z żadnych kredytów, nie są oni absolutnie nieczem związani z danym przedsiębiorstwem i dziś kupują tam, a jutro gdzieś indziej. Przy podobnym systemie, jaki się wytworzył obecnie, żadne

przedsiębiorstwo przemysłowe, mając do czynienia z płynną masą dorywczych klientów, nie jest w stanie z dalekiem nawet przybliżeniem określić zapotrzebowania i wymagań rynku.

W chwili obecnej stoimy wobec wyraźnego faktu daleko idącej likwidacji handlu hurtowego, wobec, rzecz można, postępującego zaniku pewnej grupy gospodarczej, która spełnia w każdym normalnym nowoczesnym ustroju gospodarczym funkcję kierownika wymiany towarowej, a więc czynność o niezmiernie doniosłości dla sprawnego funkcjonowania całego współczesnego aparatu gospodarczego.

Zjawisko powyższe niesłychanie ujemne i wręcz szkodliwe świadcząc, że względu na swój masowy charakter, o istnieniu całego splotu warunków społeczno-ekonomicznych, które nie tylko wpływają hamująco na dalszy rozwój danej grupy gospodarczej, ale nawet oddziałują wręcz zabójczo na jej istnienie.

Ta zasadniczą przyczyną jest nierentowność handlu.

Jest on zagrożony i bity z wielu stron.

Wysokie podatki, które rujnują specjalnie handel (mamy tu na myśli niszczycielskie działanie podatku obrotowego) brak

kredytu, który powoduje, iż kupiec zaspakając może swoje potrzeby kredytowe tylko u lichwiarza, rozrost kartelów, które wypierają handel prywatny poparcie przez państwo instytucji spółdzielczych kosztem handlu, wysokie świadczenia społeczne, które pracownikom handlowym nie przynoszą żadnych niemal korzyści, a handel obciążają wysokimi ciężarami nacisk władz administracyjnych na kupiectwo — wszystko to powoduje, iż

handel prywatny w Polsce proletaryzuje się z dnia na dzień.

Przyjmuje on w coraz wyższym stopniu

obraz nędznego kramarstwa.

Hurtownik zamienia się w detalistę, detalista w kramarza.

Uzupełnieniem wymienionych momentów były niszczące skutki depresji gospodarczej z towarzyszącymi jej nieodłączne zjawiskami zawieszonych wypłat i upadłości prowincjonalnego kupiectwa, których fale były w pierwszym rzędzie w hurtowników łódzkich, będących zgodnie ze swym przeznaczeniem gospodarczym pewnego rodzaju tamą ochronną, za którą się chroniła produkcja.

Te fale pochłonięły szczupłe resztki kapitałów, jakimi rozporządzał handel hurtowy.

Dlaczego francuzi żądają ogłoszenia upadłości „Pepege“ w Grudziądzu?

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie łódzkich wierzycieli firmy „Pepege“, poświęcone omówieniu sytuacji, jaką wytworzyła się wobec odroczenia decyzji sądu okręgowego w sprawie nadzoru dla tej firmy.

Na zebraniu tym prezes Finster złożył obszernie sprawozdanie z zabiegów nad sanacją „Pepege“.

Jak się okazuje przedstawiciele koncernu francuskiego oskarżają dyrektora Halperina o to, że jeszcze 1 maja „Pepege“ wysłało za 800.000 weksli, które zaraz na drugi dzień zostały zaprotetowane, że „D. A. G.“ w Poznaniu jest jego własnością oraz jedną z firm łódzkich.

To wszystko skłoniło wierzycieli francuskich do zdecydowania się na przeciwstawienie się nadzorowi i forsowania upadłości.

Jednocześnie zwrócili się oni

do delegatów wierzycieli polskich z propozycją przyłączenia się do upadłości, wzamian za co dadzą oni wierzycielom tym 50 proc. gotówki i 50 proc. w akcjach nowego przedsiębiorstwa.

Gdy jednak delegaci wierzycieli polskich zażądali potwierdzenia tej propozycji w formie piśmiennego zobowiązania —

Nadzory i upadłości

W styczniu sąd ogłosił upadłość firmie „Chaim Kopeiowski“, wyrobów towarów półwełnianych, tkalnia ręczna i snownia przy ul. Pomorskiej nr. 58.

W kwietniu upadłemu list giełtowy na 1 miesiąc. Giełten został automatycznie rzedłżony.

W marcu odbyło się zebranie wierzycieli. Upadły zaproponował układ na warunkach następujących:

wierzyciele francuscy uczynić tego nie chcieli.

Nad sprawozdaniem prezesa Finstera rozwinęła się ożywiona dyskusja, w wyniku której postanowiono poczekać na decyzję sądu, która nastąpi w dniu jutrzejszym, a następnie kontynuować energiczną akcję w sprawie zabezpieczenia wszystkich wierzycieli.

Splata wierzycieli w wysokości 12 proc., płatn. w 2-ch ratach, mianowicie po upływie 8 miesięcy od zatwierdzenia układu, 6 proc. pozostałe po upływie 12 miesięcy od tej daty.

Układ ten został przez sąd na ostatniej sesji zatwierdzony.

Upadłego zakwalifikowano do przywrócenia do czci kupieckiej.

W dniu wczorajszym w wydziale handlowym ogłoszono upadłość firmie „Szaja Rozeremutter“, Nowomiejska 9.

Sąd oznaczył chwilę otwarcia upadłości na 23 marca 1930 r. tymczasowo, sędzią komisarzem zamianował sędziego handlowego Monitza, kuratorem adw. Pinesa.

Upadłego oddano pod dozór policji z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu.

Drugą upadłość ogłosił sąd firmie „Szmul Herszberg“ z podania firmy „Zjednoczone Zakłady Przemysłowe K. Scheiblera i L. Grohmana“, Herszberg winien jest firmie „Scheibler i Grohman“ zł. 25.940.50. Większość weksli nie pochodzi z transakcji handlowych, lecz ma charakter weksli fikcyjnych.

Sąd ogłosił upadłość, chwilę otwarcia upadłości oznaczono na 20 kwietnia 1929 r. tymczasowo,

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. 8.9075
4 proc. liwestycyjna sprzedaż 88.— kupno 87,75
Bank Polski sprzedaż 127,50 kupno 127.—
Tendencja wyczekująca.

Warszawska giełda pieniężna

GOTÓWKA

Dolary 8.91

CZEKI

Belgia 124.16
Holandia 358.37
Kopenhaga 238.94
Londyn 43.40
N. Jork — czek 8.919
N. Jork — kabel 8.925
Paryż 34.92.50
Praga 26.43.25
Szwajcaria 172.—
Wiedeń 125.42
Włochy 46.73
Berlin 212.52

AKCJE

Polski 127.50 127.— 127.25
Zachodni 60.—
Powszechny Kredytowy 110.—
PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY
ZASTAWNE
Kolwersyjna 48.75
3 proc. premijowa budowl. 45.—
5 proc. kolejowa 45.50
6 proc. dolarowa 71.—
8 proc. B. K. G. 94.—
8 proc. Przem. Polskiego 81.50
81.—
7 proc. ziemskie dolarowe 72.50
72,75
4 i pół proc. złotowe 52.—
4 i pół proc. m. Warszawy 53.50
5 proc. m. Warszawy 58.—
8 proc. m. Warszawy 72.85 74.—

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Bawelna amerykańska, zamknięcie:

Styczeń 5.38 luty 5.42 marzec 5.48 kwiecień 5.50 maj 5.07 czerwiec 5.10 lipiec 5.14 sierpień 5.18 wrzesień 5.22 październik 5.26 listopad 5.30 grudzień 5.34 loco 5.26.

LIVERPOOL

Bawelna egipska, zamknięcie:
Styczeń 8.36 marzec 8.39 maj 7.89 wrzesień 8.10 październik 8.15 listopad 8.23 loco 8.30.

ALEKSANDRIA

Bawelna egipska, zamknięcie:
Sakellaris: Styczeń 16.94 maj 15.40 lipiec 15.38 listopad 16.64.
Ashmouni: Czerwiec 10.95 sierpień 11.15 październik 11.60 listopad — grudzień 11.80.

NOWY JORK

Bawelna amerykańska:
Zamknięcie: loco 9.12.
Kontrakty: Styczeń 10.25 luty 10.28 marzec 10.43 maj 9.39 czerwiec 9.47 lipiec 9.55 sierpień 9.68 wrzesień — październik 9.93 grudzień 10.14 loco 9.12.

NOWY ORLEAN

Bawelna amerykańska, zamknięcie:
Styczeń 10.25 marzec 10.48 maj 9.42 lipiec 9.59 październik 9.92 grudzień 10.15 loco 9.20.

sędzią komisarzem zamianowano sędziego handlowego Małachowskiego, kuratorem adw. Hittmala.

Upadłego oddano pod dozór policji z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu.

Przed kilkoma dniami donosiliśmy o procesie handlowym pomiędzy Wilhelmem Niemanem i Karoliną Nieman, powodami, przeciwko porwanej firmie „Pabjanickie Młyn Parowe i Łuszczyzna“, „Spółnia“ Sp. z o. o. w Pabjanicach, ul. Kolejowa 2, o unieważnienie uchwały walnego zgromadzenia.

Sąd w dniu wczorajszym uchwalił o unieważnieniu, wyrokowi nadał rygor tymczasowego wykonania.

Ołbrzymia upadłość w Czechosłowacji Wielka fabryka krawatów w Pradze znalazła się w trudnościach płatniczych

W kołach włókienniczych Czechosłowacji ołbrzymie wrażenie wywołały trudności płatnicze jednej z najstarszych fabryk krawatów „Zygmunt Federer“ w Pradze. Firma ta powstała przed przeszło 50 laty i w okresie przedwojennym pracowała bez wszelkich kredytów bankowych.

Po wojnie przedsiębiorstwo to zaangażowało się w szeregu fabryk zagranicą, unieruchamiając w ten sposób znaczną część swych kapitałów.

W okresie inflacji firma poniosła ołbrzymie straty przy do-

stawach zamorskich.

Ostatni cios zadał jej upadek ołbrzymiej fabryki krawatów dzianych, założonej przed paru laty, a obliczonej na produkcję masową i zbyt w Anglii.

Po wprowadzeniu wysokich cel przez Anglię na tego rodzaju modne wyroby musiała nastąpić likwidacja fabryki.

Passywa wynoszą około 3 mil. koron, aktywa około 7 mil.

Celem niedopuszczenia do upadłości toczą się obecnie rokowania pomiędzy wierzycielami o moratorium.

ABBZIAWielki sezon kąpielowy
od maja do października**HOTEL QUISISANA i HOTEL EDEN**

1931 całkowicie odnowiony. — Idealny komfort, kuchnia i obsługa. — We własnym parku, centrum miasta. — Nowoczesny zakład nad brzegiem morza. — Całkowity pensjonat od 35 lirów. — Żądajcie bezpłatnych prospektów!

WIADOMOŚCI SPORTOWE**Okręgowe zawody strzeleckie
o mistrzostwo P. W., Związku Strzeleckiego
i Ł. O. Z. S. S. Ł. i Ł.**

W dniach 23, 24 i 25 maja odbędą się w Łodzi okręgowe zawody strzeleckie o mistrzostwo przysposobienia wojskowego, łącznie z zawodami okręgowymi o mistrzostwo Związku Strzeleckiego i zawodami okręgowymi Łódzkiego okręgowego związku stow. strzeleckich, łowieckich i łuczniczych.

Do przeprowadzenia tych zawodów zostało powołane następujące kierownictwo: pp. mjr. Ulatowski — kierownik główny, kpt. dyp. Pluta — Czechowski — zastępca, inż. Maciejewicz, oraz por. Kuźnicki w charakterze sekretarza.

Główną komisję kwalifikacyjną stanowią: pp. kpt. Kłosowicz — przewodniczący, kpt. Rajpold — zastępca, oraz 9-ciu członków.

Zawody powyższe odbędą się na strzelnicach: WKS., ŁKS. i strzelnicy wojskowej na Mani.

Udział w zawodach mogą brać jedynie zawodnicy posiadający odznakę strzelecką kła-

sy I, II i III. Nie dotyczy to kobiet, które mogą stawać dowolnie. Również mogą stawać ci zawodnicy przesłani w ŁOZSSL i Ł., których wyniki na ostatnich zawodach korespondencyjnych odpowiadają warunkom na zdobycie odznaki i którzy uzyskają warunki w pierwszych 4-ach serjach na zawodach premjowych. Wojskowi czynnej służby i policja mogą brać udział bez ograniczeń co do broni wojskowej długiej i krótkiej.

Zgłoszenia imienne zawodników i klubów należy kierować do dnia 18 b.m. do por. Kuźnickiego Al. Kościuszki 67 okręgowy urząd W. F. i P. W. Wpisowe od zawodnika wynosi 2 zł. Zawodnicy nie zgłoszeni w terminie nie będą do zawodów dopuszczeni. Zawodnicy zamiejscowi przyjeżdżają i żywią się oraz kwatrują na koszt własny. Również broń i amunicję zawodnicy winni mieć własną.

Hans von Stuck**na starcie wyścigu automobilowego we Lwowie**

Do rzędu imprez sportowych, których rozgłos sięga daleko poza granice Polski, należy automobilowy wyścig okrężny, organizowany we Lwowie przez Małopolski klub automobilowy. Urządzony w roku ubiegłym po raz pierwszy wyścig ten z miejsca zainteresował zastępców kierowców, dla których trasa w zamkniętym kole ulic Pelczyńskiej — Stryskiej i Kadeckiej, dzięki znacznym wzniesieniom, spadom i ostrym zakrętom, nastrocza niecodzienne pole do popisu. Nic dziwnego, że wyścig ten znalazł miejsce w międzynarodowym kalendarzu imprez automobilowych i już w bieżącym roku skupi na starcie kierowców tej miary co górski mistrz Europy Hans von Stuck (Mercedes), mistrz Austrii hr. Harbegg (Bugatti), hr. Czajkowski z Francji (Bugatti), Szezyzycki z Czechosłowacji (Wikor), Weinfurter z Czechosłowacji i Smith (Amilcar) itd. Kierowców z Polski reprezentować będą m. in. mistrz Polski hr. Potocki, zeszłoroczny zwycięzca inż. Liefeld, Jan Ripper dla których udział w wyścigu w myśl postanowień regulaminu mistrzostw Polski jest obowiązkiem.

Niemniej jest zainteresowanie dla wyścigu wśród szerokiej warstwy publiczności sportowej, która ma tu sposobność zobaczenia niezwykle emocjonującej walki.

Międzynarodowe wyścigi we Lwowie poprzedza ogólnopolski zjazd gwiazdysty do Lwowa, do którego staną w imponującej liczbie również i automobilisci łódzcy.

Humor sportowy

Na widowni: — Szkoda, Helenko, że przychodzisz tak późno, ten w białym trykocie był taki ładny przed walką. („Passing Show”)

**„Tydzień bawełniany”
w St. Zjednoczonych**

Za przykładem Anglii w pierwszych dniach czerwca zorganizowany zostanie na terenie całych Stanów Zjednoczonych wielki propagandowy „Tydzień bawełniany”.

Impreza ta przy wydatnym poparciu departamentu przemysłowego, państwowego instytutu bawełnianego i wszystkich organizacji przemysłowych oraz kupieckich ma na celu wzmocnienie konsumpcji wytworów bawełnianych.

W budżecie poszczególnych organizacji, subsydiujących ten wielki wyczyn propagandowy umieszczone zostały na ten cel kwoty dochodzące w ogólnej wysokości do kilkuset milionów dolarów.

Ruch wydawniczy

Vicki Baum: Studentka. Autoryzowany przekład Zofji Petersowej. Wydawnictwo Alfa, Warszawa. 1931. str. 265. Cena zł. 10.—

Tematem powieści Vicki Baum jest życie, ale nie zasklepione i skostniałe w bezdusznym formułach i bezbarwnych komunalach, lecz ten jakiś nieustanny nurt życiowy, który podobnie wezbranym wodom wielkiej rzeki zmienia swe łozysko, niszcząc dawne kierunki i stwarzając coraz to nowe. Wszelkie paragrafy ustaw prawnych, wszelkie prawdy dziś niezachwiane i istotne mogą jutro stać się nieczem zeschła, pusta skorupa ślimaka. Autorka chce wypowiedzieć walczą tym, którzy trzymają się suchej litery prawa, a jej powieść „Studentka” ma wyraźny rys społeczeństwa.

Przewodnią ideą powieści jest wysuwany przez autorkę postulat koniecznej walki z życiem, które wtłoczone w ramy ustaw i przepisów, stwarza wielkie konflikty. Jednym z dramatycznych wątków utworu jest konflikt Heleny, jako matki nieślubnego dziecka. Prawo zabrania wykonywania pewnych zabiegów. Trzeba się uciekać do pomocy niefachowej, zdać się na łaskę ludzi o ciemnej, kryminalnej przeszłości, jak doktor Rauner lub Friedrichowa, lekarze bowiem tacy, jak Riemenschneider gwałcą prawo za cenę tysięcy marek, sumę, niedostępną dla szerszego ogółu. Inni znów, zwłaszcza kobiety-lekarki mają dla Heleny piękne frazy i odmawiają udzielenia pomocy z pobudek egoistycznych, w obawie przed odpowiedzialnością karną. Powstaje błędne koło. Bo te Helenie po przyjeździe na świat dziecka odmawiają zewsząd pracy i ona, która za cenę największych wyrzeczeń zdobyła doktorat chemii, zmuszona do zarabiania na życie, pracuje jako posługaczka.

Postacie powieści, zarysowane wyraźnie, z przedziwną plastyką, potraktowane są kontrastowo. Helenie przeciwstawiony jest Rainer,

Ambrosius natomiast, ten olbrzym z ducha, ukazany tu obok Iwonny Pastouri. Środowisko uczonych, ognisko twórczych myśli, genialnych pomysłów i mrówczej pracy studentów posłużyło za tło wydawniczej powieści. Dalekiem echem z gadnień, nurtujących we współczesnych naukach przyrodniczych są uświłowienia Kóbellina wykrycia własności wyciągu z gruczołu przyśadki mózgowej, mającego urzeczywistnić utopijną teorię odmładzania. Sporna w medycynie kwestja t. zw. eutanazji: moralnego prawa lekarza skracania cierpienia nieuleczalnie chorego pacjentom, znajduje gorliwego wyznawcę w Rainerze i staje się jedną z przyczyn jego tragicznego rozdzwieku duchowego.

Powieść, doskonała w budowie, napisana jest żywo i ciekawie. Porusza liczne aktualne zagadnienia i niewątpliwie należy do najlepszych utworów powojennej literatury niemieckiej.

Gniewasz się!
na...
amerykańskie
dziwiskowce
poświęć 100 godzin
na naukę
języka
metoda
„Linguaphone”
a sprawią ci przyjemność

Bezpłatne pokazy i informacje:

Linguaphone Institute,

Oddział w Łodzi,

Przejazd Nr. 19.

J. Kallinikow: Mnisi i kobiety. Przełożył Jan Mański. Wydawnictwo Alfa, Warszawa, str. 319. Cena zł. 10.—

Ten nowy epik rosyjski, odkryty i wprowadzony do literatury przez Gorkiego, kontynuuje przez swą książkę, o niezwykłym tak zewnętrznym jak i wewnętrznym formacie, wielką tradycję mistrzów rosyjskiej beletrystyki. Po wieść ta, zarówno jako dzieło sztuki jak i dokument czasu jest czymś swoistym, jedynym w swoim rodzaju. Barwny, szeroki, żywy obraz epoki przewrotów politycznych w Rosji w latach od 1905 do 1918 zawrotnie wciąga czytelnika w swój krąg, liczne przykłady jednostkowe uplastyczniają nam przekształcenie duchowe całego narodu. A jednak ten potężny fresk, to zwierciadło walki we wszystkich warstwach narodu jest tylko tłem, na którym zarysowuje się o wiele wspanialszy, niebywały wprost przekrój ducha.

Książka Kallinikowa to powieść o klasztorze. Poszczególne węzły zawile zadziergniętej akcji stanowią mnisi i mnisi, typy chytne, skłapane i rozpustne, a jednak nacechowane dziecięcą wprost czystością i głęboką religijnością. Ich życie i postępy, ich cele uduchowione czy materialne, ich zmysłowość brutalna czy naiwna, ich zbrodnicze namysłowości czy też niewinne rojenia są przedmiotem i ośrodkiem wydarzeń. Kallinikow, mimo obfitości różnorodnych spostrzeżeń nigdy nie jest rozwlekły, nie zagłębia się w psychologiczne motywacje — kruciółki, plastyczne sytuacje, wyrażone w skąpych ale intensywnie zabarwionych słowach odsłania ją rozwój akcji, zaznaczając decydujący moment w życiu dwójki ludzi.

Narracja autora jest pełna niesłychanej żywości i barwności. Czy

to Kallinikow opisuje nieodpartą siłę Erosa we wszelkich formach, czy też żądze władzy i posiadania, czy znów gdzieś indziej odmalowuje spiski sprzysiężonych i rozfaratowanych studentów lub występne mnisi — wszyscy ci ludzie, kochający, cierpiący, nienawidzący, skreśleni mocnym, zwyciężym szkicem jego ręki, stają się uchwytliwi, żywi, niezapomniani dla czytelnika, który wraz z nimi przeżywał ich los. Pozbawieni skrupułów ludzkie pięści i mordu, wyrafinowane wampiry, obłudne świętości i zimni uwodziciele budzą taką samą pełnię zrozumienia i odczucia w czytelniku, jak i promieniejąca czystością, wielkoduszne postacie małej kochającej Feni, jej wuj poczytliwego socjalisty-fabrykanta czy też dyżurnego Borysa, który w obawie przed grzechem ziemskiej miłości szuka schronu w murach klasztoru.

Książka o niezwykłych poetyckich i kulturalnych wymiarach, po wieść, której wagę i piękność na tem miejscu możemy ledwo zaznaczyć.

G. I.

Mieszkanie

3 pokojowe frontowe z wszelkimi wygodami w śródmieściu do wynajęcia natychmiast. Oferty sub. A. E. do administracji „Głosu” lub tel. 220-27. od 2-3 po poł. 4447-3

Gabinet Roentgenowski
Dr. H. Garewicza
Lecznica „UNITAS” Pusta 19
Godz. przyj. 11 — 2 i 5 — 7, w domu Karola 4, godz. 3 — 4.
Prześwietlenia i leczenie głębokie guzy, gruźlica etc. 305-1

HELENÓW Dziś o godz. 11 przed poł.
PORANEK muzyczny
orkiestry symfonicznej
Dziś o godz. 5 pp. oraz we wtorki, czwartki, soboty i niedziele
Koncerty popularne. Codziennie łowienie ryb ze stawu Parku.

**Uczniowie bez wakacji
Nieprzerwany rok szkolny w Moskwie**

W jesieni b. roku przeprowadzona zostanie w Moskwie i w całym okręgu zupełna reorganizacja roku szkolnego we wszystkich szkołach pierwszego stopnia, gdzie zaprowadzi się nieprzerwany rok nauki. Nie znaczy to, że dzieci będą przez cały rok siedziały w ławkach szkolnych. W lecie nauka odbywać się będzie pod gołym niebem, a wykłady poświęcone będą przyrodzie, zabawom i ćwiczeniom sportowym, wychowa-

niu wojskowemu, oraz służce wojennej. Wszystkie szkoły w Moskwie i okręgu, przyjmą nieprzerwany rok nauczania i za prowadzą semestrowy system nauczania. Przejście uczniów z jednego oddziału do drugiego odbywać się będzie dwa razy do roku, w sierpniu i styczniu. Liczba dni nauczania, po przyjęciu nieprzerwanego roku nauczania wyniesie 246, mimo to jednak szkoły otwarte będą dla uczniów przez całych 365 dni w roku. Na wolne dni przypada 45 przerw jednodniowych po każdych 9 dniach nauki i 63 dni, nagradzające dawne odpoczynki niedzielne. Oprócz tych wolnych od nauki dni ustanowionych będzie w roku 7 dni t. zw. sanitarnych, poświęconych lekarskiemu badaniu dzieci, wreszcie 5 dni przypada na święta i uroczystości rewolucyjne.

KLISZE
DO REKLAM GAZETOWYCH,
PROSPEKTÓW, CENNIKÓW, KART
SEKICE, RYJUNKI, RETUZE
WYKONUJE WYTWÓRNI KŁISZ
POLIGRAFJA
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 101. TEL. 157-69.

Na całym świecie



NORA W3L

TRÓJKA NA PRĄD
Z WBUD. 4 BIEG.
GŁOŚNIKIEM STAŁA
SIĘ PRZEBÓJEM
OBECNEGO SEZONU

Uwaga!

**MAJSTER MALARSKI
L. Welniarz**

ul. Narutowicza 10

przyjmuje wszelkie roboty
wchodzące w zakres malarstwa
podług najnowszych wzorów
zagranicznych.

—Ceny obniżone do 40 proc.—
Wykonanie solidne.

**Dr. med.
N. ROZEN**

STOMATOLOG

choroby zębów, szczęk, dziąseł,
podniebienia, języka i t. d.

Regulacja zębów.

Roentgenodjagnostyka.
Andrzeja 7. Tel. 216-57.
Godz. przyj. od 3—7.

Posadę

łatwo znajdzie ten kto ukończy
kurs buchalterji pod kierowni-
ctwem rutynowanego pedagoga. Spe-
cjalny kurs buchalterji bankowej
i techniki biurowej. Wiadomość
w administracji „Głosu Poranne-
go” lub na miejscu Kilińskiego 60
mieszk. 45.

ODCISKI

USUWA BEZ BÓLI I BEZPOWROTNE

KLAWIOL

WARSAWA

CZAPKI

ręcznej roboty

oraz **TOREBKI** wykony-
wam z własnych lub po-
wierzonych materiałów.

Aleja 1-go Maja 11
front, parter m. 1.

Polski Pensjonat „Kurfürst”

właśc. D-rowsa Stefania Golewajgowa

Berlin W. 15, Kurfürstendamm 205. I.

przy stacji kolei podziemnej „Uhlandstrasse” w pobliżu
dworca kol. „Zoologischer Garten”. Tel. Bismarck 15-44. (O-
gród zim., centr. ogrzew., winda, woda bież. zimna i ciepła,
telefony w pokojach) w **najdogodniejszym i najbar-
dziej eleganckim punkcie Berlina.** Wykwintna kuch-
nia, na **żądanie dietetyczna.** Ceny przystępne. Bliż-
szych informacji udziela telefon 112-14.

SILV-OZON-MOTOR

IDEALNA KĄPIEL BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA

Wystrzegaj się bezwzględnych naśladowców!!!

ZAKOPANE

PENSJONAT „DIANA”

UL. ZAMOJSKIEGO

POD ZARZ. D-ROWEJ ABRUTINOWEJ

Willa murowana. Komfort. Centralne ogrze-
wanie. Ciepła i zimna woda w pokojach.
Pokoje kąpielowe na każdym piętrze. Tele-
fon 489. Słoneczna weranda. Piękne poło-
żenie na leśnej polanie. Wykwintna kuchnia,
na **żądanie dietetyczna.** Ceny umiarkowane.

Informacji udziela d-rowsa Abrutinowa do 16 maja włącznie.
Łódź ul. Nawrot 34 od godz. 11—1 i od 3—5 pp. Od 1 czerw-
ca r. b. w Zakopanem willa „Diana”

Do akt. Nr. 458/31

Ogłoszenie.

Komornik Sądu
Grodzkiego w Ło-
dź, Stanisław
Stopczyński
zamieszkały w
Łodzi, przy ul.
11 Listopada 51 na
zasadzie art. 1030
Ust. Post. Cyw.
ogłasza, że w dniu
26 maja
1931 roku od go-
dziny 10-ej rano
w Łodzi, przy ul.
Zgierskiej 54,
odbędzie się
sprzedaż z prze-
targu publicznego
ruchomości,
należących do
Józefa i Rajmunda
Wolfów
i składających się
z mebli
oszacowanych na
sumę zł. 580.—

Łódź, 6.5.1931 r.

Komornik
S. Stopczyński



PODNIESIE

przedsiębiorstwo najbardziej zachwiane,
każdy, rozumiejący potrzebę reklame-
wania się przez akwizycję ogłoszeń —

FUCHSA

Piotrkowska 50. tel. 121-36.

Codziennie koncert. Bufet bogato zaopatrzone w różne zakąski.

Obiady i kolacje

po cenach konkurencyjnych.

Kuchnia pod kierunkiem znanego kuchmistrza p.
Fr. Clapińskiego.

Do akt.
Nr. 257/31 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu
Powiatowego w Ło-
dź, Józef
Tomaszewski
zam. w Łodzi
przy ul. Zachod-
niej 30. na zasa-
dzie art. 1080 U.
P. C. ogłasza, że
22 maja
1931 r. od g.
10 rano w Łodzi
przy ul.
Piotrkowskiej 155
odbędzie się sprze-
daż z przetargu
publicznego ru-
chomości, należą-
cych do
Zenona Zarzyc-
kiego
składających się
z mebli
oszacowanych na
sumę zł. 1050.—
Łódź, dn. 9.5.31.

Komornik
J. Tomaszewski.

Do akt.
Nr. E. 23981610/30

Ogłoszenie.

Komornik Sądu
Grodzkiego w Ło-
dź, Stanisław
Stopczyński
zamieszkały w
Łodzi, przy ul.
11 Listopada 51,
na zasadzie
art. 1080 U.P.C. o-
głasza, że dnia
2 czerwca
1931 r. od g. 10 r.
w Łodzi przy ul.
Tępera 1
odbędzie się
sprzedaż z prze-
targu publicznego
ruchomości,
należących do
fir. „J. Marciniak”
składających się
z maszyny do
wyrobu siatki
drucianej i motoru
elektrycznego
i mebli
oszacowanych na
sumę zł.
550—740=1290
Łódź, d. 9/5 31 r.

Komornik
w/z A. Kulak



**Lustra
Trema**

WYTW. LUSTER
**Alfred
Teschner**
JULIUSZA 20
RÓG NAWROT
TEL. 220-61

DOGODNE WARUNKI!

Po powrocie z Paryża z najnowszymi
modelami przyjmuje wszelką damską
garderobę oraz roboty futrzane w naj-
wybitniejszą wykonaniu z wla-
stych i powłoczonych materiałów po
cenach konkurencyjnych

M. ROZENBERG

Cegielniana 4 (dawn. nr. 36)
Telefon 163-97.
Lewa oficyna, II piętro.

Lekarz-dentysta

E. Szacka

Cegielniana 18
(dawn. Cegielniana 50)
tel. 173-97
przyjmuje od 3—7.

Dr. med.

ST. PRAPORT

GINEKOLOG—UROLOG
CHOROBY KOBIECE
i DROG MOCZOWYCH
Gdańska 77a, tel. 208-86.
Przyjmuje od 8—8 w. i w leż-
nicy „SANITAS” Cegielniana 29

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA

Klisze 100

do
Reklam Gazetowych
Cenników, Prospektów
Zdjęcia fotograficzne, dla celów reprodukcji
Rysunki, projekty reklamowe
i wydawnicze wykonywane

tel. 1.11-72

Zdrowie ponad wszystko!

Latem pijcie piwo sporządzone przez Was samych
w domu z ekstraktu piwnego PROSPERITE!

EKSTRAKT PIWNY
PROSPERITE w pakietach na **50 SZKLANEK**
PIWA w cenie **1 zł. 20 gr.**

do nabycia w sklepach spożywczych i skl. apt. na terenie całej Polski.

Prosperite sp. z o. o. Łódź, Leszno 22, tel. 191-51

Prosimy zwracać uwagę na fałszyfikaty w ludzkie podobnych opakowaniach.

Dziś Otwarcie „BIAŁYM NIEDŹWIEDZIEM”

Ogródka-Restauracji pod przy ul. Kilińskiego nr. 121. Telef. 191-47.

Teatr Świetlny „Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76

66g Kopernika. Dojazd tramwajami:
5, 6, 8, 9 i 16

Ostatnie 2 dni!

„Tancerka w Woalach”

II. Dramat kochających się serc. Perła polskiego
filmu z gwiazdą polskiego ekranu **Jadwigą Smo-
sarską, Kazimierzem Junoszą-Stepowskim**
i **Józefem Węgrzynem** na czele w filmie p. t.

Orkiestra symf. pod batutą p. A. Cudnowskiego.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 4 po poł. W niedzielę i
święta o g. 2 po poł. Ostatni o godz. 10 w. Ceny miejsc I. 1.25, II. 90 gr. III. 60 gr. Na I seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Bilety ulgowe w soboty, niedziele i święta nieważne. Następny program „Król Gór”.

W niedzielę dn. 17 maja o godz. 11 rano **PORANKI dla dzieci i młodzieży.** Ceny miejsc dla dzieci 20 gr. dla
dorosłych 50 gr.

Wielki podwójny program!

II. Poraz pierwszy w Łodzi
przepiękny dramat p. t.

w roli głównej czarująca
Ewelina Holt.

Uśmiech losu



Knorra płatki owsiane

są tak pożywne i równocześnie lekko strawne, że wszyscy lekarze polecają je jako najodpowiedniejsze pożywienie dla dzieci i dorosłych, jak również dla czułych i chorych żołądków.

Zawierają one:

krwiotwórcze białko, siłodajne węglowodany, minerały, tłuszcze, życiodajne witaminy.

Nie niszczyć zużytych żarówek! ZA KAŻDĄ ZUŻYTĄ ZARÓWKĘ WYDAJEMY NOWĄ!

W sobotę dnia 16 bm. nastąpiło otwarcie

Największej Polskiej Fabryki Żarówek „Argon” sp. z o. o., Łódź, Anny 14
(regeneracja i nowe).

Biuro Fabryki wydaje za każdą zużytą żarówkę nową za dopłatą połowy ceny rynkowej.

Park Juljanów

Codziennie otwarty od godziny 8-ej rano.

W niedzielę o godz. 3 popoł. Koncert orkiestry dętej pod batutą kapelmistrza p. Tölga.

Na miejscu piwiarnia-cukiernia, łódki, tańce i t. p. rozrywki.

Wejście dla dorosłych 60 gr., uczniowie, dzieci i szeregowi 30 gr. dla szkół i wycieczek w grupach zniżki.

Zarząd.

Mole i Kurz NISZCZA WASZĄ GARDEROBĘ

Jedynie chemicznie preparowany i hermetycznie zamknięty worek

„Molochron” — ZAPOBIEGA WSZELKIEMU ZNISZCZENIU.

Cena zł. 1.50 gr. za sztukę.

„Tobko” — Sp. s. o. o. — Warszawa, Hoża 39.

Wyłączna sprzedaż na Łódź i wojew. Ł. Szejnkiel, Łódź, Al. 1 Maja 20 m. 8. Do nabycia we wszystkich składach aptecznych.

Gimnazjum męskie

Tow. Szerz. Ośw. wśród Żydów w Łodzi

Pomorska 46-48.

Tel. 106-64

Wpisy kandydatów przyjmuje sekretariat gimnazjum codziennie od godz. 9—14.

Egzaminy wstępne rozpoczną się 20 maja.

Przy gimn. istnieje kl. A, B, C.

DYREKCJA.

4603—2

Gimnazjum żeńskie

Marji Hochsteinowej

Wólczańska 23. Tel. 214-27.

Zapisy nowowstępujących uczennic odbywają się codziennie w godz. szkolnych.

W roku szkolnym 1931/32 zostaje otwarta kl. A⁰ dla dzieci obojga płci od lat 5 i pół.

Początek egzaminów dn. 1 czerwca r. b.

„POLMEB” Piotrkowska 105-39

Jest jedyne w Łodzi biuro, które przyjmuje wszelkie naprawy i odświeżenie mebli, uszadzenie biurowe, bankowe i t. p. Wszelkie zlecenia wykonuje się solidnie za pomocą pierwszorzędných sił fachowych i to na b. przystępnych warunkach. Uwaga: Dla udogodnienia P. T. Klientów zlecenia również się przyjmuje telefonicznie.

Willa

w Helenówku, 3 min. od stacji, murowana, 11 pokoi (3 do 4 mieszkanie) osobne mieszkanie dla dozorczy, ogród warzywny i owocowy (100 drzew), mały park, staw z rybami, elektr. oświetlenie, dwie piękne altany oszklone, natychmiast do sprzedania. Mieszkania natychmiast wolne. Wiadomość: Telefon 158-71, w dniu powszednim od 9—6. 4574—3

Wyszła z druku nakładem księgarń K. NEUMILLERA broszura

Dr. ZYGMUNTA RAKOWSKIEGO p. t.:

„Difteryt gardła i krup”

Jak się zapada na te choroby i jak się od nich uchronić.

Cena 50 groszy.

„HYGIENA”

Łódź, Andrzejka 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, frotowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań, oraz czyszczenie okien fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Szedowych). Tel. 105-47 (przyw.)

Zdolne sprzedawczynie

z branży papierniczej lub galanterijnej poszukiwane. Oferty do redakcji sub. 100.

UWAGA!

Pojawiła się podrobiona śmietanka, przeto prosimy uważać na naszą etykietę

TOW. „ZDROWIE”
fabryka przetw. mlecznych
Biskupiec - Pomorski.

Znany pensjonat dla dzieci w Hulance (st. Andzejów)

H. Hildebrandowej
zostaje otwarty dn. 1 czerwca. Zgłoszenia przyjmuje Hildebrandowa, Skwerowa 3, m. 8

Zdrowie to skarb!



antyseptycznie spreparowane to gwarancja zdrowia
Wystrzegać się naśladowictwa!

Pensjonat dla dzieci

I. LEWIOWEJ

W Poddebiu, Willa „Zdrowie”
(dawniej p. Janiszewskiej)

Czynny od 23 maja.

Pierwszorzędną opieką.

— Bliższe informacje telefon 211-90. —

Ogłoszenie

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 8 maja 1931 r. zaocześnie postanowił ogłosić upadłość firmie „Belting” oraz jej współnikom: Motelowi Gedalji Bacharjerowi i Henrykowi Adolfowi Sommerfeldowi; chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 20 września 1929 r. tymczasowo; zamianować sędzią komisarzem sędziego handlowego Jakóba Librach, zamianować kuratorem upadłości adwokata Stefana Łukasiewicza; nakazać opieczutowanie kantoru, składów, zbioru dokumentów, kasy, rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy upadłego gdziekolwiek one się znajdują; dokonać publikacji wyroku, zgodnie z przepisem art. 2 p. 4 dekretu z dnia 7 lutego 1919 r.; osadzić upadłych w areszcie dla dłużników; wyrok opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności; odpis wyroku zakomunikować Prokuratorowi przy Sądzie Okręgowym w Łodzi.

Za zgodność

Kurator upadłości

Adwokat, Stefan Łukasiewicz,

Na mocy art. 475 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 23 maja 1931 r. o godz. 11, stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w Wydziale Handlowym, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami, usprawiedliwiającymi ich wierzytelności, w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz Jakób Librach
Sędzia Handlowy

Dr.

J. NEUMAN

chirurg i ginekolog

Zachodnia 57

przyjmuje obecnie

od 10—30 do 12.

DR.

Ludwik Falk

specjalista chorób skórnych i wenerycznych

NAWROT 7,

Tel. 128-07,

od 10—12 i od 5—7

Dr. med.

SILBERSTROM

ZIELONA 11

Tel. 115-42

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Leczenie Lampą Kwarcową.

Pracuje od 5 do 8 p. p.

Panie od 4—6. Niedziela od 9—1

Dla niezamożnych ceny leczenia

Dr. med.

W. Łagunowski

Piotrkowska 70

(róg Traugutta) tel. 181-83

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.

Leczenie światłem: promieniami Roentgena i lampą kwarcową.

Pracuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1-ej do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz.

w niedziele i święta od 10 do 1-ej

Dla pań oddzielna poczekalnia.

Obwieszczenie.

Syndyk tymczasowy upadłości Chaima Wajntrauba podaje niniejszem do wiadomości, że w środę dnia 20 maja 1931 r. o godz. 9 rano odbędzie się w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, (Plac Dąbrowskiego Nr. 5) zebranie wierzycieli celem wysłuchania sprawozdania Syndyka i zawarcia układu wzgl. związku wierzycieli.

Syndyk tymczasowy
(—) Edward Krukowski,
adwokat

w Łodzi, dnia 16 maja 1931 r.

Tylko

Radjo - Kryształ

z marką „Ideal”

Orion Funk

Kosmos Wiv

dają gwarancję głośnego i czystego odbioru.

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch
Tel. 213-84.

SALA FILHARMONJI

Środa, dnia 20 maja o g. 8.45 wiecz.

KONCERT

Maniek NEUMILLER

Jedenastoletni wybitnie utalentowany skrzypek z udziałem

Eugenji MELMANÓWNY

(Fortepian) Warszawa.

PROGRAM:

1. Mozart: Sonata E-moll
wyk. M. Neumiller i T. Ryder
2. a. Chopin: Nokturn Fis-Dur
b. Chopin: Preludjum Des-Dur
wyk. E. Melmanówna
3. a. Bruch: Koncert skrzypcowy G-moll
b. Bloch: Baal-Schem (improvizacja)
c. Rles: Perpetuum mobile
wyk. M. Neumiller
4. Strauss-Gruenfeld: Koncertowa parafraza na temat walców op. 56
wyk. E. Melmanówna
5. a. Dvorak-Kreisler: Slavische Tanzweisen E-moll
b. Sarasate: Romanza Andaluza
c. Wieniawski: Mazurek op. 19 Nr. 1
wyk. M. Neumiller.

Akompaniuje Dyr. Teodor Ryder.

Bilety od zł. 1.50 do 8. — do nabycia w Kasie Filharmonji oraz w księgarni Karola Neumillera, Piotrkowska 61.

NOWE

Przepisy Meldunkowe

Staraniem Łódzkiego Koła Związku b. Wojskowych Zaw. ukazała się broszura p. n. „Nowe przepisy meldunkowe”, zawierająca pełny tekst rozporządzeń wraz z wzorami o meldunkach, niezbędną dla każdego prowadzącego meldunki.

Do nabycia w cenie zł. 2.50 w księgarni „CZYTAJ” ul. Narutowicza 2. 4382-4

Na nadchodzący sezon

Fabryka Rowerów „Wicher”

W. SIERPIŃSKI

Łódź, ul. Kilińskiego 96a,
Telefon 110-74

Egz. od 1891 r.

poleca rowery wszelkich typów
marki „Wicher”
znane ze swej dobroci pod każdym
względem i poszukiwane nie tylko
w kraju, ale i zagranicą.

Nowość:

Na sezon 1931 balonowe rowery.



rozpuść go w wodzie, wyszczotkuj brudne ubranie, a będziesz miał

nowy garnitur!

„Mitol” to pralnia chemiczna u siebie w domu
Cena 1 pud. zł. 1.50. Do nabycia wszędzie.
Jener.
Przedstawiciel **J. Janowski, Szkolna 33**

ZATWIERDZONA PRZEZ WŁADZE PAŃSTWOWE SZKOŁA KOSMETYCZNA

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ
Śródmiejska 27 (dawniej Cegielińska 6)
Wykłady i zajęcia praktyczne prowadzone są przez lekarzy specjalistów. Informacje i zapisy od 10 do 8

KOLUMNA MIASTO-LAS Pensjonat Zdrowie

Poleca się łask. względem swoich licznych zwolenników na sezon letni.
Otwarcie już 20 maja r. b.
Pokoje słoneczne. Willa skanalizowana, komfortowe urządzenie, woda bieżąca. Smaczna, zdrowa i rytualna kuchnia. Ceny przystępne. 144-2

OVOMALTINE

Zdrowie ponad wszystko!

Życie ludzkie wystawione jest na ciężkie próby losu. Tylko wówczas jesteśmy należycie przygotowani do walki z przeciwnościami żywiołami, gdy posiadamy zdrowie, energię i siłę.

Ilość ludzi, którzy ulegają złośliwym lub chronicznym chorobom jest znikoma w porównaniu z tymi, którzy wskutek nieracjonalnego odżywiania się systematycznie podkopują własne zdrowie.

Należy więc przede wszystkim zastąpić produkty podniecające pełnowartościowymi i przyjemnymi w smaku środkami odżywczymi. Takim środkiem odżywczym, który jest źródłem zdrowia, energii i siły jest owaśnię **OVOMALTINE**, preparat, najbogatszy w składniki odżywcze i witaminy. Dzięki zawartości djastazy, Ovomaltine pobudza przemianę materii, ułatwiając trawienie, a zawartość lecytyny wywiera zbawienny wpływ na nerwy.

Wyczerpanie zwalczą najskuteczniej

OVOMALTINE
WZMOCNI I CIEBIE



Próby wysłać bezpłatnie:

Fabryka chemiczno-farmaceutyczna
Dr. A. WANDER, Spółka Akcyjna
KRAKÓW — P

Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!

Pomoc i skutek bez operacji!



RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewka, spowodować może powikłania kieszek i śmierć.

Specjalne lecznicze bandaż ortopedyczny gumowy mojej metody usuwają skutecznie najniebezpieczniejsze i najstarsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, leśn. gorae, ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaszczyk kółnych stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce.



Świadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwersyt.: Prof. Dr. R. BARĄCZ, Prof. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych.
Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT, ortopeda ze Lwowa.
Łódź, ul. WOLCZAŃSKA Nr. 10, front, parter. Telef. 221-77.

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych bezwarunkowo jest konieczne.

Przyjmuję ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łódź.

PODZIĘKOWANIE.

Wielm. Panu Dyr. J. RAPAPORTOWI, Specjal. dla przepuklin, zamieszkalemu w Łodzi, Wolczańska 29, II piętro (front), składam najserdeczniejsze podziękowanie, za wyratowanie mnie z niebezpiecznej ruptury. Dn. 4 marca zachorowałem ciężko na rupturę i byłem śmiertelnie chory, a W. Pan uratował mi życie bez operacji. Założony mi bandaż Pańskiej metody usunął mi w zupełności rupturę i jestem zupełnie zdrowy.
10345

Z poważaniem L. CUSZNAJDER.

Na lato TANIO!!!

Rowerki dzieciinne, drezynki, wózki drabiniaste, leżaki, hamaki, krzesła dzieciinne, biurka, oraz mnóstwo letnich zabawek po cenach bardzo niskich poleca
„Raj dziecięcy” Narutowicza 34, Telef. 192-55.
Uwaga: Na miejscu wzorowa klinika lalek

MEBLE LAKIEROWANE NOWOCZESNE

Pokój syplalny 650 — zł. Panieński 340 — złotych. Urządzenia kuchni 195. — zł. Kurytorz 119. — zł. Wielki wybór urządzeń kuchennych
Wytwórnia B-ti KOERPEL
Piotrkowska 114 w podwórzu

Dr. med.

J. PIK

Żeromskiego 36, Tel. 175-50.
przy Zielonym Rynku

Choroby nerwowe
Spec. nerwice.

Przyjmuje od 5.30 do 7 w.

Poszukuje się 4000.- dolarów

na pierwszy Nr. Hyp. bez towarzystwa na posesję w Łodzi wartości 25.000 dolarów.

Oferty do biura ogłoszeń S. Fuchs, Łódź, Piotrkowska 50 pod lit. „D. 4000”, 413-3

sława institut cosmetique

Łódź, Piotrkowska 175, parter, m. 9. Tel. 1.3876

Najnowsze metody racjonalnej kosmetyki. Heljoterapia
lampa kwarcowa, lampa solux. Upiększanie na białe
Godz. przyjęć 10 — 2 i 4 — 8

Radio Fotografja

Paweł Gorinson

Piotrkowska 53 Tel. 216-49

poleca

Aparaty Fotograficzne

Klische krajowe i zagraniczne
blony płaskie i zwijane
papiery fotograficzne
wywoływanie filmów i klisz
Kopjowanie odbitek

APARATY RADJOWE RADIOSPRZĘT

DOGODNE WARUNKI.

PAMIĘTAJ,

ze Płyn

„ESHA” wywabia płamy!
„ESHA” jest jedynym skutecznym
„ESHA” środkiem do wywabiania plam!
„ESHA” jest gwarantowanym środ-
„ESHA” kiem do wywabiania plam!
„ESHA” nie miał i nie ma sobie rów-
„ESHA” nego środka do wywabiania
plam!

„ESHA”

Wyr. Laboratorium przy Aptecz.
ST. HAMBURGA I S-KI
Główna 50 Tel. 218-61

ZOSTAŁA OTWARTA

LECZNICA CHOROBOCZU

ze stałymi łózkami

D-ra Donchina

ul. Piotrkowska 90,
tel. 221-72. 9546

Przyjmuje się chorych wymaga-
jących przebywania w leczni-
cy (operacje etc.), a także cho-
rych przychodzących. Godz.
przyjęć od 9 i 1 i od 4-7 1/2

KLINIKA

Położniczo-chirurgiczna

„SANATÓ”

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

OPIEKA LEKARSKA

nad matką i dzieckiem.

CENY PORODU

na II-jej klasie wraz z zabiegami
200 zł.

Oddział chirurgiczny

D-RA MED. M. KANTORA
godz. przyjęć 1-2 p. p.

Oddział oczny

D-RA MED. J. KRAUSZA
godz. przyjęć 11-12.

URZĘDNIICY! ROBOTNICZY!

PAMIĘTAJCIE, ZE MEBLE

gwarantowane po cenach konkurencyjnych kupicie tylko w firmie

F. NASIELSKI 2 RZGOWSKA 2
TELEFON 143-08.

NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH

UWAGA! Na składzie wielki wybór łóżek metalowych oraz wyrobów tapicerskich.

**LESNE UZDROWISKO O NAJWYŻSZEJ
KLIMATYCZNEJ WARTOŚCI LECZNICZEJ**

RAFAŁÓWKA

koło Sieradza nad Wartą

**DZIAŁKI POD BUDOWĘ
DOMÓW I WILLI**

do sprzedania w bardzo ograniczonej ilości na nader korzystnych warunkach w cenie od 21. 1.— za metr. kwadr. łącznie z pięknym 30—40 letnim drzewostanem sosnowym.

Miejscowość „Rafałówka”, położona wśród 6000 morgowego lasu sosnowego. Posiada niezwykle suchy i zdrowy klimat. Czystość powietrza, wyjątkowa suchość, znakomite usłonecznienie i t. d. czynią z „Rafałówki” oazę zdrowia w środku obszaru między Warszawą, Poznaniem i Łodzią.

Doskonałe połączenie kolejowe i autobusowe (z Łodzi godzina jazdy, z Warszawy lub Poznania—3 godziny), ułatwiona budowa domów i willi (dają wielkie cegielnie w odległości półtora klm. szosą), możliwości rozwoju uzdrowiska. Bud. Kasyno—Hotel.

ZNAKOMITY LEKARZ NATURALISTA

OSKAR WOJNOWSKI

ZWIEDZIŁ WIELE MIEJSCOWOŚCI W POLSCE W CELU BUDOWY SWEGO SANATORJUM I UZNAŁ „RAFAŁÓWKĘ” ze względu NA KLIMAT POŁOŻENIE I ROŚLINNOŚĆ ZA NAJZDROWSZE MIEJSCE W POLSCE

I ROZPOCZĄŁ NA ZAKUPIONYM OBSZARZE BUDOWĘ Wielkiego SANATORJUM PRZYRODOLECZNICZEGO

Zgłoszenia przyjmują:

Zarząd „Rafałówki”, w Miedźnie p. Sieradz Tel. Sieradz 81 w Warszawie, Szpitalna 1. Tel. 649-04

w Łodzi, Piotrkowska 55. Tel. 211-40.

**ŻĄDAJCIE BEZPŁATNYCH SZCZEGÓŁOWYCH
ILUSTROWANYCH PROSPEKTÓW**

**Gabinety
Kosmetyki lekarskiej**
D-ramed. Marii LEWINSONOWEJ
ul. Śródmiejska 27 tel. 143-63
(dawniej Cegielniana 6)

Godz. pracy dla pań i panów od 10—8

Czynne są następujące działy:

1. chor. skóry i włosów.
2. Beauté
3. Kuracje odmładzających.
4. Masaż (ogólny i miejscowy).
5. Epilacja (elektrocoagulacja elektroliza).

6. Elektroterapija (diatermia, d'Arsonvalisaż, galvanofaradyzaż).
7. Helioterapija (Boentgen, kwarc, solux, kąpiele świetlne).
8. Chirurgia estetycznej (blizny, zylaki, zniekształcenia, nowotwory i t. p.). Leczenie odmrożeń.

pod kierunkiem chirurga D-ra Z. LEWINSONA

osobny oddz. od godz. 1—4



**Fabryka Luster
Wytwórnia mebli**

J. Kukliński

Zachodnia 22,
tel. 178-11

poleca po najniższych cenach lustra, tremata, tace, jaskie, ciemne, w oryginalnych ramach. Urządzenia meblowe najnowszych stylów. Meble pojedyncze jak: garderoby, kredensy, stoły

krzesła, otomany wykonanie roboty tapicerskiej na miejscu

Sprzedaż na raty i za gotówkę.

tel. 123-33 Prywatne tel. 123-33

POGOTOWIE LEKARSKIE

ZIELONA 6, TEL.

123-33

czynne będzie przez całą dobę bez przerwy. — Wkrótce zostanie uruchomione.

Tel. 123-33.

**Institut de Beauté
Anna Rydel,**

Cegielniana 19, m. 8, telef. 169-92.

Godziny przyjęć dla Pań i Panów od 10—8. 43-3

Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wągów i innych defektów cery. Usuwanie włosów elektryczną. Elektroterapija (Arsoval galvanofaradyzacja). Kwarc. Solux. Helioterapija. Farbowanie włosów. Specjalne maski upiększające na balę.



**Posiadacze
rowerów.**

Czas odświeżyć wasze stalowe ramy, lub zmienić na nowe. PP. mechanikom i odsprzedawcom polecam własne fabrykaty: ramy, widły, kierowniki, obręcze i różne części po cenach fabrycznych hurtowo i detalicznie. Reperacja, niklowanie, emalje. Ceny umiarkowane. **Fabryka rowerów LEOPOLD TALER**

Engla 8 (przy Aleksandrowskiej 75), tel. 150-42.

Matki, Strzeżcie Wasze Dzieci!

Pluskwa rozsądkiem wszelkich chorób!

JEDYNE

„FUMIGATORE-CIMEX”

tepi radykalnie pluskwy wraz z zarodkami.

Do nabycia we wszystkich składach aptecznych i drogeriach.

Przedstawiciel: Inż. Juliusz Hamer i S-ka
6-go Sierpnia 1. Tel. 188-58.

Przeprowadzamy dezynfekcję mieszkań pod gwarancją

ZARZĄD

Centralnego Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Wojew. Łódzkiego
(Piotrkowska 10)

podaje do wiadomości pp. Członków, że w myśl § 22 Statutu Stowarzyszenia, w dn. 31 maja 1931 r., o godz. 4-ej pp. w pierwszym terminie w lokalu Stowarzyszenia (Piotrkowska 10) odbędzie się

DOROCZNE WALNE ZEBRANIE

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie zebrania,
2. Wybór przewodniczącego,
3. Odczytanie protokołu poprzedniego walnego zebrania
4. Odczytanie sprawozdania z działalności Stowarzyszenia za 1930 r.
5. Odczytanie protokołu Komisji Rewizyjnej,
6. Przedłożenie zamierzeń na r. 1931,
7. Uchwalenie budżetu na r. 1931,
8. Zmiana statutu Stowarzyszenia
9. Wybór Władz Stowarzyszenia,
10. Wolne wnioski.

Uwagi: 1) Wrazie nieprzebiecia dostatecznej ilości członków w pierwszym terminie, Zebranie odbędzie się tegoż dnia o godz. 6-ej pp. w drugim terminie bez względu na ilość obecnych członków (§ 24 Statutu Stow.)
2) Wnioski, które mają być przedłożone Walnemu Zebraniu, należy zgłosić pisemnie na ręce Zarządu do dn. 24 maja 1931 r. (§ 26 Statutu Stow.)

ZARZĄD.

GIMNAZJUM MĘSKIE im. Ks. Ign. SKORUPKI

utrzymywane przez Tow. Oświata
ul. Ks. Skorupki 13, tel. 102-98.

(typ humanistyczny)

Egzaminy wstępne odbędą się w pierwszym terminie dn. 27, 28 i 29 maja rb. o g. 9 rano, w drugim terminie—dn. 24, 25 i 26 czerwca rb. o g. 9 rano.

Przy szkole czynne są 3 klasy przygotowawcze (A, B i C).

Do klasy A przyjmowane są dzieci od lat 6, bez umiejętności czytania i pisania.

Podania przyjmuje kancelaria gimnazjalna codziennie w godzinach szkolnych.

**DYREKTOR
Wacław Davison.**

Czytelnia Popularna

Cegielniana 18 (dawniej 50)

Nowości w językach: polskim, niemieckim i francuskim

Abonament miesięczny 1.50.

TANIO!

KAPY, OBRUSY, NARZUTY, FIRANKI, DYWANY i MATERJALY DEKORACYJNE.

**SKŁAD
FABRYCZNY A. Eichner**

PIOTRKOWSKA 34
I-E PIĘTRO, FRONT

HURTI — DETALI

„GRIGO” sp. z o.o.
Łódź, Cegielniana 18

(dawniej nr. 50).

telef. 173-97

załatwiamy wszelkie przesyłki do **ROSJI**

Biuro czynne 10—13 i 16—19.
Zamiejscowym na żądanie informację bezpłatnie. 1523-1

Z MATURĄ lub BEZ

możesz uzyskać przyjęcie na uniwersytet zagraniczny. Informacji udzielają bezpłatnie absolwenci uniwersytetów zagranicznych.

Wiad. **M. SPICBERG**

Pomorska 40

codz. prócz sobót 5—9 o
Podania, tłumaczenia wszelkiego rodzaju, przyspieszenie przyjęcia Prospektu na miejscu. 812—1

LODU

od najmniejszej ilości otrzymać można na miejscu i również dostarcza do mieszkań prywatnych.

L. Oliwa, tel. pryw. 216-10.

OGŁOSZENIE.

Wykonujemy wszelkie plany oraz załatwiamy formalności dla uzyskania koncesji w Magistracie. Województwie na uruchomienie zakładów mechanicznych.

Wskazówki i porady techniczne bezpłatnie.

Inż. Juliusz HAMER i S-ka
6-go Sierpnia Nr. 1. Tel. 188-58.

PENSJONAT

BESSEROWEJ MIASTO-LAS KOLUMNA.

Dnia 20 maja b. r. otwarcie. Duże słoneczne pokoje. Komfort. Smaczna, zdrowa i rytualna kuchnia. Ceny przystępne.

Wiadomość: **Piotrkowska 82,** tel. 111-49

Już czas najwyższy nabyć los 23-ej Loterii Państwowej

Ciągnięcie I-ej Klasy 19 i 21 maja.

32 miliony złotych do wygrania

Połowa losów wygrywa

Główne wygrane:

400.000. złotych
200.000.
100.000.
i inne.

Premje:

300.000.
200.000.
100.000.
i inne.

Cena ćwiartki losu zł. 10.—

PARCELACJA

przepięknej miejscowości przy szosie Łódź—Warszawa

z części dóbr prywatnych ŁAGIEWNIKI

ŁAGIEWNIKI

od 30 gr. za łokieć kwadr.

na 2½ roczne spłaty bezprocentowe

Najzdrowsza miejscowość przy Łodzi pod względem klimatycznym. Posiada najidealniejsze warunki zdrowotne, gdyż jest położona na wyżynach, wśród lasów iglastych z glebą suchą i przepuszczalną. Bliska odległość od m. Łodzi (przy szosie przedłużającej ulicę Łagiewnicką) bo zaledwie 1 klm. od granic miasta, umożliwia zamieszkiwanie latem i zimą.

Przy wpłacie 50% wprowadza się nowo-nabywcę w posiadanie nabytej parceli!

Informacji udziela Biuro Parcel w Grand-Hotelu pok. 424 codziennie w godzinach od 6—8 wiecz.

Wody mineralne

świeżego, wiosennego czerpania

poleca

APTEKA
St. Hamburga i S-ki
Główna 50. Tel. 218-61.

Grand-Pensjonat

w PODDEBIU
(pod Tuszynem)

pod wytrawnym kierownictwem H. BAJGELMANA
zostaje już OTWARTY 20 MAJA

i poleca się łaskawym względem swoich licznych zwolenników na sezon letni.
Informacje: Biuro „Sekretarz”: Łódź, Piotrkowska 18, tel. 139-62 lub na miejscu, tel. Tuszyn 2.

GABINET RACJONALNEJ KOSMETYKI
LECZNICZEJ I TOALETOWEJ

Z. SZWALBE

Abs. lek. wydz. Odesk. uniw.

został przeniesiony na

Moniuszki 1, front 2 piętro tel. 127-99

Godziny przyjęć: od 10—2 i od 4—8 wiecz.

Usuwanie wszelkich defektów cery i szpecących włosów, wypróbowana, najdoskonalszą metodą.

Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowiem!

Nie dajcie się na nic innego, rzekomo równie dobrego, namówić

„OLLA”

to marka wypróbowana w ciągu dziesiątków lat.

Także antyseptycznie spreparowane. 4161—16

Znowuż rozpoczęto wypiek!

MACA MASZYNOWA

codziennie świeża

Mąka macowa. Zacierki jajeczne.

SUCHARKI na wzór KARLSBADSKICH

oraz wszelkie wyroby cukiernicze

poleca znana CUKIERNIA N. WEINBERGA

Piotrkowska 38, tel. 143-82.

TLENOL-RA

RADIOAKTYWNE DO ZĘBÓW, USŁY

KREM-ELIKSIR-PASTA

PAMIĘTAJCIE

aby przed każdym wyjazdem na wywczasy

zawczasu zaopatrzyć się

W PERFUMY, MYDŁA TOALETOWE,
KREMY, PUDRY,
WODĘ KOŁOŃSKĄ
i t. d. TYLKO

w pierwszorzędnej firmie kosmetycznej

J. Drukier Zawadzka 5
Telefon 175-92

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1

TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—12) przyjmuje
2—3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp,
leczenie chorób
wenerycznych i skórnych
PORADA 3 ZŁ.

Dr. Med.

D. Wajskopf

Piotrkowska 104-b, tel. 114-82

Choroby wewnętrzne.

Spec. żołądka, kiszek

i wątroby

ROENTGEN.

Godz. przyjęć: 4—7 po poł.

Dr. med.

Sadokierski

Stomatolog-chirurg

choroby zębów, szcęk, dziąseł,

podniebienia, języka i t. d.

regulacja zębów

Röntgen elektroterapia

Ordynuje 3—7 7687

PIOTRKOWSKA 184 Tel. 114-20



Na dogodnych warunkach!

WIELKI WYBÓR

Wózków

drewnianych

Łózek

metalowych

Materaców

sprężynowych

„PATENT”

Wytymaczek

amerykańskich

Nabyć można

W FABRYCZNYM

SKŁADZIE

„DOBROPOL”

ŁÓDŹ

Piotrkowska 73

w podwórzu,

TEL. 138-61.

Doktor

KLINGER

Specjalista chorób wenerycznych

skórnych i włosów.

Andrzeja 2, od 9—11 i 5—8

telef. 182-28.

W niedz. i święta od 10—12

i od 1—2 po poł. w leśnictwie

Piotrkowska 62

Dr. med.

HELLER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

UL. NAWROT 2

TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—6 wiecz.

w niedzielę od 11—2 po południu

Dla pań spec. od godz. 4—6 pp.

dla niezamożnych

CENY LEŻNIC.

Dr.

4432—15

Mikołaj Bornstein

jak dawniej, latem

w Krynicy

Gmach Szkoły

(naprzeciwko Starych Łazienek).

Światło zgasło, motor stanął?

dzwoń telef. 170-17

„Pogotowie Elektryczne”

dyżury przez całą dobę, w

w niedziele i święta.

!! Naprawa natychmiastowa !!

Do akt. Nr. 417 / 1931

Ogłoszenie.

Komornik Sądu

Powiatowego w Łodzi,

Józef Tomaszewski,

zam. przy ul.

Zachodniej 36

na zasada-

nie art. 1030 U.

P. C. ogłasza, że

w dn.

28 maja

1931 roku, od go-

dziny 10-ej rano,

w Łodzi, przy ul.

Wólczańskiej 74

odbędzie się

przebieg z prze-

targu publicznego

ruchoomości

należących do

Hermana Härtiga

i składających się

z mebli

oszacowanych na

sumę zł. 4275.—

Łódź, 25.4.1931 r.

Komornik

J. Tomaszewski

Do akt. Nr. 699 / 31 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu

Powiatowego w Ło-

dzi, Józef

Tomaszewski,

zam. w Łodzi

przy ul. Zachod-

nij 36, na zasada-

nie art. 1030 U.

P. C. ogłasza, że

29 maja

1931 r. od g.

10 rano w Łodzi

przy ul.

Wólczańskiej 74

odbędzie się prze-

bieg z przetargu

publicznego ru-

chomości, należą-

cych do

Anny Marji

Angerstein

składających się

z mebli

oszacowanych na

sumę zł. 815.—

Łódź, dn. 27.4.31.

Komornik

J. Tomaszewski.

Do akt.

Nr. E. 215/30

Ogłoszenie.

Komornik Sądu

Grodzkiego w Ło-

dzi, Leon

Wąsowski

zamieszkały w

Łodzi, przy ul.

Narutowicza 10

na zasadzie

art. 1030 U.P.C. o

głasza, że dnia

5 czerwca

1931 r. od g. 10 r.

w Łodzi przy ul.

Piotrkowskiej 46

odbędzie się

przebieg z prze-

targu publicznego

OGŁOSZENIA DROBNE

Nauka i wychowanie

PRAWNICY

specjaliści przygotowują do egzaminów. Zgłaszać się Zagajnikowa 42 m. 1. od 5 do 7.

ANGIELSKIEGO,

konwersacji i literatury udzielam. Korespondencje i tłumaczenia w angielskim, niemieckim, francuskim, polskim i rosyjskim. Markowicz, Cegielniana 38 (dawniej 66).

STUDENT

wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji. Zapóźnionym metodą skróciła. Przygotowuje do egzaminów. Ratuje zagrożone promocje. Specjalność: matematyka, polski. Aleja I Maja 5, m. 8, front, III p.

MATURYSTKA

przyjmie kondycję na wyjazd lub w Łodzi. Oferty sub. „N” do „Głosu Porannego”. 4520-3

MATURYSTKA

absolwentka żyd. gimnazjum poszukuje pół lub całodzienną kondycję. Oferty sub. „Obowiązkowa”. 1137-2

BUCHALTERJI

włoskiej i amerykańskiej oraz pisania na maszynie gruntownie wyuczam za 30 zł. Skrócony kurs w ciągu 1 miesiąca zł. 20.— Pisania na maszynach za 3 tygodnie 6 zł. Udzielam również korespondencji i arytmetyki handlowej. Kilińskiego 50 poprz. of. I piętro. 875-2

NAUKA BUCHALTERJI

gruntownie w ciągu miesiąca za 30 zł. Nauka pisania na maszynie 10 zł. Biuro „Kodekspol”, Cegielniana nr 25. 1149-1

W CIĄGU MIESIĄCA

f pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielną buchaltera-bilansistę, rzeczozn. z wyższym wykształceniem i kontrol. syndyk. przemysł. Kończącym świadectwa. Bliższych informacji codziennie 7-9 wiecz. Piotrkowska 188 I p. 1045-2

INTELIGENTNA

panna lepszej sfery, dyplom zagranicznego konserwatorium, władająca pięcioma językami poszukuje posady nauczycielki lub towarzyszkę podróży. Oferty „Pianistka”.

Różne

PRYZYSTAPIĘ

do spółki z kapitałem zł. 10.000 do dobrze prosperującego interesu. Oferty z bliższymi szczegółami do administracji pisma niniejszego pod „A. B.”. 1139-1

MŁODA

przystojna brunetka pozna mężczyznę, któryby dopomógł materialnie. Oferty: „Haka”. 1142

PENSJONAT FELICJANKA

st. Główno (Nowy Otwock). Otwarcie 20 maja. Przyjmuje zamówienia na święta. A. Haneman, Narutowicza 4. 1164-1

ZAKOPANE

Przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia z całodziennym utrzymaniem: jeden pokój jednoosobowy i jeden dwuosobowy na dłuższy pobyt. Dla młodzieży dobra opieka. Bliższe informacje: tel. 165-40 od 3 — 4-ej pop. 4438-3

PENSJONAT R. BRYSZOWEJ

Wiśniowa Góra, willa Krenicera czynny od 20 maja. Zgłoszenia na miejscu, lub w Łodzi, tel. 156-47. 1124-3

SZUKAM WSPÓLNIAK

fachowca do założenia interesu w posiadany lokalu centrum Piotrkowskiej. Zgłoszenia dla okazienia kwitu nr. 1178. 1178

WYTWÓRNIA KRAWATÓW

Traugutta 9, uruchomiła specjalny dział reperacji, czyszczenia i szycia krawatów. 1170-5

Kupno i sprzedaż.

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI.

Place do nabycia położone między ulicami zabrukowanymi: Łagiewnicą, Marysińską, Przemysławą i innymi, graniczące z rzeźnią bałucką i kolonią Skarbowców. 10 minut drogi od tramwaju nr. 1 i Bałuckiego Rynku. Sprzedaje się na bardzo dogodnych warunkach. Wszelkich informacji udziela administrator Sz. Zylberberg, ul. Zgierska 38. tel. 140-19, od godz. 14-16 i 20-22. 1173-1

ROWER

marki „Victoria” mało używany w b. dobrym stanie do sprzedania. Ra binowicz, A. Kościuszki 41.

PIANINA

nowe 150 złotych miesięcznie bez zaliczki, patefony, radja Philipsa, Nora. Chodkowski, Sienkiewicza nr. 25. 1179-1

Z POWODU

wyjazdu sprzedam tanio garderobę, łóżko z materacem, stół, stolik, 3 krzesła i 3 otomany. Nawrot 7, tapicer. 1167

MOTORY

elektrycz. nowe i używane.

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO

Warsztaty

REPERACYJNE.

Budowa kolektorów i rozruszników.

INSTALACJE

elektryczne wszelk. rodzaju.

REKLAMY NEONOWE

Int. J. REICHER i S-ka
Południowa 28, tel. 210-00

DO SPRZEDANIA

2 parcele w Podgębju na dogodnych warunkach. Telefon 210-10. 1128-2

NA LETNISKU

fotel - łóżko, kanapka - łóżko, tapczany, leżanki itp. Sztencel, Ewangelicka 2, tel. 114-30. 4370-10

DYWANY

perskie, krajowe, ręczne i maszynowe reperuje H. Milgrom, Kilińskiego 18, 1135-1

KUPIĘ

wózek dla chorego. Szepe, Łódź, Główna 38, m. 1. 1154-2

DO SPRZEDANIA

limuzyna „Essex” mało używana, w najlepszym stanie. Piotrkowska 255 — fabryka. 1152-1

SPRZEDAM

1 kasę ogniotrwłą, 2 dywany 3,15 i 4,15 zagraniczne, obraz gobelinowy i mahoniowy salon wiedeński i do odstąpienia 1 duży pokój frontowy w centrum. Oferty do administracji pod „Nr. 102”.

SAMOCHÓD

sportowy 3 osob. z komb. silnym motorem w bardzo dobrym stanie sprzedam tanio byle zaraz. Ul. Grodzka 11 (Nowy Karolew).

Posady

BIURALISTKA

z niemiecką stenografią i kilkuletnią praktyką biurową poszukuje posady. Zgłoszenia pod „J. H. 21”. 1143-3

POSADE

w prosperującym biurze ustąpię za zwrotem należnej mi prowizji w sumie zł. 500.—. Oferty składać „200” 1165-1

MŁODEGO CZŁOWIEKA

(izr.) zaangażuję na stałą posadę na prowincję. Poważne referencje pożądane. Szczegółowe oferty sub „C. D.” do Biura Ogłoszeń Fuchsa, Piotrkowska 50. 4596

NOTARIAT

w Sosnowcu poszukuje samodzielnego pracownika. Oferty proszę składać: Łódź, Nowo-Targowa 20, p. Hykielowa. 1172-1

50.000.

Buchalter przyjmie posadę kasjera, inkasenta w Łodzi lub na wyjazd. Zabezpieczenie hipoteczne 50.000. Łaskawe oferty do admin. pod „50.000”. 1176

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?

Musisz ukończyć kursy fachowe. korespondencyjne im. profesora Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kalfografji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, ekonomji. Po ukończeniu — egzamin. Żądacie prospektów. 899-12

Lokale

1 — 2 — 3-POKOJOWE

mieszkania we wszystkich dzielnicach miasta, w starych domach, oraz za komorne miesięczne poleca biuro „Polruch”, Al. Kościuszki 27, front, parter, tel. 141-01. 1160

LOKALE

biurowe, handlowe, fabryczne, sklepy przy ul. Piotrkowskiej i dalszych punktach miasta, oraz sklepy zamiejskie poleca biuro „Polruch”, Al. Kościuszki 27, fr., parter, telef. 141-01. 1161-1

Z KLATKI SCHODOWEJ

pokoje przy Al. Kościuszki, Gdańskiej, Piotrkowskiej, 6-go Sierpnia, Nawrot, Moniuszki, Andrzeja, Wólczańskiej, Kilińskiego, Abramowskiego poleca biuro „Polruch” Al. Kościuszki 27, front, parter, telef. 141-01. 1162

WILLE W OGRODZIE

w pobliżu parku Hełerowa, Staszycy, Poniatowskiego, w Radogoszczu, Rudzie Pabji, Zakowicach, Podgębju, Głównie, Rogowie i t. d. Place, parcele, domy poleca biuro „Polruch” Al. Kościuszki 27, tel. 14101. 163-1

WPROST OD GOSPODARZA

poszukuję pokoju z kuchnią, przedpokojem z wszelkimi wygodami w starym b. czystym domu od 1 września. Komorne za rok zgóry. Oferty do administracji sub „A. N.” 1134-2

POKÓJ

do wynajęcia w inteligentnym izraelickim domu z używalnością telefonu. Może być z częściowym lub całkowitem utrzymaniem. Piotrkowska 101, m. 7. 1150-1

Czy pan już fotografuje?

Jeśli nie, proszę się dowiedzieć u znanych posiadających

APARAT
Fotograficzny!



jak wielką przyjemność sprawia im oglądanie własnych zdjęć

Wielki wybór poleca

J. Morgenstern

Piotrkowska 40.
— telefon 120-63. —

DO WYNAJĘCIA

pokój z kuchnią w starym domu, ze światłem elektrycznym. Ul. Głowackiego nr. 12a, m. 10, przy Brzezińskiej. Godziński. 1151-1

5 POKOJOWE

komfortowe mieszkanie, służbowe, komórki, wszelkie wygody, w starym domu, w samym centrum miasta do odstąpienia. Telefon 148-06, godz. 2 — 5. 1156-1

SAMOTNA PANI

przyjmie panią skromnie inteligentną na mieszkanie tanio. Piotrkowska 145-28. 1153

Na święta!

Pogoda wymaga innego ekwipunku, który polecamy po cenach najniższych.

Posiadamy stale na składzie:

suknie letnie ost. model	od zł. 20.— do 100.—
palta damskie	od zł. 70.— do 155.—
palta męskie gabardyn.	od zł. 75.— do 130.—
kurzowce męskie	od zł. 22.— do 80.—
garnitury męskie	od zł. 65.— do 175.—
alpagówki męskie	od zł. 30.— do 80.—

mundurki letnie, garnitury dziecięce, galanteria męska, damska i dziecięca.

kosztumy kąpielowe, leżaki

Prosimy nas odwiedzić!

Juljusz Rozner, Spadk.

Łódź, ul. Piotrkowska 98.

Droga do dobrobytu!

prorowadzi przez **LOS**
nabyty w najszcześliwszej kolekturze

A. D. MIEDZYRZECKI ego
Piotrkowska 61

Kolosalne szanse!

Ciągnięcie już pojutrze 19 i 21 maja

Główna wygrana zł. **1,000,000.**

6 dni taniej sprzedaży przedświątecznej

Konfekcja dziecięca

Koszulki dziecięce z koronkami	od 1.10
Koszulki chłopięce nocne, dzienne, sportowe	od 1.65
Sukienki dziecięce we wszelkich deseniach i kolorach	od 2.20
Sukienki jedwabne w wielkim wyborze	od 4.15
Fartuszki dziecięce kolorowe, haftowane	od 1.35
Kombinacje (Szpihoseny) haftowane	od 2.45
Palta dziecięce z najprzedniejszej gabardyny	od 28.85
Ubranka marynarskie w najlepszym gatunku i wykonaniu	od 6.50
Ubranka chłopięce sportowe	od 16.50
Mundurki szkolne czarne i granatowe	od 12.50

Konfekcja damska

Koszule damskie z mereżką	od 2.35
Koszule damskie z koronką	od 3.80
Reformy w dobrym gatunku	od 1.05
Pulowery ze sztucznego jedwabiu we wszystkich deseniach	od 7.50
Fartuchy w wielkim wyborze	od 2.65
Palta damskie tweedowe modne desenie	od 44.—
Palta damskie elegancki krój	od 50.—
Palta damskie georgettowe angielski i fantastyczny krój w jasnych i ciemn. kol.	od 60.50
Palta damskie najnowsze des. tweedowe	od 71.50

Konfekcja męska

Garnitury:	
Sztrajchgarbowe, w modnych deseniach	48.—
z Bostonu, w różnych kolorach	52.65
Sportowe, Noupé	65.—
Spacerowe, wielki wybór kolorów i deseni	69.—
Kamgarbowe, najnowsze desenie w wielkim wyborze	87.75
Plaszcze impregnowane Macco	30.—
Plaszcze gabardinowe w kolorach beżowych	59.—
Plaszcze eleganckie spacer. modny krój	85.—
Plaszcze sportowe w modnych kolor. i desen.	95.—
Kurтки skórzane, dla motocyklistów i szoferów	115.—
Kapelusze w wielkim wyborze	od 9.—

Obuwie

Dziecinne:	
brązowe, jasne i lakierki	od 9.50
białe i plecionki	od 12.60
Damskie:	
sportowe, czarne, brązowe i lakierki	od 19.25
gemzowe, na wysokim obcasie	od 23.50
zamszowe	od 25.50
prutełki i atlasówki	od 7.50
plecionki	od 3.75
Męskie:	
gemzowe, czarne i brązowe	od 24.75
szyte, kombinowane, brązowe i czarne	od 31.20
lakierki	od 28.75
sportowe, w najlepszym gatunku	od 4.70

Na zbliżające się Zielone Świątki polecamy artykuły **spożywcze i kolonialne** w najlepszych gatunkach i po najniższych cenach.

KONSUM

PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE” S.A.

ROKICIŃSKA 54.

Dojazd Tramwajami 10 i 16

POKÓJ

umeblowany, oddzielne wejście, z telefonem do wynajęcia. Wiadomość Południowa 2, dozorca wskaże. 4583—2

SKLEP

spożywczy do sprzedania tanio, zaraz. Piękna Nr. 35, boczna Wólczańskiej. 1158—1

POSZUKUJE SIĘ

pokoju bez mebli, słonecznego, z wygodami i usługą, o ile możliwości w śródmieściu. Szczegółowe oferty pod L. G. do admin. niniejszego pisma. 4589—3

DO WYNAJĘCIA

jeden ewentualnie dwa pokoje na biuro w centrum miasta przy ul. Piotrkowskiej między 6 Sierpnia i Andrzeja. Oferty do „Głosu Porannego” sub „H. S.” 1118—2

W WILLI W OGRODZIE

5 — 6 pokojowe mieszkanie, 4 pokojowe wszelkie wygody przy ul. Piotrkowskiej, fr. I piętro. 6 — 7 pokojowe komfortowe przy ul. Piotrkowskiej, Przejazd, Narutowicza oraz różne inne mieszkania poleca biuro „Polnuch”, Al. Kościuszki nr. 27, tel. 141-01. 1159

WIŚNIOWA GÓRA

Dwa pokoje z kuchnią w dużym ogrodzie zaraz do wynajęcia. Wiadomość telef. 151-39. 1131—2

5 POKOJOWE

mieszkanie z wszelkimi wygodami centralnem ogrzewaniem natychmiast do oddania przy ul. Łagiewnickiej 136. Telefon 210-10. 1127—2

PIĘKNY POKÓJ

umeblowany do wynajęcia. Nowo-Targowa 22. Telefon 146-23. Druga — czwarta. 1181—1

1 LUB 2

pokoje umeblowane z telefonem nadające się na biuro, dla lekarza, adwokata lub na prywatne mieszkanie do wynajęcia. 6-go Sierpnia 10, I piętro, front, m. 14. 1180—1

Zgubione dokumenty

JERZY MAKOWSKI uczeń kl. II zgubił matrykulę, wydaną przez Gimnazjum Społeczne.

ZGUBIONO

książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Łódź, dowód osobisty przez gminę Turka (Małopolska), oraz kartę rzemieślniczą wydaną przez Izbę rzemieślniczą w Łodzi na nazwisko Merdla Blumazam. w Nowosolnej, ul. Łódzka 16. 1130—2

Ważne dla osób posiadających krewnych w Rosji

Biuro przesyłek „POMOC” Piotrkowska 82, II p. front tel. 111-49, przyjmuje 10—1 i 4—7. Przyjmuje się wszelkie przesyłki do Rosji. Informacje bezpłatnie. 2080

Dr. G. Rydzewski

choroby skórne i weneryczne przyjmuje od 7—9 w., w niedziele i święta od 10 do 12 w poł. ul. Zamenhofska Nr. 6.

NA SEZON WIOSENNY!

Reklamowa sprzedaż najnowszych modeli rowerów krajowych i zagranicznych. Najwygodniejsze roczne raty i za gotówkę!

DOM HANDLOWY „WOJPOB”

SP. Z O. O.

Łódź, Narutowicza 38, tel. 181-38

Pensjonat G. Lichtensztajnowej

w Teodorach Willa B-ci KARO

Otwarcie dn. 18 maja.

Przyjmuje się zamówienia na „Zielone Świątki”. Wiadomość w Łodzi, Al. I-go maja 11, m. 14, tel. 173-17, codziennie od 5—7 po południu.

Gimnazjum Żeńskie human. im. El. Orzeszkowej

AL. KOŚCIUSZKI 21.

Egzaminy do klas wstępnych rozpoczną się dn. 20 maja, — do klas gimnazjalnych — 10-go czerwca r. b.

W r. szk. 1931/32 będzie otwarta klasa A zerowa dla dzieci od lat 5 1/2.

Zgłoszenia przyjmuje kancelaria codziennie od 9—14-ej.

Br. Chorąży Chrupkowa Dyrektorka

MILJON

wygrasz, kupując los Loterii Państwowej

w Najszczęśliwszej Kolekturze

KURT WYTRZYC

Piotrkowska 141. Tel. 163-49.

Cionienie już pojutrze, 19 i 21 maja.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł. w tekście 30 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%

Reagor: Edektynusz Kronman

Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnicza sp. z ogr. odp.: Eugeniusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101

Dzwon alarmowy z Francji

Na marginesie rewelacyjnej książki Victora Margueritte'a

„Wszystko dla życia, nie dla śmierci!” Oto końcowe słowa przemówienia, jakie niedawno wygłosił pewien francuz, nazwiskiem Eugene Guillot, oskarżony o odmowę pełnienia służby wojskowej. Przemówienie to wygłosił on nie tyle w swojej obronie, ile raczej przeciwko wojnie. Skazano go na rok więzienia. Jasną jest rzeczą, że pa cyfizm w krajach zwyciężonych, które drogę ratunku widzą w organizowaniu rewanzu, oraz w krajach, które mogą się powoływać na wyjątkowe warunki geograficzne, będzie zawsze piętnowany i zwalczany, jako „wróg we własnym obozie”. Natomiast niełatwo będzie napiętnować w ten sam sposób radykalnie poczynający sobie pacyfizm w krajach zwycięzców wielkiej wojny.

Przed niedawnym czasem ukazała się na półkach księgarskich książka p. t. „Ojczyzna”, pióra jednego z najbardziej czytanych i wziętych pisarzy francuskich, Victora Margueritte'a. (Fragment z tej książki podawał już „Głos Poranny”. Przyp. Red.). Cała ta książka jest NAJŚMIELSZĄ DOTYCHCZAS,

NAJZACIEŃSZĄ KAMPANIĄ W IMIĘ POWSZECHNEGO ROZBROJENIA, gospodarczego odciażenia pokonanych, rewizji traktatu wersalskiego i wynalezienia nowych form współżycia narodów. Jest to nieodparty atak logiki przeciwko zasadzie uzbrojonego gwałtu, przeciwko mordującym ludzi „ojczyznom”, w imię „ojczyzny ludzkości” wszystkich wnikliwych i niezaslepionych. Oczyszczona z fantazji, trzeźwo przemyślana, całkiem konkretna książka, obfitująca w NIEWYCZERPANY, NIEODPARTY MATERJAŁ przeciwko niebezpiecznemu obłędowi obecnych stosunków, próba stworzenia podstawy dla pogodzenia się wszystkich narodów, książka, nad którą będzie się musiał zastanowić cały świat. Przedewszystkiem dlatego, że Victor Margueritte (sam oficer i syn słynnego obrońcy Sedanu) nie jest bynajmniej odosobniony, a opiera się o poważny odłam francuskiej opinii publicznej, czego dowiodły jego manifesty: „Apel do sumień” (1925) i „Apel do zdrowego rozsądku” (1928), podpisane przez setki wybitnych jednostek.

wnymi chwytami odchyła mu się głowę do tyłu, aż nastąpi złamanie karku... W wypadku gwałtownego oporu należy KOPNAĆ WROGA W ORGANY PŁCIOWE”.

Czy chcecie jeszcze dalszych szczegółów w tym kierunku? W książce Margueritte'a taki materiał nagromadzony jest w rozmiarach istnej międzynarodówki faktów. I oto takie instrukcje, recepty i „wyjaśnienia” ma się śmiałość podawać ludzkości bezpośrednio po wojnie, która zrodziła gigantyczną górę trupów, nieznana dotychczas w historii! Urzędowe leżby:

9743914 TRUPÓW, 20927458 RANNYCH, PRZESZŁO TRZY MILJONY ZAGINIONYCH. Według obliczeń Charlesa Devingera wskutek tych strat zmniejszyła się ludność 10 europejskich państw o 35 milionów ludzi. A cała ta naprawa udana operacja kosztowała, skromnie licząc, bagatelę w wysokości 840 miliardów złotych franków. Niektórzy statystycy twierdzą nawet, że KOSZTY WYNIOSŁY OKRĄGŁO 100 MILJARDÓW ANGIELSKICH FUNTÓW SZTERLINGÓW, co przy zaludnieniu kuli ziemskiej (1800 milionów ludzi) daje około 2.500 zł. na głowę (wliczając dzieci i dzikich). Jest to SUMA, KTÓRĄBY WYSTARCZYŁA DO ZLIKWIDOWANIA NĘDZY NA CAŁYM ŚWIECIE.

Czyż nie trzeba być szaleńcem, aby bez oburzenia przyglądać się, jak ta krwawa parada pod sztandarami cywilizacji i sprawiedliwości dalej jest prowadzona?

Teoria i praktyka paktu o potępieniu wojny

Kłóż jeszcze dzisiaj nie zdaje sobie sprawy, co oznaczałaby przyszła wojna? (Nierozważność jednego rządu może do niej doprowadzić; bowiem przez niezłomne traktaty specjalne państwa są skazane na łaskę i nieszczęście pierwszego „Sarajewa”, które spowodować może zarówno zaciętość niemiecka, austriacka, węgierska, czy rosyjska, jak anarchia na Bałkanach, jak imperjalistyczne apetyty niektórych rządów). „Nowoczesna” wojna ma materjałów, wojna nauki, gazów i mikrobów poknęłaby w najkrótszym czasie rezerwy ludzkie i rzeczowe całych narodów, niwecząc pradawną różnicę między ludnością cywilną i wojskiem... „OD TEJ CHWILI KAŻDY NARÓD, JAKO CAŁOŚĆ, ZNAJDUJE SIĘ W NIEBEZPIECZEŃSTWIE”. Jedyny przykład z omawianej książki jest tego najlepszym dowodem. O dzisiejszej sile działania BOMBY ELEKTRONOWEJ pisze fachowiec w „Militärwochenblatt”:

„Przebiega ona dachy i domy i wytwarza temperaturę przeszło 300 stopni ciepła. Przy takiej temperaturze pali się nie tylko zawartość bomby, ale również jej płaszczyz elektronowy. Jeden jedyny samolot może wieść z sobą 500 takich bomb, a więc eskadra, złożona z 72 samolotów — 36 tysięcy. Jeśli takiej liczbie samolotów uda się przeniknąć do wnętrza wrogiego kraju, to lotnicy nie mają potrzeby szukać specjalnego punktu, jako celu swego ataku. Ich celem jest całe terytorium. Wystarczy, jeśli poprostu będą to terytorium obrzucać. Nawet w wypadku powierzonego operowania rezultaty byłyby następujące: jeśli np. celem operacji będzie Berlin, a eskadra „pracować” będzie w locie kolistym, to, według wszelkiego prawdopodobieństwa, z 36 tysięcy bomb 12 tysięcy spadnie na budynki (Berlin jest zabudowany w 35 procentach). Jeśli jednak to prawdopodo-

bieństwo uwzględnić tylko w połowie, to i tak JEDNOCZEŚNIE POWSTAŁOBY W RÓŻNIAJĄCYCH CZĘŚCIACH MIASTA 6-TYSIĘCY POŻARÓW. Działanie bomb elektronowych jest straszne, ponieważ przeciwko nim nie ma żadnych możliwości gaszenia... Nawet tak wielkie miasto, jak Berlin, może być w ciągu kilku minut zamienione w morze płomieni, a grozę potęgają PEKAJĄCE PRZEWODNIKI Z GAZEM ŚWIETLNYM I KRÓTKIE ŚPIĘCIE W INSTALACJI ELEKTRYCZNEJ. Następnie atak powietrzny może całe miasto pokryć gazami duszącymi, dopełniając ostatecznie dzieła zniszczenia ludności”.

W książce szwedzkiego stratega Brunsdoka „Następna wojna” czytamy:

„...po bardzo gruntownych studiach przychodził pułkownik Marsh do wniosku, że NIEMA ŚRODKA OBRONY PRZECIWKO DOBRZE PRZYGOTOWANEMU I PRZEZ DZIELNĄ SZTAFETĘ WYKONANEMU ATAKOWI POWIETRZNEMU”.

A w raporcie do ligi narodów lorda Cecila, przewodniczącego międzynarodowego komitetu specjalistów wojskowych (bakterjologów i chemików) czytamy:

„Jeśli doświadczenia ostatniej wojny dowiodły, że żaden fort i żaden pancerz nie mogą się oprzeć sile nowoczesnych środków wybuchowych, to czołowiek mógł przynajmniej znaleźć schronienie w okopach, w lochach, wykopanych pod ziemią. Dzisiejsze GAZY TRUJĄCE MOGĄ PRZENIKNĄĆ WSZYSTKO, ZARÓWNO POWIETRZE, JAK I SCHRONY PODZIEMNE”.

Ta opinia pochodzi z roku 1921! A jakież postępy wykazały w międzyczasie, rozmaite „ojczyzny” w dziedzinie techniki wojny chemicznej!

Ludzie, możecie spać spokojnie!

Rozdział p. t. „Europa bez pokoju” kończy Margueritte następującymi słowami: „Tak albo nie: czy zwycięzcy gotowi są zrewidować traktaty? Tak albo nie: czy ich rządy gotowe są bez żadnych ubocznych myśli wejść na drogę powszechnego rozbrojenia i gospodarczego porozumienia?” Zda się, że w obecnej chwili nie ma ani jednego meża stanu, któryby na te pytania, reasumujące całe zagadnienie, mógł odpowiedzieć uczciwie „tak”!

Albo po za meżami stanu i zwolennikami wojny (jak magnaci przemysłu wojennego) ISTNIEJĄ PRZECIEŻ JESZCZE INNE PODMIOTY WOLI: NARODY. Czyżby nie mogło im się udać odwrócenie nowej katastrofy po nad głowami pełnej ignorancji bezstrasni młodych ludzi i prowokacyjnych spekulacji sześćdziesięcioletnich panów (którzy uważają, że wiek ich wyklucza wszelkie ryzyko)? Chodzi tylko o to, aby ZORGANIZOWAĆ ANTYWOJENNĄ WOLĘ NARODÓW. Praktyczne drogi do zrealizowania tego celu wskazuje książka Margueritte'a. Receptę przepiśnię autor przez usta archeologa Bouchera de Perthesa na stronach 150 do 152. (Nie możemy tego na tem miejscu powtórzyć).

Szacunek dla życia

Narówni z Tomaszem Mannem i całym szeregiem innych przedstawicieli nauki i sztuki w rozmaitych krajach, domaga się Margueritte rewizji traktatu wersalskiego ze świadomą zgodą Francji i POROZUMIENIA FRANCUSKO - NIEMIECKIEGO, JAKO FUNDAMENTU POKOJOWEJ ODBUDOWY EUROPY. Idzie on jednak jeszcze dalej, dodając, że BEZ ROŚSI NI MOŻE BYĆ PANEUROPY.

Najwyższem przykazaniem państw, tak samo, jak jednostek, musi być szacunek dla życia. „OJCZYZNOM” MUSI BYĆ ODEBRANE PRAWO MORDOWANIA SWYCH DZIECI. Miejmy nadzieję, że dzięki zdecydowanemu staraniom grupy, której imię jutro będzie legion „ojczyzna ludzkości” Margueritte'a — nazwijmy ją chwilowo europejską federacją, czy jakkolwiek inaczej — spełni się zanim nastąpi to, o czym strach poprostu pomyśleć. Należałoby właściwie we wszystkim trzymać się ścisłe słów Monteskiusza: „GDYBY W MOJEJ GŁOWIE ZRODZIŁA SIĘ MYŚL, DAJĄCA POŻYTEK MOJEJ OJCZYŹNIE, ALE SZKODZĄCA EUROPIE I LUDZKOŚCI, TO UWAŻAŁBYM TAKĄ MYŚL ZA ZBRODNIE”. Istnieje tylko jeden środek, aby wojnę uczynić ludzką — mówi nie miec F. K. Enders — a mianowicie: należy wojnę uczynić niemożliwą!

Europa -- albo wojna!

Hasło książki Margueritte'a brzmi: Europa, albo — albo wojna! Z tem hasłem nie jest związana ani rewolucyjna próba wymuszenia, ani atak na suwerenność państw. Natomiast: Ponieważ rządy okazały się nie zdolne do wzajemnego porozumienia się na przyszłość z pewną dozą gwarancji, t. j. nie potrafiły zastosować tych metod, które jedynie nadają się do zapewnienia pokoju, wobec tego nowa orientacja musi wyjść „Z DOŁU” w postaci porozumienia między samymi narodami, które ostatecznie będzie w zgodzie z osobistym sumieniem jednostki i zagwarantuje prawdziwą społeczną sprawiedliwość. O DWUCH OBLICZACH i dwójakich nakazach moralnych. Je-

den nakazuje obywatelowi: „Nie zabijaj, bo będziesz mordercą”. Drugi, który nakazuje żołnierzowi: „Musisz zabijać, ile tylko możesz”. ALBO UDA SIĘ NARODOM ZWYCIĘŻYĆ WOJNĄ I OD TEJ CHWILI OPIERAĆ SIĘ BĘDĄ PRZYGOTOWYWANIU JEJ I PROWADZENIU, ALBO TEŻ ZAGŁADACH ZACHODNIEJ CYWILIZACJI BĘDZIE PRZEDZIE, CZY PÓŹNIEJ, PRZYPIECZĘTOWANA.

To dowolne rozproszkowanie narodów, stwarzanie przypadkowych ojczyzn, przesuwanie granic — cały ten szalony wir rzek i gór, który zrodził się z gabinetowego tańca traktatów w powojennej Europie — czyż może być kiedykolwiek podstawą trwałego pokoju?

Wyzwanie pod adresem ludzkości

Taki wybitny fachowiec, jak amerykański generał Fries, kierownik wydziału „wojna chemiczna”, oświadcza publicznie bez ogródek:

„Skutki gazów wojennych, które demoralizują niewykształconego wroga, są tego rodzaju, że każdy szef wojskowy musi być uważany za winnego, jeśli nie potrafi w przyszłych wojnach wyciągnąć z tego korzyści”. (Infantry Journal 1922).

W ogólnym francuskim regulaminie wychowania wojskowego, podpisanym również przez wielkiego matematyka, Pawła Painleve, ówczesnego ministra wojny, ale również członka ligi praw człowieka, otrzymują żołnierze piechoty następujące wskazówki w uwadze, za tytuł

wanej „Walka bezpośrednia”: „1. SZYBKOŚĆ I SIŁA ATAKU JAK RÓWNIEŻ CAŁE POSTĘPOWANIE MUSZĄ BYĆ DOPROWADZONE DO PAROKSYZMU.

2. ZNAJOMOŚĆ NAJCZULSZYCH I NAJŁATWIEJSZYCH DO ZRANIENIA CZĘŚCI CIAŁA.

3. NAJSKUTECZNIEJSZE CIOSY MUSZĄ BYĆ BRUTALNIE I JAKBY MECHANICZNIE ZADAWANE”.

Nieco niżej w tych wskazówkach podana jest do wiadomości żołnierzy specjalna metoda postępowania:

„Należy starać się wsunąć przedramię pod podbródek przeciwnika i wsłaść mu następnie na plecy, potem gwałto-

BOLESŁAW

Wspomnienia Należy odnowić zaniedbany

Nie tylko zwyczajni śmiertelnicy, lecz i nawet święci doznają zmiennych losów kolei. Do liczby tych świętych należy św. Stanisław, biskup „męczennik”, który właśnie po odzyskaniu naszej niepodległości uległ degradacji. Kult jego rozpoczął się jeszcze z inicjatywy wdzięcznego „na” za pozyskanie tronu księcia władysława Hermana, niezadługo po śmierci „świętego”. W 150 lat później znany z bajania i tworzenia historycznych awantur arabskich błogosławiony Wincenty Kadłubek „śladził” o Stanisławie cudowne legendy, z błotem zmieszał króla Bolesława Smałego i stał się źródłem dla późniejszych pobożnych historyków polskich. Ukoronowany alfons, nędzny ostatni król polski, Stanisław August Poniatowski uważał za święty obowiązek jaknajwyżej podnieść kult swego patrona, ufundował więc order

Pomysły

Pytanie, dotyczące wieku (w urzędach, na rozprawach sądowych) powinno być załatwiane dyskretnie.

*

Bezdzietne małżeństwa powinny podlegać specjalnemu prawu małżeńskiemu.

*

Kto trzy razy skarży bezpodstawnie, ten powinien w następnych wypadkach składać kaucję.

*

Należałoby założyć publiczne wypożyczalnie parasoli i płaszczy gumowych, w których możnaby się zaopatrzyć w te niezbędne przedmioty podczas nagłego deszczu.

*

W przedpokojach i poczekalniach, gdzie oczekiwanie trwa dłużej, powinny funkcjonować zakłady fryzjerskie i salony kosmetyczne.

*

Należałoby utworzyć związek dotrzymujących danego słowa.

*

Potrzebne jest w każdym mieście biuro, w którym gromadzoneby zapomniane i pozostawione przez roztargnionych przedmioty i likwidowano niezauważone a zapoczątkowane sprawy.

*

Kto wynajdzie szlafmycę, która chroni przeciwko odgłosom i światłu, nie przeszkadzając śpiącemu. Jol.

św. Stanisława, a dzień poświęcony w kalendarzu jego pamięci — 8 maja stał się świętem państwowym, które przetrwało i Stanisława Augusta i okres naszej niewoli. Po stworzeniu groteskowego Królestwa Kongresowego pod władzą carów moskiewskich, order utrzymał się, a przez cara Mikołaja II został wcielony do orderów cesarsko-rosyjskich, gdzie zajął w hierarchii ostatnie miejsce. Zapewne przykre haniebne wspomnienia po Stanisławie Augustie spowodowały, że dzień 8 maja został zaliczony do dni powszednich, święcenie tego dnia przez wstrzymanie się od pracy ustało. Orderu św. Stanisława słusznie nikomu z dzierżących władzę nie przyszło do głowy wskrzesić. Fakt ten degradacji Stanisława nie stał się jednak powodem rehabilitacji jego dostojnego królewskiego przeciwnika. W podręcznikach historii polskiej dawniejszych np.: Grabieński lub encyklopedjach np.: Orgelbranda mniejszej starają się fakt za bójstwa św. Stanisława i jego powody dyskretnie omówić, a żeby czasem nie ubliżyć zdegradowanej obecnie świętości narodowej. Nawet z nowszych St. Zakrzewski sprawę Stanisława traktuje nader ostrożnie i powściągliwie. Tylko T. Wojciechowski miał odwagę, opierając się na najdawniejszych źródłach (Gallus) nazwać męczennika po imieniu „zdrajcą” (1904), czem wywołał wściekłą naganę pieków klerikalnych, przeważnie na łamach jezuickiego „Przeglądu Powszechnego” w latach 1909 - 10. Nie wiem, bo nie miałem pod ręką współczesnych podręczników szkolnych dziejów Polski, lecz wyobrażam sobie, jak ta sprawa wyglądać może pod rządami dawniej Stanisława Grabskiego, a obecnie księdza Żongołłowicza.

W opactwie Ossiach

W lipcu 1930 roku znalazłem się w Bilaku (po słoweńsku), Villachu (po niemiecku) w Karyntji. Miasteczko o 23 tysiącach mieszkańców znacznie i korzystnie się różni od podobnie wielkich miasteczek polskich, gdyż obfituje w cenne zabytki historyczne, poczynając od czasów celtyckich, kończąc na epoce napoleońskiej; posiada wartościowe historyczno-przyrodnicze muzeum miejskie i liczne średnie i wyższe zakłady naukowe, np. wyższą szkołę techniczną. Jest ono łatwo dostępne i dla wędrownych Polaków. Jedni z nich chętnie odwiedzają Gastein, żyjący dotychczas wspomnieniami Wilhelma I i Franciszka Józefa, a obecnie, gdy ich zabrakło, od-

wiedzane chętnie przez różnych egzotycznych władców i przez rodzimych snobów, którym nie wypada spóźnić lata w taniej miejscowości. Z Gasteinu dwie godziny jazdy koleją przez najpiękniejsze i najdziksze miejscowości alpejskie u podnóża Gross Glocknera. Inni w drodze do Włoch, czy to na Lido, czy do Monte-Catini, lub wreszcie do Rzymu, przejeżdżać muszą przez Bilak tuż przed obecną granicą Włoch w t. zw. Tarvisio. A więc podróżny Polaku! Zatrzymaj się w Villach! Znajdziesz tam hotele, mogące zaspokoić twoje najbardziej wygórowane wymagania, a nie osuszające kleszeni, jak np. nieprzymierzając w naszej Gdyni. Z przed luksusuowego i świetnie prowadzonego Park-Hotelu, co godzina odchodzi autobus do St. Andrae, nad brzegiem jeziora Ossiach. Leży on na 501 m. nad poziomem morza, zajmuje przestrzeń 10,7 km. kw., od północy okolonę łańcuchem Gerliców, odnogi Alp Karyntyjskich, wznoszących się do 2.000 m. Przeprawa z St. Andrae łodzią motorową do Ossiach trwa około 30 minut i jest prawdziwą rozkoszą dla oka. Jeżeli zaś rozporządzasz kilku godzinami czasu, wsiądź w St. Andrae do kolejki wiskowej, która zawlezie cię w ciągu 10 minut na szczyt Kanzel (1.500 m.), skąd roztoczy ci się rozległy widok na wielkie jeziora alpejskie, w pobliżu (jeziora Ossiach, Woerther, Faak) na szczyty Karawanków i Gross-Glockner na dalszym horyzoncie. W dobrym hotelu na szczycie możesz pokrzepić swe sły.

W opactwie Ossiach tuż obok kościoła weźmie cię w opiekę zażywny jegomość, typowy włodeńczyk, herr Verwalter, rzadca z ramienia rządu karynt-

tyjskiego; pokaże ci on w byłym opactwie portrety i herby całego szeregu opatów, przeważnie członków możnowładczych rodów Bawarii, Styrii, Karyntji, Austrii, różnych Khevenhüllerów, Dietrichsteinów, Weissebriachów, którzy w ciągu z górą tysiąc lat (750—1781) rządili tu nieomal jak udzielni władcy. Gdyż jednak tego dygnitarza zapytał o grobowiec naszego Bolesława, nie umiał mi nie odpowiedzieć; wskazał nowowytworzoną na ementarzu kościelnym kostnicę, służącą obecnie za miejsce przedpogrzebowe dla zmarłych. Wreszcie na moje nalegania odpowiedział mi wzorem stróżów z przed niezbyt dawnych czasów, coś w rodzaju: „To nie moje dzieło” i odesłał mnie do miejscowego proboszcza. Poszedłem za jego radą.

Przyjął mnie starszy pan, ubrany jak zwyczajny świecki człowiek. Był to proboszcz ksiądz Lorenz Franta, uprzejmy, kulturalny i wykształcony. Pokazał mi kościół i udzielił odpowiednich wyjaśnień, wreszcie zaprowadził do poszukiwanego grobowca. Przyłączam jego relację.

Gdzie grób Bolesława?

Opactwo Benedyktynów w Ossiach powstało około 750 r., za czasów apostolstwa Bonifacego, gdy w Bawarii, do której wówczas jeszcze słowiańska Karyntja należała, panowali ostatni Agilolfingowie (Odilo i Tasilo). Początkowo istniała tam kaplica Marii Panny, obok której był pochowany Bolesław. Miejsce jego spoczynku nie było początkowo oznaczone żadnym napisem, lecz wskazywała na nie jedynie tradycja. W 13 wieku, gdy na miejscu zniszczonej pożarem kaplicy sta-

nał obecny kościółek, grobowiec znalazł się w składzie jednej ze ścian kościoła. Przebywając w Ossiach miał Bolesław za czasów opata Teuchana. Wskutek edyktu cesarza Józefa II z dnia 29 listopada 1781 r., w którym wszelkie zakony, nie mogące wykazać się żadną pożyteczną działalnością (choćby wyrohem benedyktynu) uległy zamknięciu, a ich posiadłości przeszły na rzecz państwa, opactwo zostało skasowane. W murach jego umieszczono stałą państwową. Obecnie po upadku Habsburgów opactwo stoi puste, prócz części zamieszkiwanej przez letników. Co do dalszych szczegółów odesłał mnie proboszcz do rocznika 1840 czasopisma „Carintia”, które moge znaleźć w stowarzyszeniu historycznym (Geschichtsverein) w Celowcu (Klagenfurt).

Udałem się za jego wskazówką. Z Bilaku do Celowca 40 minut jazdy koleją lub dwie godziny autobusem i parowcem przez wspaniałe Woerthersee. W Celowcu zażmonował mi wspaniałe gmach, wzniesiony przez kraj Karyntję, mieszczący muzeum krajowe i będący siedzibą Towarzystwa Historycznego. Olbrzymie zbiory wykopalisk przedhistorycznych oraz z czasów rzymskich, gdy Karyntja wchodziła w skład prowincji Noricum i pokryta była licznymi miastami, założonymi przez Rzymian; liczne zbiory paleontologiczne, okazy miejscowego folkloru, wszystko składa się na wspaniałą całość. Kto w podróży szuka czegoś więcej, niż oglądanie walców Iraku, Afganistanu, gwiazd filmowych lub teatralnych, opalających się na słońcu — niech nie omieszką zwiedzić muzeum w Celowcu.

G. J. NATHAN

Przed niedawnym czasem ukazała się na półkach księgarskich za oceanem książka najznakomitszego krytyka amerykańskiego, George'a Jean'a Nathana, p. t. „Testament of a critic”. Wyjmujemy z tego tomiku kilka urywków, mogących wzbudzić zainteresowanie również w Europie.

(Redakcja)

Jedną z głównych wad amerykańskich dramaturgów polega na tem, że tworzą znakomite role pod rzędne kosztem ról głównych. Konfekcja charakteru ubocznego wydaje się być stosunkowo łatwiejszym interesem w porównaniu z tworzeniem dominującego charakteru w centrum sztuki. Ta ostatnia zdolność leży zazwyczaj po za

sferą umiejętności naszych fabrykantów sztuk teatralnych.

*

Szanuję J. Pierponta Morgana, ale nie szanuję Rockefellera. Morgan ma twardą pięść, jest odważnym bokserem, mężnym, otwarcie skąpym, ale trzymającym się z dala od wszelkich oszustw; Rockefeller natomiast jest moralnym tchórzem, spowija się w siedem całunów kościoła i dobroczynności i ukrywa złoto-żółty kolor swego naskórka przed oczyma opinii publicznej. Podziwiam Clemenceau za jego pełne odwagi błędy i pogardzam Wilsonem pomimo jego tchórzliwej prawości. Nie posiadając patriotyzmu, miłość ojczyzny jest często jedynie wyższą oceną własności ziemskiej w porównaniu z zasadami. Sądzę, że inteligentny

człowiek jest więcej wart, niż dzie sięć pakietów pięknych kobiet. Dla tego też chętniej spędzam wieczór z pięknymi kobietami, a inteligentnych mężczyzn biorę sobie do obiadu.

*

Uważam, że Ryszard Strauss jest jedynym żyjącym kompozytorem, posiadającym treść, że Sinclair Lewis jest najwybitniejszym powieściopisarzem amerykańskim, że jedynym poważnym młodym dramaturgiem w Europie, godnym analizy, jest Franz Werfel, że jedynymi prawdziwymi dżentelmenami, jacy pozostali jeszcze na świecie, są Austriacy, że sporty atletyczne, wyjąwszy zupełnie młodych ludzi, przeznaczone są dla idiotów, że wreszcie pieniądze powinny być wydawane, a nie oszczędzane.



Najnowsza marka niemieckiej poczty lotniczej.

UWAGI

i STANISŁAW

Z wycieczki do Ossjaku

grobowiec zasłużonego króla!

Co znaleziono w grobowcu

Przyjęty znów nader uprzejmie, otrzymałem do przejrzania rocznik „Carinthia” z 1840 r. Oto czego się dowiedział:

W roku 1839 jeden z magnatów karyntyjskich hr. Rudolf Goes, widząc zaniedbanie, w jakim się znajdował grób królewski, zajął się tą sprawą. Otworzono tedy przedewszystkiem grobowiec. Z kościoła zachowała się jedynie tylna część czaszki i kości ud i ramion, wskazując na męża silnej budowy. Co się stało z resztą kości? Należy przypuszczać, że, ponie-

REX BOLESŁAUS POLONIAE OCCISOR SANTI Stanisław episcopi Cracoviensis (Król Bolesław Polski zabójca świętego Stanisława Biskupa Krakowskiego). Ponad tablicą malarze z Celowca wykonali portret króla oczywiście z wyobraźni, otoczony siedmioma obrazkami, przedstawiającymi również w fantastycznym ujęciu pojedyncze epizody z tragedii Bolesława. 1) Stanisław upomina króla i rzuca nań kłatwę; król zakazuje odprawiać mszę w całym Krakowie. 2) Król osobiście zabija Stanisława przy ołtarzu podczas odprawiania mszy. 3) Stanisław (już zabity) modli się za swego zabój-

Stany ówczesnego królestwa Galicji i Lodomerji, odwiedzając się Karyntji za pamięć o królu wygnańcu, przysłały do kościoła w Ossjaku piękny witraż nad chórem, z dumą pokazujący mi przez księdza Frantę.

Stan dzisiejszy

Z biegiem czasu malowidła wypływały, krata i okucia zarzewiały. Wiadomo, że w okresie 1863 — 1914 obowiązki reprezentacyjne Polski ciążyły całkowicie na Galicji. To też i w tym wypadku „ubogi” Kraków musiał zastąpić „stolicę”. Roku 1884 odnowiono grobo-

Niefalszowana historia

O przebiegu zabójstwa Stanisława i detronizacji Bolesława przytoczony już F. Wojciechowski, opierając się na krótkiej wzmiance, lecz za to najdawniejszej, bo w 30 lat po tragedji Stanisława pisanej, oraz na ogólnym tle dziejowym okresu około 1080 r. w ten sposób referuje:

Był to czas walki pomiędzy papieżem (Grzegorz VII). W interesie Bolesława było występować przeciw cesarzowi, dążącemu stać do shodowania Polski, a więc trzymać stronę papieża. Papież nie okazał się Ro-

Odnówić pamiętkę!

Według Wojciechowskiego legenda o pobycie i śmierci Bolesława w Ossjaku nie da się stwierdzić historycznie. Nie wiem czy zgastemu profesorowi znana była przytoczona przez niego relacja hr. Goesa w roczniku „Carinthia” 1840 r., która czyni tę legendę bardzo prawdopodobną. W każdym bądź razie grobowiec w Ossjaku od wieków uchodzi za grobowiec Bolesława. W swoim czasie ale miecka Karyntja autentycznym, czy też domniemanym zwłokom jednego z największych naszych królów rzekomy hold złżyła. Obowiązkiem więc niepodległej Polski nie powinno być, ażeby miejsce to uświęcone tradycją wiekową w dalszym ciągu w zaniedbanie i opuszczeniu pozostawało.

Dr. Zdzisław Mierzyński.

Edward Clarke



adwokat angielski, obrońca w procesie Oscara Wilde'a, zmarł w 90 roku życia.

Nie wszyscy wiedzą, że...

...w Paryżu sprzedają w niektórych sklepach perfumowane masło.

*

...pierwsze karty do gry zaprojektował w roku 1932 francuz Jacques Gringonneur.

*

...w Afryce wschodniej mężczyzna może sobie kupić żonę za 30 złotych, a przytem jeszcze na raty!

*

...pierwsza książka drukowana była w Pekinie przed 1200 laty (714—741).

*

...podczas rewolucji francuskiej nie było niedziel; co dziesiąty dzień był dniem odpoczynku.

*

...sacharyna jest 550 razy słodsza od cukru, a nierozcieńczona ma smak gorzkawy.

*

...w Detroit w stanie Michigan można otrzymać lody z jarzyn.

*

...ryba może utonąć (czy chce się założyć).

ALFRED DÖBLIN

ZYGMUNT FREUD

W 75 rocznicę urodzin wielkiego uczonego

W pewnej starej hinduskiej książce znajdujemy następujące opowiadanie. W porze, zwia-
stującej nieszczęściem, urodził się królowi syn. Dziecko zostało odepchnięte i wychowane przez mieszkańców lasu. Rosło, rojąc, że zostanie człowiekiem leśnym. Ale pewnego dnia od-
szukali je ministrowie królewscy i powiedzieli mu o jego pochodzeniu. Od tej chwili przestał marzyć o pozostaniu w lesie i uświadomił sobie, że jest królem.

Myśli Europejczyków żyły w atmosferze takiej lasu aż po nasze czasy. Póki nie zjawiał się minister i zwiastun nowych idei — Freud.

Freud uprawiał w swoim czasie anatomję mózgu, używał mikroskopu. Był neurologiem, jak wielu innych. Powoli doszedł do tego, że przestał śmiać się z histerji.

W pewnej dużej klinice, przed dwudziestu laty, umieszczano w niektórych wypadkach na tablicy tajemniczy znak „T.M.” (total meschugge), co oznaczało — histeryka. Znała na była w Paryżu i ustalona obiektywność w histerycznych objawach: znaczenie poruszeń psychicznych na tworzenie się, powstawanie symptomów histerycznych. Gdy coś jeszcze w tem określeniu było niejasne, musiała hipnoza, którą stosowano u Charcota, usunąć wszelkie wątpliwości: cięższe wypadki, jak utomność, określano jako skutek wyobraźni.

Freud pojawił się na widowni, aby zapłacić wielką lukę. Zaprzestał używania mikroskopu. Być może inny począłby filozofować i szperać w związkach, zachodzących między ciałem i duszą. Freud wrócił do Wiednia, jako docent prywatny. Potem został profesorem, ale nie profesorem filozofji lub teologii lecz medycyny. Zastąpił na to.

Zasłużył dlatego, że tysiącom chorych umożliwił uchronienie się od choroby. Nie bardziej nie podnosi chorego w uznaniu lekarza, jak ukazanie niemal uchwytanego guza. Cóż jednak uczynić, gdy taki guz nie występuje? Gdy się objawiają tylko bóle głowy? Albo gdy ktoś płacze i sam się przyznaje, że właściwie nie ma ku temu powodu, gdyż powodzi mu się zupełnie dobrze, a i w domu nikt mu nie dokucza. Wówczas nie pozostawało nic innego, jak postawić diagnozę T. M., szepnąć coś o dziedzicznym obciążeniu i skrycie myśleć: nie jest to właściwie bagatela; mógłbyś tak mówić do swojej teściowej, a nie do mnie. Ale chorzy w dalszym ciągu uciekali się do pomocy lekarzy. I wreszcie lekarze ustąpili, otworzyli oczy.

Psychika ludzka, odepchnięta przez psychologów i lekarzy, udała się na wielką wędrówkę jeszcze kilkadziesiąt lat temu. Szukała schronienia u poetów i księży. Ksiądz skierował ją ku księżce do nabożeństwa. Poeta zaś wziął ją pod ramię i poprowadził na zieloną trawę. Freud poprosił ją do swego gabinetu, zamknął za nią drzwi i rzekł: „Proszę się rozebrać, łaska pani”. Pragnąłbym zwrócić uwagę, że dusza stoi aż po dziś dzień u drzwi, zalekniona tem wezwaniem, a zdięła z siebie zaledwie kapelusz.

Od r. 1892 aż do r. 1931, a więc przez 39 lat zabiegał Freud o poznanie duszy, praktykował i nauczał. Zgromadził

dokoła siebie liczny, wzrastający zastęp uczniów. Jakże to brzmią jego historie chorób? Sam powiedział o sobie:

— Niezawsze byłem psycho-
terapeutą. Wychowałem się na lo-
kalnej diagnozie i elektrodia-
gnozie. W sposób szczególny
porusza mnie fakt, że moje opisy chorób czyta się, jak no-
wele, i że są pozbawione piętna
powagi naukowej. Ale pocie-
szam się, że w tej sprawie ra-
czej można obwinąć naturę
przedmiotu, niż moje upodobania.
Diagnoza lokalna oraz re-
akcja elektryczna nie mają zna-
czenia w studiach nad histerją,
natomiast wnikliwe zestawienie
poruszeń psychicznych, jak je
wykliśmy byli otrzymywać od
poetów, pozwalało mi jednak
wejść do pewnego stopnia w
przyczynę choroby. Takie opi-
sy chorób mają o tyle pier-
wszeństwo przed psychiatrycz-
nymi, że posiadają ściśle zwią-
zek pomiędzy historją cierpie-
nia, a objawami chorobowymi.

czego jeszcze daremnie szuka-
my w biografjach ludzi dotknię-
tych psychozą.

Proszę zwrócić uwagę na pro-
sty, jasny styl. To nawet żaden
styl; Freud wypowiada się pro-
sto, bez frazesów. Tak mówi
ten, który coś wie. Wszedłszy
w dziedzinę psychiki, ustalił
najpierw objawy najpospo-
litsze, a to nasuwało myśl, że
istnieje coś nieświadomego.
Wkroczył w świat marzeń sen-
nych, poznał szczególnie archa-
iczny sposób myślenia, myśle-
nia symbolami, niezwykle po-
tyzowanie, przesunięcia w cza-
sie. Wreszcie na swój sposób
wkroczył Freud w dziedzinę
biologii. Gdyż obecnie sprawy
tak się mają, że nie anatomja i
fizjologia, jak przed 35 laty,
„określają” objawy psychiczne,
lecz daty biologiczne czynią
nam zrozumiałymi elementarne
przejawy życiowe przy pomocy
dat, które ustaliliśmy w naszym
związku z psychozą. Wiedzę
swoją opierał Freud zawsze na

praktyce, na obserwowaniu lu-
dzi żywych.

Jakże różna jest zresztą jego
metoda od metod dawnych lub
błędnych lekarzy! Zaufanie, ja-
kiem pacjent darzy lekarza, mo-
że w takim wypadku być zafa-
nem do tajemniczej mocy leka-
rza i wiedzy, na której się opie-
ra. Jest w tem niejako rodzaj
poddania się i wiary magicznej.
Jest to jednak między lekarzem
i pacjentem gra w otwarte kar-
ty. Rozmowa toczy się w języ-
ku zrozumiałym, nie tylko po-
tężenie ze strony lekarza. Jest
w tem coś demokratycznego. U-
ważam, że rozmowa taka zawie-
ra coś, co oddziałuje błogo,
wzwalając, i samo przez się
jest plusem.

Brano Freudowi za złe, że
on który w sprawach psychiki
czekał ogromny wpływ cen-
zury towarzyskiej, nie przekro-
czył progu swego gabinetu i nie
zawziął planu, żeby społeczeń-
stwo zmienić pod względem so-

cialnym, pedagogicznym albo
jakimkolwiek innym. Dlaczego,
widząc wszystko, nie forsował
zmian, nie hurzył?

Należy tylko spojrzeć na sze-
regi fotografii Freuda w roz-
maitach okresach życia, aby so-
bie odpowiedzieć na to pytanie.
Zawsze charakteryzują one ob-
serwatora, człowieka wyraźnie
nieufnego i sceptycznego, pesy-
mistę. Nie podziela on przesąd-
u o wielkiej wartości ludzkich
urządzeń, o wartości istotnych
zmian psychiki. Nie byłby znaw-
cą duszy ludzkiej, gdyby wle-
rzył, że jakiegokolwiek zmiany
społeczne wpłyną na istotne
zmiany psychiki ludzkiej.

Czczył Freuda z dwóch wzglę-
dów: oba względy są jednakowo
dobre. Jako dobroczyńcę
ludzkości, który szeroko otwo-
rzył drzwi wielu cierpiącym, i
jako przewodnika duchowego,
który w Europie pierwszy na
polu naukowym przekroczył
królewską dziedzinę duszy ludz-
kiej.